

*In labore
virtus et vita*



Profesorowi Andrzejowi Kadłuczce
w 80. rocznicę urodzin

In labore virtus et vita

Profesorowi Andrzejowi Kadłuczce w 80. rocznicę urodzin

In labore virtus et vita

Profesorowi Andrzejowi Kadłuczce w 80. rocznicę urodzin

Warszawa 2023



Pomysłodawca

Jacek Rulewicz

Korekta

Teresa Zielińska

Fotografie

P. Kobek, M. Konopka, J. Liżewski, R. Marcinek, P. Ogrodzki, T. Rizov-Ciechański,
J. Rulewicz, M. Rymkiewicz, A. Siwek, R. Stasiuk, Z. Wikłacz, J. Zych
Archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, archiwa prywatne

DTP i projekt okładki

Wojciech Skrzypiec, Attyka

© Copyright by Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków

Wydano ze środków Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków
oraz Politechniki Krakowskiej

**Na okładce**

Fotografia z archiwum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków

ISBN 978-83-67620-09-3

Spis treści

Słowo od Prezydenta Miasta Krakowa	7
Słowo od Rektora PK	9
Słowo od Zarządu Głównego SKZ	11
Szkic do biografii	15
PUBLIKACJE	
SYNDROM CZASU W ARCHITEKTURZE	31
MIĘDZY MATERIALNOŚCIĄ ARCHITEKTURY (HISTORYCZNEJ) A NIEMATERIALNOŚCIĄ JEJ ZNACZEŃ I SYMBOLI BETWEEN THE TANGIBILITY OF (HISTORICAL) ARCHITECTURE AND THE INTANGIBILITY OF ITS MEANINGS AND SYMBOLS	47
REKONSTRUKCJA ARCHITEKTONICZNA – REALNE CZY WIRTUALNE MODELOWANIE RZECZYWISTOŚCI HISTORYCZNEJ	57
CONSERVATIO EST CONTINUA CREATIO – CZYLI DOKTRYNA OCHRONY DZIEDZICTWA JAKO KOMPONENTU PRZESTRZENI EGZYSTENCJONALNEJ CONSERVATIO EST CONTINUA CREATIO – OR THE DOCTRINE OF HERITAGE PROTECTION AS A COMPONENT OF EXISTENTIAL SPACE	65
FROM MUSEION TO ECOMUSEUM. TOWARDS HOLISTIC UNDERSTANDING OF CULTURAL HERITAGE OD MUSEIONU DO ECOMUSEUM. W KIERUNKU HOLISTYCZNEGO ROZUMIENIA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	75
ZAPOMNIANE DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE PRZESZŁOŚCI I NOWATORSKIE METODY JEGO RESTYTUCJI W STRUKTURZE MIASTA PRZYSZŁOŚCI HIDDEN ARCHITECTURAL HERITAGE OF THE PAST AND INNOVATIVE METHODS ITS RESTITUTION IN THE STRUCTURE OF THE FUTURE CITY	99

KARTA WENECKA 1964 I JEJ KRAKOWSKA GLOSSA PO 46 LATACH, CZYLI MIĘDZY ORTODOKSYJNĄ DOKTRYNĄ A ONTOLOGICZNĄ METODOLOGIĄ OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	111
MUZEUM PODZIEMNY RYNEK W KRAKOWIE: NOWA FORMA OCHRONY, PREZENTACJI I EDUKACJI DZIEDZICTWA	121
Wykaz publikacji zarejestrowanych w bazie	
Bibliografia Publikacji Pracowników PK	139

Słowo od Prezydenta Miasta Krakowa

Nad wejściem do Świątyni Sybilli przy pałacu Czartoryskich w Puławach, naszym pierwszym muzeum narodowym, widnieje napis „Przeszłość – Przyszłości”. W tej krótkiej sentencji zawiera się monumentalne dzieło życia profesora Andrzeja Kadłuczki. Od wielu dekad wykorzystuje swoją specjalistyczną wiedzę i ponadprzeciętne umiejętności do realizacji idei, którą sam wyraził słowami: „Dziedzictwo przeszłości nie powinno być barierą, lecz motorem dla rozwoju nowej cywilizacji”. Jako wybitny architekt, specjalizujący się w projektach konserwatorskich i adaptacjach obiektów zabytkowych, wpłynął na naszą miejską tkankę w ogromnym stopniu.



Celebrowany dziś jubileusz 80. urodzin Profesora to wspaniała okazja, by podsumować jego zasługi nie tylko dla Krakowa, ale całego środowiska architektonicznego i konserwatorskiego. Wieloletnim badaniom nad integracją zabytkowej architektury i zespołów urbanistycznych z potrzebami współczesnego społeczeństwa zawdzięczamy realizacje służące setkom tysięcy mieszkańców i gości naszego Miasta. A prawdziwą perłą w koronie szacownego Jubilata pozostanie na wieki realizacja unikalnej przestrzeni muzealnej w podziemiach Rynku Głównego.

Korzystając ze sposobności, chciałbym przekazać Panu Profesorowi życzenia wszelkiej pomyślności i niezawodnego zdrowia, a także raz jeszcze podziękować za jego niezwykle wkład w oblicze dzisiejszego Krakowa – spoglądającego ku przeszłości, by kroczyć w przyszłość.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'J. Majchrowski'.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Słowo od Rektora PK

Społeczność akademicka Politechniki Krakowskiej w bieżącym roku obchodzi Jubileusz 80-lecia urodzin prof. dra hab. inż. arch. Andrzeja Kałużki. Uroczystość ta związana jest przede wszystkim z przypomnieniem ogromnego dorobku naukowo-badawczego i realizacyjnego Profesora, który jest jednocześnie wybitnym twórcą, wychowawcą, organizatorem oraz osobą powszechnie szanowaną i lubianą. Profesor ukończył studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, gdzie pod kierunkiem prof. Witolda Korskiego wykonał dyplom w 1966 roku. Następnie jako asystent podjął pracę w Katedrze Historii Architektury Polskiej.



Stopień naukowy doktora nauk technicznych uzyskał na podstawie pracy *Teoretyczne i techniczne aspekty podziemnych rezerwatów architektonicznych na przykładzie Rynku Krakowskiego* w 1975 roku, wkrótce otrzymał etat adiunkta w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków WAPK. Po ośmiu latach na podstawie kolokwium i rozprawy *Problemy integracji architektury współczesnej z historycznym środowiskiem kulturowym* uzyskał stopień doktora habilitowanego. Profesorem tytularnym jest od roku 1995, a od 2000 roku profesorem zwyczajnym w Politechnice Krakowskiej. W latach od 1986 do 1993 pełnił funkcję prodziekana, w latach 1993–1999 dziekana WAPK, a w latach 2000–2013 kierownika Katedry Historii Architektury Polskiej oraz dyrektora Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

W roku 1983 przebywał na stypendium rządu egipskiego w Department of Antiquities w Kairze, wykładał w uczelniach zagranicznych w Munster, Wenecji, Delft, Budapeszcie i Zagrzebiu, jest autorem ponad 200 publikacji, prac naukowych, podręczni-

ków i książek, promotorem kilkudziesięciu doktoratów, pomysłodawcą i organizatorem Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej, która uchwaliła głośną w Europie „Kartę Krakowską 2000”, oraz Konferencji „Kraków-Florencja, wspólne dziedzictwo kultury” w 2007 roku. Jest współautorem i autorem wielu projektów i realizacji konserwatorskich, m.in.: zespołu kamienic ormiańskich i Arsenału, kościoła św. Salwatora w Krakowie, odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie, nowych kościołów w Jaworznie, Puchałach k. Łomży, w Radomiu i Chomranicach k. Nowego Sącza, modernizacji i restauracji Teatru Słowackiego w Krakowie.

W 1989 założył własną autorską pracownię architektoniczną, od roku 1994 działającą pod nazwą ARCHECON, wykonując szereg dużych i prestiżowych projektów i realizacji, m.in.: Akademii Muzycznej w Krakowie, d. pałacu królewskiego w Łobzowie – adaptacji dla WAPK, rekonstrukcji secesyjnych wnętrz i modernizacji Teatru Starego, hotelu Sheraton w Krakowie, osiedla domów jednorodzinnych CPN w Krakowie, siedziby ZUS w Hrubieszowie, rezydencji w Machowej k. Pilzna, zespołu komercyjnego w Częstochowie, zajazdu „kazimierzowskiego” w Krakowie, restauracji kościoła i klasztoru Karmelitów oraz Zamku Kazimierzowskiego w Przemyślu, a ostatnio modernizacji Rynku Głównego w Krakowie i rewaloryzacji kościoła św. Wojciecha, modernizacji i restauracji gmachu Sukiennic w Krakowie, Muzeum Podziemnego Rynku i Muzeum Archeologicznego w Wiślicy.

Jest członkiem organizacji naukowych zagranicznych i krajowych: Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O/Kraków (od 1985), Prezydium Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O/Kraków, Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS oraz International Wood Committee ICOMOS, Sekcji Polskiej DOCOMOMO (Documentation and Conservation of Modern Movement Working Party), Polskiego Centrum OISTAT (Międzynarodowa Organizacja Architektów i Techników Teatru), Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Był do 2022 roku wielokrotnie prezesem ZG Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, był wiceprezesem PKN ICOMOS. Jest rzeczoznawcą Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, członkiem wielu rad i gremiów eksperckich.

Jest laureatem nagród i odznaczeń, jak: Nagroda Miasta Krakowa (zespołowa 1987), Nagroda Ministra Edukacji Narodowej (zespołowa 2001), Medal 55-lecia Wydziału Architektury PK (2000), Nagroda SARP Oddziału Krakowskiego (1995), Medal Komisji Edukacji Narodowej (2001), Złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (2001), Nagrody *Premio Europeo* 2016 przyznanej przez Akademię Medycejską.

Prace teoretyczne oraz badania naukowe Profesora mają ścisły związek z Jego spektakularnymi realizacjami architektonicznymi i konserwatorskimi. Należy podkreślić, że Pan Profesor Andrzej Kadłuczka jest nie tylko znakomitym, wysoce utalentowanym twórcą architektury i konserwatorskich zasad jej zachowania dla przyszłych pokoleń, nie tylko cenionym nauczycielem akademickim, ale przede wszystkim wspaniałym człowiekiem dostrzegającym wszystkie aspekty życia zawodowego i środowiskowego, wspomagającym zawsze ważne inicjatywy i dostrzegającym potrzebę wspierania ludzi w potrzebie.



Słowo od Zarządu Głównego SKZ

Moja znajomość z Profesorem Andrzejem Kadłuczka sięga początków lat 90. XX wieku, kiedy jako zastępca Generalnego Konserwatora Zabytków organizowałem liczne gremia, w których uczestniczył także Profesor, w tamtych latach piastujący funkcję dziekana Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. W latach 2003–2006 Profesor przewodniczył doborowemu gronu naukowców, członków Rady Naukowej Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków¹. To dzięki akceptacji Rady wprowadzono wówczas i wdrożono nowoczesne standardy interdyscyplinarnych badań ogrodowych czy dokumentacji zabytków. Jako dyrektor tej instytucji utrzymywałem z Profesorem niemal codzienny kontakt.



Profesor Andrzej Kadłuczka związany jest ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków od lat. W swych wspomnieniach pisał o początkach w nim działalności: „Odział Krakowski, należący do najbardziej aktywnych i będący także terenem mojej początkującej stowarzyszeniowej aktywności, włączył się od pierwszych chwil w nurt debaty wokół rewaloryzacji Krakowa, która niekiedy podejmowała ostre wątki polemiczne i otwierała spory teoretyczno-doktrynalne konfrontowane z praktyką. Głośne były SKZ-owskie ‘Wieczory przy świecach’ inicjowane przez niestrudzoną krakowską prezes, późniejszą profesor, p. Marię Borowiejską-Birkenmajerową, niekwestionowany autorytet w sprawie średniowiecznego Krakowa i bezkompromisową krytyk chętnie

¹ Skład rady naukowej KOBiDZ: prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka – przewodniczący, prof. dr hab. Witold Dobrowolski, prof. dr hab. Jerzy Gąsowski, prof. dr hab. Andrzej Grzybowski, prof. dr hab. Andrzej Koss, prof. dr hab. Jerzy Kowalczyk, prof. dr hab. Zbigniew Myczkowski, prof. dr hab. Jakub Pokora, prof. dr hab. Andrzej Rottermund, prof. dr hab. Iwona Szmelter, prof. dr hab. Wojciech Tygielski, dr hab. inż. Jerzy Jasieńko, dr hab. Daria Nałęcz, dr hab. inż. arch. Małgorzata Rozbicka, dr Dorota Folga-Januszewska, dr Wiktor tykaj, dr Małgorzata Omilanowska, dr Andrzej Paszkiewicz, dr Marian Sołtysiak, mgr Paweł Jaskanis.

stosowanych nowych i nie zawsze sprawdzonych technologii i materiałów w konserwacji zabytków architektury”. Profesor nie mógł i nie miał zamiaru pozostawać biernym świadkiem debat i działalności Stowarzyszenia. Od roku 1991 do 2011 był prezesem Oddziału Małopolskiego. Szybko włączył się w działalność na szczeblu krajowym. W 1999 został po raz pierwszy Prezesem Zarządu Głównego SKZ. Pierwszą kadencję prezesury Andrzeja Kadłuczki wspominamy m.in. ze względu na sformowanie pierwszej Rady Redakcyjnej „Wiadomości Konserwatorskich” (2000). W kolejnych latach brał czynny udział w organizacji I Kongresu Konserwatorów Polskich (Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, 5-7 października 2005), wchodził w skład Zarządu Głównego, pozostając równocześnie Prezesem Oddziału Krakowskiego SKZ (2002-2011). Łączył tę działalność z wyzwaniami zawodowymi i badawczymi jako autor i współautor licznych projektów i realizacji konserwatorskich.

Był pomysłodawcą i organizatorem Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej, która uchwaliła głośną w Europie „Kartę Krakowską 2000”, oraz konferencji „Kraków-Florencja, Wspólne Dziedzictwo Kultury” (2007). Już jako powszechnie szanowany autorytet w sprawach konserwatorskich powrócił do aktywnej działalności we władzach Stowarzyszenia. Był Prezesem Zarządu Głównego SKZ w kadencjach 2011-2014, 2014-2018 i 2018-2022. Był kreatorem programu i współorganizatorem II Kongresu Konserwatorów Polskich (Warszawa-Kraków, 6-9 października 2015). Podczas Jubileuszowego Zjazdu w Toruniu (40 lat SKZ) jesienią 2022 został wybrany do Zarządu Głównego, wchodząc w skład jego Prezydium. Jest także Członkiem Honorowym Stowarzyszenia i laureatem Złotej Odznaki SKZ, wręczonej po raz pierwszy w roku 2001, podczas Walnego Zjazdu Delegatów w Warszawie na Zamku Królewskim z okazji 20-lecia SKZ.

80. rocznica urodzin jest dla Profesora Andrzeja Kadłuczki tylko kolejną datą w kalendarzu. Owszem piękną, ale wcale nie zachęcającą do spoczęcia na słuszenie należących się laurach.

Andrzeju! Stowarzyszenie zawdzięcza Ci wiele, a tym skromnym drukiem, sygnalizującym rozległość Twojej pracy twórczej, projektowej i badawczej, pragnie podziękować za wspólnie spędzone na działaniu lata. Wiele ich jeszcze przed Tobą i nami.

Ad multos annos!



Dominika Kuśnierz-Krupa

Szkic do biografii

Prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Kadłuczka urodził się w Krakowie 3 stycznia 1943 roku jako syn Mieczysława Kadłuczki i Wandy z domu Łukowieckiej. Wraz z rodzicami i młodszą siostrą Ewą, z wykształcenia lekarzem pediatrą, mieszkał w czynszowej kamienicy „Pod Pogonią” przy ul. Nowowiejskiej 5 w dzielnicy Krowodrza.

Ojciec Profesora Mieczysław Kadłuczka był artystą malarzem, projektantem witraży i konserwatorem dzieł sztuki. Ukończył Państwową Szkołę Przemysłu Artystycznego w zakresie konserwacji malarstwa monumentalnego. Jego pasją było witrażownictwo, ale uprawiał także malarstwo olejne o motywach sakralnych, przyrodniczych i architektonicznych. Należał do krakowskiej grupy *młodopolskich* artystów, projektantów witraży związanych z pracownią braci Paczków i zakładem Żeleńskich. Był między innymi jednym z autorów kartonów do kościoła Bożego Ciała w Krakowie (obok Zdzisława Gedliczki i Ludwika Konarzewskiego) wykonanych w czasie wieloletniej restauracji ukończonej w 1944 roku oraz autorem projektu witraża z przedstawieniem Królowej Korony Polskiej dla Kościoła w Ryglicach. Po wojnie rozpoczął indywidualną działalność w zakresie konserwacji polichromii, współpracując z Eugeniuszem Czuhorskim przy konserwacji malowideł ściennych w kaplicy św. Jacka w kościele Dominikanów w Krakowie, fresków Józefa Majera w katedrze lubelskiej oraz w kościołach w Książu Wielkim, Racławicach, Małogoszczu i Chełmie Lubelskim. Odkrył XVIII-wieczne freski Józefa Majera w kościele w Klesztowie, wykonując ich konserwację. Tworzył również nowe polichromie między innymi w kościele w Kamionce Lubartowskiej.



Wręczenie Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w kategorii Badania na Rzecz Rozwoju Społeczeństwa przez Panią Minister Barbarę Kudrycką, 2011



Ojciec Mieczysław Kadłuczka, zdjęcie z okresu międzywojennego

Widać wyraźnie, że działalność konserwatorska i twórczość artystyczna ojca miała wpływ na obrany przez profesora zawód oraz zainteresowania związane z konserwacją zabytków architektury.

Jubilat ukończył szkołę podstawową nr 34 znaną w latach 50. ub. stulecia jako „elitarna” reżimowa szkoła TPD, gdzie już w 3 klasie – jak wspomina żartobliwie – założył z kolegami tajną antyrządową organizację „zbrojną” w naboje karabinowe i hełmy wojskowe wciąż jeszcze łatwo znajduwane w poniemieckich schronach w okolicach Parku Krakowskiego, którym to czynem nawiązywał do rodzinnej tradycji niepodległościowej: wojennych losów porucznika Edwarda Łukowieckiego, brata mamy i „zaocznego” ojca chrzestnego, bohaterskiego obrońcy Modlina, jeńca niemieckiego oflagu, w końcu po wyzwoleniu przez Amerykanów żołnierza dywizji gen. Maczka i emigranta politycznego osiadłego w Szkocji, czy dramatycznej historii stryja tegoż – Adolfa Łukowieckiego, znanego polityka II Rzeczypospolitej, okupacyjnego konspiratora i delegata Rządu Londyńskiego w Okręgu Krakowskim, zabitego przez dywersantów sowieckich w 1944 roku pod Gruszowcem w limanowskim.

Po ukończeniu szkoły podstawowej w przepisowym terminie Jubilat rozpoczął kontynuację edukacji w wówczas jeszcze męskim V Liceum Ogólnokształcącym im. A. Witkowskiego, gdzie w 1960 roku zdał maturę. Już w okresie licealnym przejawiał zainteresowania historią, rysunkiem, architekturą i historią sztuki wspierane ojcowską wiedzą i opieką, co wpłynęło na decyzję o przystąpieniu do egzaminu wstępnego na

krakowski Wydział Architektury. To właśnie ojciec Mieczysław przygotowywał do niego syna, przyszłego profesora tejże Uczelni.

Studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej Profesor rozpoczął w 1960 roku, w szczególnym okresie przewartościowań w polskiej architekturze powojennej, zrzucającej doktrynalny gorset socrealizmu i zafascynowanej zachodnim funkcjonalizmem, mając możliwość „terminowania” u mistrzów tej miary co Tołwiński, Żórawski, Gruszczyński, Ciołek, Lisowski, Korski, Juchnowicz, Cęckiewicz, Mańkowski, Zin, Grabski... nie sposób ich wszystkich wymienić.

Okres studiów zaowocował także licznymi przyjaźniami, tymi, które rozwijały się w kraju, i tymi, które trwały ponad „żelazną kurtyną” – z tymi, którzy zaznaczyli swój czas wybitną twórczością i zostali profesorami: Marek Kozień, Krzysztof Skalski, Władysław Krzanowski, Dariusz Kozłowski, Jerzy Kowal, Gerard Durschke, Zbigniew Białkiewicz, Stefan Scholz, Maciej Pawlicki. Na tymże Wydziale Jubilat poznał swoją przyszłą towarzyszkę życia i żonę Halinę z domu Opławska.

Pracę dyplomową Profesor Andrzej Kadłuczka przygotował pod kierunkiem Prof. Witolda Korskiego i wspólnie z najbliższym przyjacielem ze studiów i praktyki zawodowej Markiem Kozieniem. Dotyczyła ona fascynującego także ówczesne profesjonalne środowisko architektoniczne Nowego Centrum Krakowa na styku Starego Miasta i była podstawą otrzymania przez Profesora 2 kwietnia 1966 roku stopnia magistra.

Zaraz po obronie pracy dyplomowej, jako stypendysta uczelni Profesor rozpoczął staż asystencki w Katedrze Projektowania Budynków Użyteczności Publicznej na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, której kierownikiem był wówczas jego promotor Prof. Korski. Rok później 1 kwietnia 1967 roku podjął pracę jako asystent w Pracowni Projektowej Zakładów Doświadczalnych Politechniki Krakowskiej. W tym samym roku, w październiku zaproponowano Mu asystenturę w Katedrze Historii Architektury Polskiej, kierowanej przez Prof. Wiktora Zina. Tamże w 1969 roku Profesor awansował na stanowisko starszego asystenta. W tym okresie rozpoczął już pracę nad dysertacją doktorską, którą opracowywał pod opieką promotorską Prof. Zina. Praca zatytułowana *Teoretyczne i techniczne aspekty podziemnych rezerwatów architektonicznych na przykładzie Rynku Krakowskiego* została obroniona przez Profesora 27 maja 1975 roku. Recenzentami w postępowaniu byli Prof. Józef Frazik i Prof. Karol Estreicher. Dysertacja otrzymała nagrodę Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki (indywidualną trzeciego stopnia za osiągnięcia w dziedzinie badań naukowych). Jak z sentymentem wspomina, tego samego dnia, będąc jeszcze w odświętnym garniturze, wezwany zo-

stał do działu kadr PK, gdzie wręczono mu wypowiedzenie z pracy w trybie rotacji – tam jeszcze nie dotarła informacja o terminowej obronie dysertacji.

Po obronie pracy doktorskiej 1 października 1975 roku Profesor Kadłuczka awansował na stanowisko adiunkta w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków.

Będąc już doktorem, Profesor dalej, konsekwentnie, rozwijał się naukowo, prowadząc liczne badania i projekty, pisząc artykuły naukowe i uczestnicząc w szeregu sympozjów i konferencji naukowych.

W 1982 roku Profesor Kadłuczka opublikował monografię naukową pt. *Problemy integracji architektury współczesnej z historycznym środowiskiem kulturowym*, która była Jego pracą habilitacyjną i podstawą nadania Profesorowi stopnia doktora habilitowanego.

W związku z powyższym 1 października 1985 roku Profesor kolejny raz awansował, tym razem na stanowisko docenta, pracując nadal w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, a następnie na stanowisko profesora nadzwyczajnego (profesora Politechniki Krakowskiej) 1 listopada 1991 roku.

Tytuł profesora nauk technicznych Profesor Andrzej Kadłuczki otrzymał w 1997 roku. W związku z tym faktem oraz znacznym powiększeniem dorobku w 2000 roku otrzymał awans na stanowisko profesora zwyczajnego.

Profesor Andrzej Kadłuczka jest autorem kilku książek i monografii; autorem i współautorem kilkuset artykułów naukowych i rozdziałów w pracach zbiorowych. Wziął także udział w niezliczonej ilości seminariów i konferencji naukowych w kraju i za granicą. Wielu z tych konferencji był inicjatorem i pomysłodawcą. W tych zakresie trzeba przede wszystkim wymienić: Naukową Konferencję Jubileuszową Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej (1995); Międzynarodową Konferencję Konserwatorską Kraków 2000 poprzedzoną seminariami na uczelniach europejskich, która doprowadziła do redakcji i podpisania głośnej w środowisku światowym Karty Krakowskiej 2000. W roku 2015 równocześnie jako prezes Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków kierował realizacją i merytorycznym kształtem 2 Kongresu Konserwatorów Polskich z udziałem przedstawicieli stowarzyszeń zagranicznych, który zadeklarował potrzebę zmiany statusu ontologicznego zabytku i „nowe otwarcie” na holistyczne rozumienie dziedzictwa kulturowego, traktowanego współcześnie jako dobro społeczne. W końcu osiągnięcia Profesora Andrzeja Kadłuczki znanego jako wybitnego przedstawiciela europejskiego środowiska architektonicznego i konserwatorskiego zostały uznane poprzez wyróżnienie jego działalności w sferze kultury prestiżową nagrodą Premio Europeo il Lorenzo Magnifico (The Lorenzo Magnifico European Award) przyznaną przez Accademia Internazionale Medicea w 2016 roku.

Profesor prowadził też liczne badania naukowe. Do najważniejszych należą:

- badania architektoniczne Pałacu Decjusza na Woli Justowskiej w Krakowie, współautor W. Zin, K. Radwański, lata 1972–73;
- badania architektoniczne piwnic domów przyrynkowych w Krakowie, lata 1973–75;
- badania architektoniczne Bloku Ormiańskiego w Zamościu (współautor W. Zin, M. Pawlicki), lata 1979–81;
- badania architektoniczne Pałacu Zamoyskich w Zamościu (współautor W. Zin, M. Pawlicki), lata 1979–81;
- badania architektoniczne kościoła romańskiego w Prandocinie, 1976 r.;
- badania architektoniczne dawnego pałacu królewskiego w Łobzowie w Krakowie, lata 1998–99;
- badania architektoniczne d. romańskiego założenia Augustianów w Sobótce (obecnie Zamek w Górcie), woj. dolnośląskie, lata 2002–2007;
- konsultacja badań archeologiczno-architektonicznych prowadzonych od 2005 roku w opactwie cysterskim w Jędrzejowie przez dr Beatę Kwiatkowską-Kopkę.

Andrzej Kadłuczka wielokrotnie kierował projektami i programami naukowo-badawczymi. Były to programy realizowane dla KBN, ale także w zespołach międzynarodowych, m.in. Polonium – MAP GAMSAU w Marsylii czy program Raphael opracowywany dla Unii Europejskiej wraz z Uniwersytetami w Gandawie, Wenecji, Valladolid i Budapeszcie.

Działalność naukowa Profesora nie ograniczała się jedynie do terenu Polski. W ciągu swojej wieloletniej pracy nawiązał On liczne kontakty naukowe z zagranicznymi ośrodkami i osobiste relacje z wybitnymi postaciami świata konserwatorskiego, jak: Prof. Mihaly Zador, Prof. Giuseppe Cristinelli, Prof. Andre de Naeyer, prof. Herbert Buhler, prof. Vladimir Bedenko, prof. Tomislav Marasovic, prof. Manfred Wehdorn czy Dr Zofia Mavar, jego krakowska studentka, a później minister ochrony zabytków niepodległej Chorwacji... W 1983 roku Profesor Kadłuczka był stypendystą rządu egipskiego w Department of Antiquities w Kairze. Prowadził także wielokrotnie wykłady w uczelniach zagranicznych, m.in. w Munster, Wenecji, Delft, Budapeszcie, Zagrzebiu i Hanowerze. Od lat prowadzi On współpracę z Uniwersytetem Florenckim i Fundacją Romualdo Del Bianco, będąc ekspertem Fundacji, a także biorąc udział w organizacji warsztatów dydaktycznych, seminariów i konferencji.

Profesor do tej pory był promotorem kilkuset prac dyplomowych inżynierskich i magisterskich oraz kilkudziesięciu dysertacji doktorskich, obronionych na Wydziale Ar-

chitektury Politechniki Krakowskiej. Opracował także liczne recenzje prac doktorskich, habilitacyjnych, dorobku naukowego kandydatów w postępowaniach o nadanie tytułu profesora oraz kilkadziesiąt recenzji wydawniczych książek naukowych. Był także promotorem dr honoris causa dla prof. Mihalyego Zadora z Uniwersytetu w Budapeszcie.

W obszarze pracy organizacyjnej na rzecz Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej Profesor Andrzej Kadłuczka także ma wybitne osiągnięcia. Przez 56 lat swojej pracy na uczelni pełnił On szereg ważnych funkcji. W latach 1986–1993 był Prodziekanem WAPK ds. naukowych; w kolejnych dwóch kadencjach tj. w latach 1993–1999, Dziekanem i następnie nieprzerwanie do 2013 roku Dyrektorem Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków oraz Kierownikiem Katedry Historii Architektury Polskiej i Konserwacji Zabytków.

Oprócz pracy naukowej także dydaktyka stanowiła ważny element działalności Profesora na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. Opracował On kilka podręczników akademickich, m.in. *Ochrona zabytków architektury, t. 1 Rozwój doktryn i teorii (vademecum)* czy *Konserwacja zabytków i architektoniczne projektowanie konserwatorskie*. Prowadził także wiele przedmiotów dla studentów I i II stopnia studiów, a wcześniej jednolitych studiów magisterskich na kierunku architektura, tak jak np. historia architektury polskiej (średniowiecze); historia architektury polskiej (XVIII–XX wiek); architektura współczesna; doktryny i teorie ochrony zabytków; ochrona zabytków; projektowanie konserwatorskie oraz projektowanie dyplomowe.

Profesor prowadził także wykłady na licznych studiach podyplomowych, m.in. na Podyplomowym Studium Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki WA PK oraz Podyplomowym Studium z Zakresu Konserwacji, Kształtowania Architektury i Aranżacji Wnętrz Obiektów Sakralnych.

Profesor jest również współautorem programu dydaktycznego dla studentów amerykańskich Uniwersytetu w Knoxville, College of Architecture; pomysłodawcą i współorganizatorem praktyk studenckich w ramach programu współpracy Politechniki Krakowskiej z Urzędem Miejskim w Sędziszowie Małopolskim; z Urzędem Miejskim w Dobczycach; z Urzędem Miejskim w Wadowicach; organizatorem obozu naukowego studentów i dyplomantów WA PK mającego na celu opracowanie dokumentacji architektoniczno-konserwatorskiej oraz studium historycznego zabytkowego kompleksu rekreacyjnego w Lipiku, w Chorwacji, w ramach apelu PKN ICOMOS, na zaproszenie Ministerstwa Ochrony Zabytków Republiki Chorwackiej i pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki RP; a także współorganizatorem (z Prof. Wojciechem Bulińskim) warsztatów studenckich międzynarodowych Kraków – Munster oraz „Modułów projektowa-



Zdjęcie z macierzystej uczelni

nia renowacyjnego” dla studentów WAPK w partnerstwie z Uniwersytetami w Delft, ETH Zurychu, Frankfurtie i FH Munster.

Profesor Kadłuczka jest nie tylko wybitnym naukowcem, ale także praktykiem. Przez ponad 30 lat prowadził i nadal prowadzi własną praktykę projektową. Jest autorem i współautorem szeregu projektów architektonicznych (konceptyjnych oraz budowlanych i wykonawczych), w tym wielu trudnych i kończonych spektakularnym rezultatem projektów konserwatorskich. Do najważniejszych należy zaliczyć:

- projekt restauracji Teatru Słowackiego w Krakowie (wspólnie z Markiem Kozieniem i Wiktorem Zinem – Nagroda Europa Nostra;
- projekt modernizacji dawnego budynku Giełdy Przemysłowej (później KW PZPR) dla potrzeb Akademii Muzycznej w Krakowie;
- projekt adaptacji dawnego pałacu królewskiego w Łobzowie dla potrzeb Wydziału Architektury PK;
- projekt budynku Oddziału ZUS w Hrubieszowie;
- projekt obiektu wielofunkcyjnego firmy „Schott” w Częstochowie;
- projekt rewaloryzacji kościoła i klasztoru Karmelitów w Przemyślu;
- projekt Zespołu Sportowego na Woli Justowskiej w Krakowie;
- projekt hotelu Sheraton w Krakowie (wspólnie z Jerzym Kowalem i Search International);
- projekt restauracji i rekonstrukcji wnętrz secesyjnych Teatru Starego w Krakowie;



Profesor Andrzej Kadłuczka w Muzeum Podziemnego Krakowa przed jego otwarciem,
fot. K. Kwasek, P. Celewicz, wrzesień 2010

- projekt modernizacji Małego Rynku w Krakowie;
- projekt modernizacji nawierzchni i infrastruktury Rynku Głównego w Krakowie i projekt Podziemnego Muzeum;
- projekt restauracji i modernizacji Galerii Sztuki Polskiej XIX wieku w budynku Sułkiewicz;
- projekt nowego Muzeum Archeologicznego w Wiślicy, Oddział MN w Kielcach;
- konserwacja, restauracja i modernizacja zamku w Gniewie;
- konserwacja i restauracja zamku w Sobótce;
- rewaloryzacja zamku w Rabsztynie (wspólnie z Dominikiem Przygodzkim).

Twórczość Pana Profesora była prezentowana na licznych wystawach w kraju i za granicą, m.in. w Krakowie, w Pałacu Sztuki; w Częstochowie; w Wiedniu; w Pradze oraz w Lipiku, w Chorwacji.

Profesor Andrzej Kadłuczka był i jest nadal członkiem licznych stowarzyszeń i towarzystw naukowych, branżowych oraz społecznych, m.in.:

- członkiem Prezydium Komisji Urbanistyki i Architektury PAN, Oddział Kraków;
- członkiem Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS;
- członkiem i Wiceprezesem Sekcji Polskiej DOCOMOMO (International Working Party for Document and Conservation of Buildings, Sites and Neighbourhoods of the Modern Movement);
- członkiem Polskiego Centrum OISTAT (Międzynarodowa Organizacja Architektów i techników Teatru);
- członkiem i wieloletnim Prezesem Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków (lata 1999–2002 oraz 2011–2022) oraz wieloletnim Prezesem Oddziału Krakowskiego SKZ;



Profesor Andrzej Kadłuczka podczas II Kongresu Konserwatorów Polskich, październik 2015 r.

- członkiem Stowarzyszenia Architektów Polskich;
- członkiem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa;
- członkiem Rady Konserwatorskiej przy Prezydencie Miasta Krakowa;
- członkiem Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej przy Marszałku Województwa Małopolskiego (do 2016 r.);
- członkiem Rady Naukowej Muzeum Zamkowego w Malborku (do 2019);
- członkiem Rady Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego (kadencje 2013–2016, 2016–2021);
- członkiem Rady Konserwatorskiej przy Świętokrzyskim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków (do 2016);
- członkiem Rady Konserwatorskiej przy Podkarpackim Wojewódzkim Konserwatorze Zabytków (do 2016);
- członkiem Małopolskiej Okręgowej Izby Architektów RP;
- członkiem Kolegium Redakcyjnego periodyku naukowego TEK I KUiA PAN, Oddział Kraków;
- członkiem Rady Naukowej periodyku naukowego Wiadomości Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation.

Szczególnie ważne miejsce w obszarze działalności społecznej Profesora zajmowało i nadal zajmuje Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków. Do stowarzyszenia Profesor wstąpił w 1982 roku.

Profesor był przez wiele lat rzeczoznawcą MKiS w specjalności: rewaloryzacja zabytkowych założeń urbanistycznych, zespołów architektonicznych i zabytkowej architektury. Do dnia dzisiejszego jest także rzeczoznawcą Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków w zakresie ochrony zabytków nieruchomych. Jako rzeczoznawca Profesor Kadłuczka opracował niezliczoną ilość ekspertyz i opinii konserwatorskich.

Warto zwrócić uwagę także działalność Profesora w PKN ICOMOS, którego członkiem jest od 1981, w latach 1993-2002 był wiceprezesem. Brał On udział jako delegat PKN w Zgromadzeniu Generalnym i Międzynarodowej Konferencji ICOMOS w Meksyku w 2001 roku, w Zgromadzeniu Generalnym i Międzynarodowej Konferencji ICOMOS w Xian, w Chinach w 2005 roku, w Zgromadzeniu Generalnym i Międzynarodowej Konferencji ICOMOS w Paryżu, we Francji w 2011 roku oraz we Florencji w 2015 roku.

Za swoje dokonania Profesor był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. Otrzymał m.in.:

- Złotą Odznakę za Opiekę nas Zabytkami, Ministerstwo Kultury, 1978;
- Honorową Odznakę Politechniki Krakowskiej, 1980;
- Srebrny Krzyż Zasługi, Prezydent RP, 1981;
- Złoty Krzyż Zasługi, Prezydent RP, 1987;
- Nagrodę Europa Nostra za odbudowę Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, 1993;
- Nagrodę Oddziału Krakowskiego SARP za działalność twórczą w roku 1995;
- Medal Komisji Edukacji Narodowej, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego RP, 1997;
- Medal 55-lecia Wydziału Architektury PK, 2000;
- Złotą Odznakę Politechniki Krakowskiej, 2000;
- Nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia naukowe, 2001;
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Prezydent RP, 2001;
- Medal Fondazione Romualdo Del Bianco, Firenze, 2002;
- Złotą Odznakę Stowarzyszenia Konserwatorów Polskich, 2002;
- Medal Jubileuszowy Wydziału Architektury PK, 2005;
- Odznakę Honorową Ministerstwa Infrastruktury za zasługi dla budownictwa, 2008;
- Medal „Bene Merentibus”, SARP, 2009;
- Medal „Honoris gratia”, Prezydent Miasta Krakowa, 2010;
- Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 2011;
- Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia w badaniach na rzecz rozwoju społeczeństwa, 2011;
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Prezydent RP, 2011;



Profesor Andrzej Kadłuczka odbierający medal *The Lorenzo Magnifico European Award*

- Medal 70-lecia Politechniki Krakowskiej, 2015;
- Premio Europeo il Lorenzo Magnifico (The Lorenzo Magnifico European Award), 2016.

Opis wyżej wymienionych dokonań Profesora stanowi pokłosie jedynie części Jego wielokierunkowych działań, które prowadził od ukończenia studiów.

Prywatnie Profesor jest mężem Haliny, która będąc także architektem, przez wiele lat była pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Projektowania Architektonicznego na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej; ojcem dwóch córek: Klaudii i Katarzyny, których drogi zawodowe również związane są z konserwacją zabytków, oraz kochającym dziadkiem Julii i Natalii.

Wolny czas Profesor lubi spędzać w wybudowanym przez siebie domku weekendowym w Stróży, uprawia narciarstwo w Tatrach i Alpach oraz motorowodniactwo w Chorwacji. Interesuje się także historią, podróżami i górskimi wędrówkami.



Profesor Andrzej Kadłuczka z rodziną



Z zespołem Archecon

Publikacje

SYNDROM CZASU W ARCHITEKTURZE

w: *Architektura, Urbanistyka, Nauka*, pod red. Sławomira Gzella Wyd. PWN Warszawa 2019 (rozdział 11, s. 237-253)

Motto:

„...Gdy w naszej świadomości doświadczamy zagadki czasu, ogarnia nas niepewność i skrajny niepokój. Opuszczają nas stałe wyznaczniki naszej orientacji w świecie: liczba i idea, słowo i rozum...”

Hans Georg Gadamer

Teoria, etyka, edukacja,

Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

Kategoria czasu i jego upływu jest obecna w filozofii od starożytności: *panta rhei* – wszystko płynie, wszystko jest zmienne, to rozumowanie Heraklita wyraża przekonanie o braku stałości w świecie, o permanentnej i dynamicznej zmianie, która dzieje się w miarę upływu czasu.

Kontynuator myśli filozoficznej Heraklita, młodszy od niego Platon, do którego współczesna filozofia stale inwokuje, próbował rozwikłać ten syndrom czasu i przestrzeni, dając najstarszą koncepcję integracji obu tych kategorii w postaci czasoprzestrzeni. Choć jest niepodważalne, że *„Dopiero w teorii względności czas połączył się z przestrzenią w jedno pojęcie czasoprzestrzeni”*¹, ale w rozważaniach o przestrzeni i czasie zawsze funkcjonowała równoległość myślenia i sprzężenie zwrotne pomiędzy tymi kategoriami.

Czasoprzestrzeń w wydaniu Platona polega na identyfikacji Boga jako Architekta – projektanta i realizatora wszechświata, któremu nadał on formę, będącą w stałym ruchu i zmiennej – obrazowaną przez upływający czas.

Filozof rozwinął szerzej tę ideę w *Timajosie*, gdzie Timaios w dyskusji z Sokratesem, Hermokratesem i Kritiasem wyklada istotę wszechświata i zintegrowanego z nim jego obrazu – czasu.

¹ M. Heller, *Bóg i geometria. Gdy przestrzeń była Bogiem*, Copernicus Center Press, Kraków 2015.

„...Skoro bóg, ojciec wszechświata, zobaczył, że to odwzorowanie bogów wiecznych porusza się i żyje, [człowiek] ucieszył się, a uradowany umyślił je zrobić jeszcze bardziej podobnym do pierwowzoru. Więc tak jak pierwowzór jest istotą żywą, wieczną, tak postanowił i ten wszechświat do tej doskonałości doprowadzić. ... Więc umyślił zrobić pewien ruchomy obraz wieczności ... obraz idący miarowo, który my nazywamy czasem. Urządza dni i noce i miesiące i lata, których nie było ... To wszystko są części czasu, a przeszłość i przyszłość to są zrodzone postacie czasu. I my sami nie wiemy, jak niestłusznie odnosimy je do istoty wiecznej i mówimy, że była, jest i będzie, a jej naprawdę przysługuje tylko to, że jest. „Było i będzie” wypada mówić tylko o tym, co powstaje i przebiega w czasie, bo jedno i drugie to są zmiany. A to, co zawsze jest takie samo, nie ulega zmianom, nie może się stawać starsze ani młodsze w ciągu czasu, ani powstać nie mogło kiedyś, ani nie powstaje teraz, ani nie będzie później – w ogóle nie ulega żadnej z tych przypadłości, którymi powstawanie nacechowało przemijające zjawiska, podpadające pod zmysły – to wszystko są postacie czasu, który się miarowo obraca i tylko naśladuje wieczność...”²

Warto tu zauważyć, że od początków naszej cywilizacji nieunikniona zmiana i poczucie nietrwałości bytu wywoływała niepowstrzymane dążenie do „zatrzymania” czasu, lub nadania materii takiej formy, która tę dynamikę przetrwa i pokona przysłowio-we „wrota czasu” do przyszłości. Symbolika tej formy, wyrażona konstrukcją pierwszych domostw, później rzeźbą, a wreszcie formą architektoniczną, to przestrzeń, w której dostrzegano środek do transcendencji w czasie i symbol nieśmiertelności idei lub człowieka będącego jej wyrazem – i tym samym jego zwycięstwa nad czasem.

Antidotum na przemijanie czasu miała stać się trwałość dzieła architektonicznego. W starożytnym Egipcie trwałość dzieła architektonicznego była warunkiem zapewnienia bytu nieśmiertelnego, a największe monumenty: grobowce i piramidy pełniły funkcję domu *ka*, czyli miejsca, gdzie przebywała bezpiecznie dusza *ka* uwolniona z ludzkiego, materialnego ciała.

Trwałość architektury tych monumentów tak w sensie formalnym, jak i strukturalnym była przedmiotem doświadczenia, którego weryfikatorem był czas.

Czas jako doświadczenie w architekturze

Pozostając w czasoprzestrzeni Starego Państwa w Egipcie, a ściślej początków III dynastii, która dokonała dzieła zjednoczenia Górnego i Dolnego Egiptu, możemy zaob-

² Platon, *Timajos*, tekst w tłumaczeniu W. Witwickiego wg tekstu www.logos.amor.pl.

serwować niezwykle fenomen, który Jadwiga Lipińska charakteryzując sztukę Egiptu, określa jako „ciągłość i jednolitość stylu, trwającego ponad trzy tysiące lat”³, ale którego utrwalenie wymagało okresu eksperymentów i doświadczeń. Takim eksperymentem i poligonem testowania na niezwykle szeroką skalę nowych rozwiązań przestrzennych realizowanych z zastosowaniem nowego materiału budowlanego, jakim był kamień, jest badany przez wielu egiptologów, ale wciąż kryjący wiele zagadek kompleks grobowo-świątynny w Sakkara, ze słynną piramidą schodkową wzniesioną dla faraona Dżosera. Autorem całego założenia był jego architekt i kanclerz, prawdopodobnie także wezyr i jak wynika z późniejszych źródeł, lekarz: Imhotep – „ten który przychodzi w pokoju”.

„Nie istniały jeszcze wówczas metody konstrukcji właściwe dla nowego materiału budowlanego”⁴, choć jest oczywiste, że wybrano kamień jako materiał gwarantujący znacznie większą trwałość budowli niż tradycyjna cegła mułowa, czy konstrukcje z trzciny, co miało nie tylko znaczenie dla budowania prestiżu władzy, ale także zgodnie z obowiązującym rytuałem religijnym stwarzało możliwości trwałego pośmiertnego bytu jego duszy w domu *ka*.

Budowa tego monumentalnego kompleksu (wymiary podstawy piramidy schodkowej 140 x 118 metrów, jej wysokość 60 metrów, zaś wymiary obwodu świątynnego 500 x 900 metrów) trwała ponad 20 lat, z czego 19 lat przypada na okres panowania Dżosera i jest tyleż tajemniczym, co interesującym przykładem realizacji, której założenia przestrzenne ewoluowały w czasie. Lipińska zdaje się wątpić, aby uważana jak dotąd za podręcznikowy przykład rozwoju formy architektonicznej piramida schodkowa w Sakkara przetrwała do naszych czasów w postaci oryginalnej. „Nie wiadomo czy dzisiejszy kształt piramidy, składającej się z sześciu gigantycznych stopni, o ścianach bocznych nachylonych pod kątem około 72 stopni, zamierzony był jako ostateczny. Przy tylu przebudowach i zmianach projektu nie jest wykluczone, że obecny stan przedstawia tylko etap w drodze do nadania budowli formy regularnej „klasycznej” piramidy”⁵.

Patrząc jednak na kolejne „eksperymenty formalne” w dziejach architektury starożytnego Egiptu, do których wrócę jeszcze w dalszej części tekstu, można podążając za myślą Deweya, że sztuka jest doświadczeniem, a dzieło sztuki nie jest rezultatem czystego zamysłu, ale pojawia się jako rezultat wielopłaszczyznowego dialogu, nabrać przekonania, że doświadczenie i eksperyment dziejący się w czasoprzestrzeni jest szczególną domeną właśnie architektury.

³ J. Lipińska, *Sztuka starożytnego Egiptu*, Arkady 2008.

⁴ Ibidem, s. 46.

⁵ Ibidem, s. 50.

Pozostawiając nie rozwiązana kwestię zamierzonej, finalnej formy piramidy w Sakara, potwierdzić musimy jej niezwykłą stratygrafię budowlaną wynikającą z ewidentnej ewolucji pierwotnej koncepcji i jej rozwoju w miarę wzrostu potęgi faraona.

Imhotep zaczął skromnie: od typowej mastaby założonej na planie kwadratu o boku 63 metry i wysokości 8 metrów, starannie oblicowanej białym polerowanym wapieniem, pod którą wcześniej wydrążono szyb i komorę wyłożoną płytami granitu. Jest ciekawe, że na terenie poza tą mastabą przewidziano 11 podziemnych grobów dla członków rodziny królewskiej, których szyby ostatecznie przykryto poprzez poszerzenie pierwotnej mastaby do większych rozmiarów. Przełomem w kontekście pierwotnego założenia była decyzja o nadbudowie jej o trzy kolejne, a w końcu jeszcze o trzy dalsze, najwyższe stopnie, do postaci, która zachowała się do dnia dzisiejszego. Nie wiemy, co było powodem takiego stanu rzeczy i choć niektórzy egiptolodzy widzą w tej budowli symbol korony królewskiej, to warto zauważyć, że ewoluująca w formie budowla, stale podwyższana i monumentalizowana, może korespondować z wydarzeniami historycznymi i wzrostem prestiżu i potęgi faraona po zjednoczeniu Dolnego i Górnego Egiptu.

Tak czy inaczej jest ten monument ilustracją zmagania się architekta z czasem-przestrzenią, w której dokonywano eksperymentów budowlanych na rzecz *firmitas* dzieła architektury. Jego *trwałość* była tu warunkiem podstawowym, bo budowla miała gwarantować po śmierci faraona nieograniczone w czasie *bycie* jego doczesnych szczątków i duszy w wędrówce przez zaświaty. Dowodem na to są kolejne fazy eksperymentu: katastrofa budowlana błędnie skonstruowanej piramidy w Meidum, której okładzina foremego ostrosłupa ułożona pod zbyt dużym 54o kątem nachylenia oderwała się od wewnętrznego wielostopniowego trzpienia i zsunęła, tworząc zwalisko wokół zaplanowanej podstawy piramidy, oraz niemal natychmiastowa, charakterystyczna korekta równolegle wznoszonej piramidy w Dahszur (zwana „łamaną”, ukończona ok. 2620 p.n.e.; obie budowane w czasach panowania Snofru, ojca Cheopsa), której boki w dolnej części nachylone są pod kątem około 54o, a górnej połowy już tylko 43o. Potwierdzeniem statycznej prawidłowości przyjętych ostatecznie założeń jest *trwale* istniejąca piramida Cheopsa w Gizie i szereg mniejszych, ale zachowujących „idealne” proporcje.

Zmagania budowniczych starożytnego Egiptu o *trwałość* wznoszonych budowli, ich „duchową” i memorialną *użytkowość* poprzez pełnienie sepulkralno-religijnych funkcji⁶, wreszcie *piękno* definiowane czystą, klarowną formą geometryczną i jej monumental-

⁶ B.E. Gronostajska, *Teoria Witruwiusza we współczesnej architekturze XXI wieku*, Czasopismo Techniczne. Architektura, Wyd. PK, Kraków 2009, R. 106, z. 1-A, s. 45-49.

ną, ale subtelną dominacją w pustynnym krajobrazie wielkich nekropolii, są dowodem na ponadczasowy wymiar triady *firmitas* – *utilitas* – *venustas* zdefiniowanej znacznie później przez Witruwiusza w jego słynnym dziele „O Architekturze Ksiąg Dziesięć”⁷. Współczesną recepcję tej triady znajdziemy w dziełach polskich filozofów: Władysława Tatarkiewicza⁸, Romana Ingardena⁹ czy Juliusza Żórawskiego¹⁰. Jest to zagadnienie obecne także w najnowszych kierunkach filozoficznych, a zwłaszcza w fenomenologii, której metoda badawcza opiera się na oglądzie i opisie tego, co bezpośrednio jest.

Z tego punktu widzenia warto pamiętać, że u Witruwiusza pomiędzy *Firmitas-Utilitas* zachodzi pozornie dychotomiczna relacja polegająca na tym, że w architekturze utrzymanie *Firmitas* dzieła, czyli jego niezmienności, nienaruszalności i integralności, w dłuższym okresie czasu staje się źródłem deprecjacji *Utilitas* – i odwrotnie: dbałość o utrzymanie użytkowego waloru dzieła architektonicznego musi prowadzić do naruszenia trwałości oryginału i dopuszczenia możliwości jego adaptacji zgodnie ze zmieniającymi się potrzebami i standardami. Te zmieniające się potrzeby i nowe standardy niekoniecznie muszą dotyczyć wyłącznie sfery utylitarnego profanum, mogą być także wyrazem potrzeby rozbudowy sacrum, zgodnie z aspiracjami elit i społeczności.

Czas jako destruktor i weryfikator architektury

Wymownym przykładem takiego procesu jest powstanie w okresie Średniego Państwa świątyni Amona w Karnaku. Jej najstarsza, pierwotna forma jest nie znana, zbudowana jeszcze w czasach panowania Senusreta I z 12 Dynastii (1971-1926 p.n.e.), uległa całkowitemu zniszczeniu zapewne w czasie walk z Nubią, ale jej ruiny zostały zachowane wraz z sanktuarium i cały czas pozostawały w tym samym miejscu, podczas gdy rozbudowywana przez kolejnych władców Nowego Państwa, aż do epoki Ptolomeuszy (332-330 p.n.e.) świątynia otrzymała kolejnych pięć pylonów w osi na kierunku północno-zachodnim i dalsze cztery pylony na kierunku południowo-zachodnim. Przykład ten dokumentuje trwałość idei architektonicznej i sposobu użytkowania przy równoczesnej rozłożonej w czasie rozbudowie formy pierwotnej, oryginalnej, w sposób nie naruszający jej historycznego jądra.

⁷ Witruwiusz, *O Architekturze Ksiąg Dziesięć*, przekład K. Kumaniecki, Wyd. Prószyński i Sp-ka, Warszawa 1999.

⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2011.

⁹ R. Ingarden, *Przeżycie, dzieło, wartość*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966.

¹⁰ J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Wydawnictwo Arkady 1962.

Współcześnie Karnak, jak i wiele podobnie zachowanych historycznych zabytków architektury są dowodem, że mimo zniszczenia w mniejszym lub większym zakresie formy architektonicznej, jest możliwe ich dalsze użytkowanie, oczywiście już nie jako świątyni, budowli grobowej, czy publicznej, ale jako pomników historii, muzealnych kompleksów archeologicznych, symboli i *memori* starożytnego Egiptu, wreszcie jako „produktu turystycznego” odwiedzanego przez miliony turystów i przynoszącego dochód na jego utrzymanie i dalsze użytkowanie. Zmiana pierwotnej formy i jej przekształcenie nie musi oznaczać końca *Firmitas* danego obiektu w czasoprzestrzeni, a zmiana sposobu użytkowania utraty jego *Utilitas*. Pozostaje on także nadal pięknym, choć niekompletnym, czy nawet „okaleczonym” dziełem sztuki, czego nikt nie może zakwestionować, podobnie jak pięknym dziełem sztuki pozostaje zawsze pozbawiona głowy rzeźba Nike z Samotraki, czy bezręczna Wenus z Milo.

Dlatego, aby uniknąć pułapki dychotomii myślowej, nie możemy postrzegać różnych zjawisk, także w architekturze tylko w ich skrajnych aspektach i rozważać wyłącznie biegunowe cechy opisane przez Witruwiusza jako *Firmitas* (trwały-nietrwały), *Utilitas* (użyteczny-bezużyteczny), *Venustas* (piękny-brzydki), bez analizy całego spektrum sposobu *bycia* architektury w zmieniającej się czasoprzestrzeni i pozostawiania w obszarze daleko idącej polaryzacji nie pozwalającej na dostrzeganie tego, co jest „pomiędzy”¹¹.

Triada *Firmitas-Utilitas-Venustas* jest więc zintegrowanym sposobem istnienia bytu dzieła architektonicznego, dającym się interpretować na gruncie hermeneutyki ontologicznej, co potwierdza aktualność myśli Witruwiusza i jej pełną przydatność w badaniach architektury, choć niekoniecznie muszą być one paradygmatem współczesnej architektury. Stąd w pełni zasadne jest pytanie postawione przez Barbarę Gronostajską: „czy współczesna architektura jest trwała, użyteczna i piękna?”¹², która uważa, że na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Ta odpowiedź jest tym bardziej niejednoznaczna, że w epoce wielkich przewartościowań pojawiają się nowe koncepcje i paradygmaty w sztuce i architekturze reprezentowane przez tzw. *awangardy*.

Syndrom czasu ujawnia się w sztuce, a zwłaszcza w architekturze *paradoksem awangardy*, o którym celnie pisał Ernst Gombrich. Każda awangarda – zauważył – walczy o to, aby przekonać do swych pomysłów i idei jak najszersze grono zwolenników, naśladowców czy klientów. A kiedy ten cel osiągnie, przestaje być awangardą, bo wobec powszechnej akceptacji staje się *przestarzałą nowością*, przestaje być

¹¹ A. Cash, *Psychology for Dummies*, Published by John Wiley & Sons, 2012.

¹² B.E. Gronostajska, *ibidem*.

atrakcyjna i z reguły bywa zastąpiona kolejnymi, *nowszymi* koncepcjami lansowanymi przez *nową* awangardę¹³.

Na czym zatem polega *trwała* oryginalność i nowatorstwo dzieła architektury? Oczywiście na to pytanie także nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ale warto przypomnieć dwóch wielkich pionierów modernizmu, którzy *trwałość* idei uzależniali od perfekcyjnie zaprojektowanej funkcji i wynikającej z niej oszczędnej, racjonalnej materialnie i estetycznie formy. Byli to Louis Henry Sullivan ze swą słynną maksymą „*Forma wynika z Funkcji*” (*Form follows Function*) i Ludwig Mies van der Rohe z równie znaną powszechnie regułą: „*Mniej znaczy Więcej*” (*Less is More*). Ale to, co wydaje się proste i oczywiste, jest najtrudniejsze do osiągnięcia.

Przykłady na słuszność powyższych zasad można by mnożyć nieskończenie, ale przypomnę tylko dwa, o których wspomina także Gronostajska, a które są ilustracją autorsko sztucznie wygenerowanych sprzeczności pomiędzy *Firmitas* i *Utilitas*, ale z drugiej strony także rozszerzającej się komercjalizacji architektury i architektonicznego gwiazdorstwa, które przejawia się w formie modnego zjawiska tworzenia „awangardowych” kolekcji architektonicznych poprzez świadomie planowane *muzealizacje* przestrzeni publicznych, w których gromadzone są obiekty architektoniczne zamawiane przez inwestorów w pracowniach wielkich gwiazd architektury, bardziej przeznaczonych do podziwiania i kontemplacji niż do użytkowania.

Takie wielkie, *zmuzalizowane* przestrzenie publiczne powstały w szczególnie wrażliwym na awangardową architekturę Paryżu – wzorowane zresztą na znanym z międzywojnia pomyśle Le Corbusiera, który w planie Voisin przebudowy Paryża przewidywał urbanistyczne przestrzenie quasi-muzealne zarezerwowane dla wyselekcjonowanych monumentów historycznej architektury – dziś istniejące w nowoczesnych dzielnicach biurowej La Défense i rządowej Bercy. W tej ostatniej wokół realizacji wzniesionych bliżej przez Perrault, Chemetova i Huidobro, Andraulta-Parata, Prouvé’a, Guvana i dalej nieco przez Nouvela czy Otta w latach 80. XX wieku zasłużone Amerykańskie Centrum w Paryżu odnowiło swą działalność w nowym, obszernym budynku zaprojektowanym przez Franka Gehry’ego.

Rychło się okazało, że niekonwencjonalna, „rzeźbiarska” architektura Gehry’ego wygenerowała trudności użytkowe i pomnożyła koszty utrzymania tej instytucji, co spo-

¹³ E.H. Gombrich, *O Sztuce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1997. Autor zwraca uwagę na paradoks istnienia awangardy w sztuce jako zjawiska przemijającego i ograniczonego do czasu, w którym nowe myśli i rozwiązania znajdowały coraz szersze uznanie i powszechne zastosowanie i które w końcu postrzegano jako przestarzały dekadenski akademizm, stający się nieuchronnie przedmiotem pryncypialnej krytyki uprawianej przez nową awangardę.

wodowało wystawienie na sprzedaż нефункционального budynku, a wobec braku zainteresowanych nabywców złożenie wniosku do paryskiej prefektury o jego wyburzenie. Wobec sprzeciwu urzędu, który dzieło Gehry'ego uznał za godne utrzymania i ochrony, wynegocjowano ostatecznie po blisko 10 latach pustostanu przejęcie budynku przez rząd francuski i jego adaptację na Cinémathèque Française, co jednak wymagało gruntownych zmian w układzie funkcjonalnym, ale pozwoliło na zachowanie charakterystycznej formy architektonicznej.

Rozdziwisk pomiędzy funkcją a formą, a ściślej „fetyszyzacja” formy i przypisywanie jej nadrzędności nad funkcją cechuje twórczość Zahi Hadid. Jeden z jej pierwszych w karierze architektonicznej zrealizowanych pomysłów (1989-1993) to słynny niewielki budynek przemysłowej straży pożarnej *Fire Station* w kompleksie fabrycznym Vitra Design w Weil am Rhein w Niemczech. Jak określano z zachwytem w artykule w Encyclopaedia Britannica, to dzieło dekonstruktywizmu oparte zostało na planie skomponowanym z ostro ciętych płaszczyzn i formie przypominającej lądującego ptaka¹⁴. I tu również można mówić o syndromie czasu: użytkowanie tego obiektu przez straż pożarną trwało znacznie krócej niż jego budowa, bo rychło okazało się, że genialna, rzeźbiarska forma nie jest w stanie zapewnić sprawnego funkcjonowania zakładowej straży pożarnej, stąd dyrekcja zakładów Vitra Design zdecydowała się zbudować nową, „normalną” strażnicę pożarną, a dzieło Zahi Hadid potraktować tak, jak na to rzeczywiście zasługiwało: jako muzealny element cennej kolekcji oryginalnych eksponatów awangardowej architektury innych gwiazd architektury końca XX wieku¹⁵.

Architektura jest stale poddawana próbie czasu, a jej trwałość nie zależy wyłącznie od trwałości materiału, ale może przede wszystkim od trwałości idei.

¹⁴ J. Zukowsky, *Dame Zaha Hadid. British Architect*, Encyclopædia Britannica, 2006. Scharakteryzowano project Zahi Hadid jako „*Composed of a series of sharply angled planes, the structure resembles a bird in flight*”.

¹⁵ „Park Architektury” Vitra Design w Weil am Rhein jest szczególnym przypadkiem odbudowy kompleksu fabrycznego zbudowanego w latach 50. XX wieku, gdzie produkowano meble domowe i biurowe po wielkim pożarze, który w 1981 roku zniszczył większość budynków fabrycznych. Projekt odbudowy kompleksu zakładał zaproszenie najwybitniejszych architektów o światowej renomie, dzięki czemu powstała kolekcja dzieł architektonicznych będąca atrakcją dla miłośników architektury nowoczesnej. Poszczególne budynki zrealizowali: *Factory Buildings* – Nicholas Grimshaw (1981/1983), *Balancing Tools* – Claes Oldenburg & Coosje van Bruggen (1984), *Vitra Design Museum* – Frank Gehry (1989), *Vitra Design Museum Gate* – Frank Gehry (1989), *Factory Building* – Frank Gehry (1989), *Conference Pavilion* – Tadao Ando (1993), *Fire Station* – Zaha Hadid (1993), *Factory Building* – Álvaro Siza (1994), *Dome after Richard Buckminster Fuller* (1975/2000), *Petrol Station* – Jean Prouvé (1953/2003), *Vitra Design Museum Gallery* – Frank Gehry (2003), *Bus Stop* – Jasper Morrison (2006), *VitraHaus* – Herzog & de Meuron (2010), *Factory Building* – SANAA (2012), *Diogene* – Renzo Piano (2013), *Álvaro Siza Promenade* – Álvaro Siza (2014), *Vitra Slide Tower* – Carsten Höller (2014), *Vitra Schaudapot* – Herzog & de Meuron (2016).

Czas jako arbiter w konflikcie nowego ze starym

Kluczową kwestią w kształtowaniu współczesnej teorii ochrony zabytków architektury i urbanistyki, a używając aktualnego rozszerzenia pojęciowego: dziedzictwa kulturowego – ochrony opartej na świadomości stałej zmienności zasobu i wymagającej interwencji dla jego utrwalenia i utrzymania – jest relacja pomiędzy współczesnymi formami ludzkiej aktywności a relikтами przeszłości, a krócej relacja między *nowym* a *starym*.

Ta egzystencjonalna, ale także intelektualna dychotomia wydaje się być konsekwencją zmagania się postępu z tradycją: abstrakcyjnego rozumienia procesu rozwojowego naszej cywilizacji (także każdej cywilizacji) jako zjawiska z natury sprzecznego z zastaną materią, wszelkimi dotychczasowymi osiągnięciami uważanymi za mało przydatne, istniejącymi zasadami, regułami i kanonami postrzeganymi jako hamujące postęp; słowem z całą historią jako czasem przeszłym i tradycją, do której w pierwszym rzędzie należy dziedzictwo; zatem także zmagania się z dziedzictwem.

Na każdym etapie rozwoju cywilizacji możemy dostrzec jako wciąż powracające zjawisko walki awangardy – (z francuskiego: *avant garde* – „straż przednia”) – rozumianej jako zespół niekonwencjonalnych i nowatorskich tendencji i trendów w różnych dziedzinach życia, odrzucających dotychczasowe zasady, kreujących własny świat, nie-naśladowący istniejącej rzeczywistości, szukających indywidualnych, odrębnych środków komunikowania – w publicystyce używając specyficznego instrumentarium pojęciowego ilustrującego wysiłki i dążenia tych trendów do likwidacji wszelkich „instytucji” sztuki, a przynajmniej zniszczenia ograniczających ją wszelkich ram. Jest to kontynuacja tych poglądów, które zakładają konflikt pomiędzy postępem, dla którego motorem jest stałe dążenie do poszukiwania nowości, a stabilnością, trwałością i niezmiennością istniejącej struktury rzeczywistości, którą postęp zamierza unicestwić.

Tymczasem wiele przykładów awangardowej sztuki i architektury nowoczesnej okazuje się być znacznie szybciej *przestarzałe* niż stare budowle, zachowujące długo swoje *nowatorstwo*.

Mam tu na myśli choćby antyczną widownię amfiteatru rzymskiego, w której zastosowano *womitorium*, czyli tunelowe przejście łączące widownię z układem komunikacji pionowej i poziomej przeznaczonym do masowej ewakuacji publiczności zasiadającej na widowni.

W greckim amfiteatrze, którego widownia osadzona była na naturalnym spadku lub skarpie terenowej, publiczność opuszczała widownię na poziomie jej górnej lub dolnej krawędzi. Rzymianie, którzy rozwinęli umiejętność budowania skomplikowanych prze-

strzennie struktur, wymyślili wielopoziomowy system galerii, powiązanych klatkami schodowymi, który poprzez *womitoria* przebijające widownię w dowolnym miejscu pozwalał na sprawną ewakuację publiczności. Ten system napełniania i opróżniania widowni o pojemności niekiedy znacznie przekraczającej 50 tysięcy widzów, mający metrykę ponad 2000 lat, mimo swojej kalendarzowej *starości* okazał się być tak *nowatorski*, że jest stosowany do dziś w największych stadionach i arenach świata.

Zaskakujące i zarazem pouczające jest porównanie parametrów antycznych amfiteatrów i współczesnych stadionów i hal sportowych pod kątem sprawności tego systemu.

Największy amfiteatr świata antycznego, rzymskie Koloseum ukończone w 80 roku n.e. mogło pomieścić 50 tysięcy widzów na wielopoziomowej widowni opartej na konstrukcji galerii komunikacyjnej powiązanej z widownią systemem *womitorów*. Było ich łącznie 80, co pozwalało opuścić sektory dolne i środkowe w czasie zaledwie 6 minut. Jak łatwo obliczyć, jedno *womitorium* musiało obsłużyć nieco ponad 600 widzów, zbliżona wielkością arena w Weronie, mieszcząca 30 tysięcy widzów wyposażona była w *womitoria*, z których przez każde przechodziło około 550 widzów, zaś amfiteatr w Puli posiadał najbezpieczniejszy wskaźnik przepustowości *womitorów*, bo około 480 widzów. Równie bezpieczny był rzymski teatr w Aspendos w Turcji, ze wskaźnikiem poniżej 500 widzów.

Dla porównania podajmy, że słynna nowoczesna arena w Raleigh Macieja Nowickiego na 5,5 tysiąca miejsc posiada *womitoria* zdolne do ewakuacji około 460 osób każde, ale w zmodernizowanym stadionie piłkarskim w Barcelonie, przy 100 tysiącach widzów, wskaźnik ten ustawiono na poziomie 360-400 widzów.

Jak z powyższego wynika, współczesne normy wymagają szybszej ewakuacji widzów i tym samym większej przepustowości, ale system oparty na *womitoriach* doby antycznej jest wciąż na tyle nowatorski, że z powodzeniem stosuje się go nadal w najnowocześniejszych obiektach architektonicznych.

Womitorium to nie jedyne ponadczasowe *nowatorskie* rozwiązanie architektoniczne pochodzące z czasów antycznych. W rzymskich amfiteatrach seryjnie stosowane było tzw. *velarium*, czyli demontowana, rozwijana powłoka tkaninowa nad widownią w czasie nadmiernego nasłonecznienia lub opadów deszczu. Możliwość taką stwarzały kamienne pierścienie i łoża drewnianych masztów wbudowane w kamienną artykulację architektoniczną najwyższej galerii amfiteatru i system linowego naciągu płatów tkaniny żaglowej. Współczesne najnowsze *velaria* nad stadionami różnią się jedynie zastosowaniem nowoczesnych materiałów i mechanicznych, sterowanych komputerem napędów.

Wyrazem zamiłowania Rzymian do komfortu środowiska bytowania był także *no-watorski* do dziś system centralnego ogrzewania zwany *hypocaustum*. Polegał on na ogrzewaniu powietrza w centralnym piecu zlokalizowanym poza budynkiem i rozprowadzeniu jego ciepłego strumienia pod ceramicznymi podłogami do ściennych kanałów, zapewniając tym samym najwyższy komfort cieplny w pomieszczeniach wewnętrznych. Współczesne szeroko reklamowane systemy podpodłogowego i ściennego ogrzewania są niczym innym jak adaptacją rzymskiego *hypocaustum* do współczesnych wymogów, standardów i norm technicznych.

Przypomnienie tych faktów zmusza do refleksji, jak łatwo ulegamy „kulturowemu populizmowi”, przyjmując bezkrytycznie, że wszystko, co jest *nowe*, jest zarazem bezdyskusyjnie *nowatorskie* lub *nowoczesne*, ale z drugiej strony także jesteśmy skłonni do apoteozy każdej *starej* rzeczy jako nośnika najwyższych wartości.

Gadamer uważa, że są to postawy skrajne, symbolizujące dążenie do rewolucyjnych zmian, lub optujące za nienaruszalnością zastanego układu.

Ale są one także pułapką statycznego wartościowania znaków czasu. Oba te wy-miary czasu – stare i nowe – nie mogą być porównywane, bo zarówno *stare*, jak i *nowe* pozostają całkowicie zrelatywizowane.

Według Gadamera „*Słuszności nie ma ani restauracja, ani rewolucja. Nie istnieje stare, które jest dobre ponieważ jest stare, ani nowość, która jest dobra, gdyż nie jest stara*” i dalej, co jest szczególnie paradoksalne, „*Żadna innowacja nie przebijie się bez oporu. W istocie trzeba powiedzieć, im mniejszy jest opór, na który napotyka nowość, im szybciej nowość się przebija, tym szybciej staje się przestarzała*”¹⁶.

Dla zrozumienia, a nawet wyjaśnienia tego relatywizmu w interpretacji pojęć *nowe* i *stare* myśl Hansa Georga Gadamera jest szczególnie przydatna, bo jak ocenił jego dorobek Franciszek Chmielowski, „*Obecne w europejskiej tradycji od starożytności do romantyzmu różne wątki myśli hermeneutycznej, będące luźnym zbiorem reguł odnoszących się do praktyki interpretacji, a w filozofii ... przedstawiane jako metodyczny rodzaj wiedzy mający służyć właściwemu rozumieniu przekazów i faktów kulturowych, uzyskały w dziele Gadamera kształt filozoficznej metarefleksji nad ludzkim rozumieniem „w ogóle”, jego naturą, przebiegiem i granicami. ... Filozoficzna hermeneutyka, według projektu Gadamera, stara się odstąpić racjonalny porządek ludzkiego świata, który radykalnie przekracza wymiar jednostkowej ludzkiej egzystencji. Czyni to poprzez analizę ogarniającej rzeczywistości językowej, istniejących w niej sensów i kontekstów, zazwyczaj niejawnych i ukrytych, lecz domagających się zrozumienia. Za szczególny*

¹⁶ H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 217.

rodzaj języka, lub lepiej – mowy, jako medium porozumienia, przenoszenia i ochrania znaczeń ludzkiego świata uznał Gadamer możliwości komunikowania zawarte w przekazach artystycznych i dziełach sztuki. Refleksja nad sztuką, jej źródłami, sposobem istnienia i funkcjonowania stała się ośrodkiem krystalizacji idei jego filozoficznej hermeneutyki¹⁷.

Czas i przemijanie a pamięć

Jest w Rzymie na Forum Romanum rzecz z punktu widzenia Witruwiusza bezużyteczna, choć wzniesiona jako przemyślana i celowa. To jedna ze znanych w historii architektury form, przy pomocy której usiłowano rozwiązać problem przemijania czasu i utrwalenia pamięci, ale także będąca wyrazem pychy i zaspokojenia ambicji władzy. To słynny łuk Konstantyna Wielkiego, którego użyteczność miała polegać na jednorazowej celebracji tryumfalnego wjazdu do zdobytego Rzymu. Ale czy rzeczywiście użyteczność tej budowli tylko do tego jednostkowego wydarzenia możemy ograniczyć?

Łuk tryumfalny jest znaną w świecie antycznym formą upamiętnienia ważnego wydarzenia historycznego, najczęściej zwycięstwa militarnego. Konstruowana jako wolnostojąca brama jednoarkadowa lub trzyarkadowa, była elementem scenariusza celebracji – „gry w sztukę”, jak to nazywał Gadamer¹⁸ – przemarszu orszaku tryumfalnego. Ten *archetyp* architektoniczny znany był już Etruskom, którzy tryumf militarny podnieśli do rangi uroczystości religijnej, a w Rzymie stopniowo przekształcaną w okazałe widowisko publiczne powiązane z formalno-prawną formułą nagrody przyznawanej przez Senat i *vox populi*.

Najstarsze rzymskie łuki tryumfalne powstały w II wieku p.n.e., ale nie wszystkie z nich zachowały się do naszych czasów. Do dziś istnieje około 50 tego typu obiektów, wśród nich między innymi dedykowane dla Oktawiana Augusta, Tytusa czy Septymiusa Sewera.

Pod względem tematycznym łuk Konstantyna Wielkiego zbudowany w latach 312-315 n.e. jest budowlą nietypową. Powstał wprawdzie w intencji uczczenia ponad 8-letnich walk Konstantyna o tytuł *cezara*, zakończonych zwycięstwem nad Maksencjuszem i samodzielną władzą nad Cesarstwem Zachodnim. Ale ikonografia scen rzeźbiarskich przedstawionych na ścianach łuku nawiązuje nie tylko do tego kluczowego wydarze-

¹⁷ F. Chmielowski, *Hans-Georg Gadamer (1990-2002)*, w: *Estetyka i Krytyka*, 2(3) 2002.

¹⁸ H.G. Gadamer, *Aktualność piękna*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1993.

nia i jest dedykowana jego poprzednikom, którzy zasłużyli się w umacnianiu potęgi Rzymu. Attykę łuku opierającą się na czterech kolumnach korynckich rozdzielających trójarkadową bramę zdobią postacie Daków, którzy zamieszkiwali tereny lewobrzeżnego Dunaju włączone do Cesarstwa przez Trajana jako nowa prowincja Dacja. Podwójne medaliony nad bocznymi arkadami przedstawiają rodzajowe sceny z polowań i ofiar składanych bogom i pochodzą z czasów Hadriana. Dopiero poziom głównego fryzu ściany zachodniej zarezerwowano dla scen batalistycznych z wojny Konstantyna z Maksencjuszem, a są to: przemarsz wojsk, bitwa na moście Mulwijskim oraz oracje zwycięskiego cesarza do ludu rzymskiego.

O klarownej intencji budowniczych stworzenia swoistej „księgi historii” zawierającej wybrane wydarzenia historyczne z szerszej perspektywy, a więc nadanie budowli charakteru „państwowej memorii”, świadczy stwierdzony przez naukowców fakt wtórnego wykorzystania tematycznych motywów rzeźbiarskich, pochodzących z różnych nieistniejących dziś budowli. Używając współczesnej terminologii, można powiedzieć, że Łuk Konstantyna Wielkiego jest *lapidarium* archeologicznym, a zatem specyficzną formą ochrony relikwii architektonicznych o znaczeniu historycznym, a dziś także artystycznym.

Jest także charakterystyczne i warte podkreślenia, że obiekt ten nie był typową budowlą użytku publicznego, jak np. sąsiadujący z nim Amfiteatr Flawiuszów, ale *monumentem* – co w języku łacińskim oznacza *pomnik*, a więc rzecz trwale zbudowaną, stosownie eksponowaną i znaczącą, dedykowaną osobie, jej czynom lub wydarzeniom z nią związanym i mającą na celu przekazanie następnym pokoleniom *pamięci* o opisywanej lub obrazowanej przeszłości.

Ten *memoratywny* charakter łuku tryumfalnego zaliczanego do obiektów architektonicznych, a zwłaszcza konotacja w nim cech rzeczy szczególnie znaczącej w cyklu rozwoju naszej cywilizacji, został w XIX wieku przeniesiony także na inne obiekty architektoniczne o istotnym znaczeniu dla rozwoju architektury w ogóle, a tym samym uznanej jako wartość wymagająca jej ochrony¹⁹.

Mówiąc o przemijaniu czasu i pamięci, która w pewnym sensie jest jego funkcją: im więcej upływa czasu, a w naszej pamięci zbiera się więcej wspomnień z minionych wydarzeń, następuje selekcja na te, które są mniej ważne i są wymazywane z pamięci, oraz na te, które na dłużej, lub na stałe, pozostają w naszej pamięci; nie można nie sięgać stale do wielkich myślicieli z przeszłości. Nawet Husserl nie miał wątpliwości, że

¹⁹ A. Kadłuczka, *Ochrona zabytków architektury i urbanistyki, Zarys doktryn i teorii*, Wydawnictwo SKZ-PK, Kraków 2000.

w rozważaniach o czasie musimy stale sięgać do św. Augustyna, a wiążąc czas z pamięcią, odwoływać się do Platona, Arystotelesa i wielkiego Akwińczyka św. Tomasza.

Odpowiadając na pytanie: czym jest czas?, św. Augustyn wyjaśnia: *„Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem. Z przekonaniem jednak mówię, że wiem, iż gdyby nic nie przemijało, nie byłoby czasu przeszłego. Gdyby nic nie przychodziło nowego, nie byłoby czasu przyszłego. Gdyby niczego nie było, nie byłoby teraźniejszości”*²⁰. Badając recepcję pamięci i czasu od starożytności do średniowiecza, Kamila Łabno przypomina, że św. Augustyn widział możliwość mierzenia czasu w momencie, w którym on przemija, kiedy wyłaniając się jakby z przyszłości, trwa jako teraźniejszy, aby w końcu stać się czasem przeszłym²¹. Ale czy rzeczywiście jesteśmy w stanie ten moment przemijania realnie uchwycić i przyłożyć do niego jakąś miarę, skoro w powszechnym rozumieniu historyków przeszłość zaczyna się od tego momentu, który był przed chwilą? Czy mierzyć da się coś, co jest nieskończenie małe i być może w ogóle nie istnieje?

Projekt, który został narysowany, ale jeszcze nie zrealizowany, należy do przeszłości, podobnie jak pierwsza cegła w murze budynku, który jest wciąż budowany. *Absolutna teraźniejszość* to – jak uważa Karl Heinz Bohrer – moment pomiędzy wyczekiwaniem a wspomnieniem po wydarzeniu, jakie miało miejsce, i jest równoznaczny z ciągłym poczuciem utraty teraźniejszości²². Czy teraźniejszość jest wystarczającą, aby „skonsu-mować” doświadczenie i wyciągnąć z niego wnioski? A może drogą do zrozumienia „teraźniejszości doświadczenia” i wykorzystania go w procesie rozumienia jest aplikacja fenomenologicznej interpretacji heideggerowskiego *zdarzenia ontologicznego* i *chwili tożsamości hermeneutycznej* opisanej przez Gadamera. Ten fascynujący wątek rozwinięty wokół architektury jako rzeczy fenomenologicznej warty jest do rozwinięcia przy innej okazji, tu chciałbym jedynie, zamykając myśl o percepcji teraźniejszości, odnieść Czytelnika do interesującego wyводу Anny Wolińskiej opublikowanego w „Sztuce i Filozofii”²³.

Reasumując i podkreślając znaczenie pamięci w percepcji świata architektury, godzi się zacytować ważne dla nas zdanie Daniela R. Soboty: *„Niewiedza jest niepamięcią. Poznanie, tj. szukanie wiedzy jest przypominaniem tego co już w sposób niewyraźny wiemy ... W jawiącej się przed nami rzeczy rozpoznajemy wygląd (eidos), który widzieliśmy już wcześniej. Był rzeczy dany jest dzięki potędze pamięci”*²⁴.

²⁰ Św. Augustyn, *Wyznania*, dz. cyt., XI, 14, s. 323-324.

²¹ K. Łabno, *Pamięć a czas – od Arystotelesa do św. Tomasza*, w: Tarnowskie Studia Teologiczne R. 33 (2014) nr 1, s. 17-24, Wyd. Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie.

²² K.H. Bohrer, *Nagłość. Chwila estetycznego pozoru*, przekład. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 2005.

²³ A. Wolińska, „Teraz” – doświadczenie estetyczne, w: *Sztuka i Filozofia* 34, 45-52, 2009.

²⁴ D.R. Sobota, Źródła i inspiracje Heideggerowskiego pytania o bycie, Tom „Neokantyzm i Fenomenologia”, Wyd. Fundacja Kultury Yakiza, Bydgoszcz 2012, s. 435.

Zatem: pamięć jest zapisem doświadczenia, bez którego nie jest możliwa kontynuacja *bytu* – każda kolejna kreacja, także architektoniczna, jest budulcem wiedzy, na której oparta jest nauka. Poprzez swoje umocowanie w strukturze *zdarzenia ontologicznego* i *tożsamości hermeneutycznej* architektura jest w pierwszym rzędzie domeną nauki.

Doświadczenie z przeszłości zapisane i przeanalizowane w pamięci pozwala na zdobywanie wiedzy, jak uczynić architekturę celową i użyteczną, a to, w jaki sposób osiągnąć jej trwałość nie tylko w sensie materialnym, ale także duchowym, zależy – jak twierdzi Gadamer – od jej zdolności do bycia zawsze *aktualnym pięknem*, niezależnie od zmieniających się kryteriów, czyli do bycia *grą, symbolem i pięknem*²⁵. To zagadnienie warto może omówić przy innej już okazji.

²⁵ H.G. Gadamer, *ibidem*.

MIĘDZY MATERIALNOŚCIĄ ARCHITEKTURY (HISTORYCZNEJ) A NIEMATERIALNOŚCIĄ JEJ ZNACZEŃ I SYMBOLI

BETWEEN THE TANGIBILITY OF (HISTORICAL) ARCHITECTURE AND THE INTANGIBILITY OF ITS MEANINGS AND SYMBOLS

w: Protection of tangible and intangible cultural heritage – contemporary development directions, red. P. Dobosz, Wydawnictwo AT Kraków 2020

Abstract

Architektura oddziałuje na odbiorcę poprzez zdefiniowane przy pomocy substancji materialnej rozwiązania funkcjonalno-przestrzenne, ale jest ona także nośnikiem treści, symboli i znaczeń składających się na jej wartości niematerialne. Trwanie architektury w czasoprzestrzeni jest procesem dynamicznym, jej transformacje przebiegają nie tylko w fizycznej strukturze budowli – formie, ale także w jej warstwach znaczeniowych – treści, co ma istotne znaczenie dla kształtowania się doktryn ochrony dziedzictwa kulturowego. Rewolucyjne zmiany, jakie zaszły w rozumieniu autentyzmu substancji zabytkowej i historycznej, przyniósł głośny *The Nara Document of Authenticity* (1994), a także nowy, ontologiczny status zabytku, przenosząc punkt ciężkości z priorytetu ochrony materialnej substancji obiektu w obszar ochrony i utrwalania pamięci o przeszłości. Sprzyjają temu zmiany zachodzące w świecie współczesnym, w którym nadprodukcja nowości powoduje ich szybkie starzenie się, sprzyjając rozprzestrzenianiu się *muzealizacji* przestrzeni publicznej i tym samym kształtując nową orientację społeczeństw postrzegających dziedzictwo kulturowe jako kapitał możliwy do wykorzystania w zrównoważonym rozwoju cywilizacyjnym. Jej podstawą jest indywidualna i zbiorowa mentalność jednostki i społeczeństwa jako spadkobierców-zarządców dziedzictwa kulturowego świadomych potrzeby utrwalania niematerialnej pamięci o przeszłości ułatwiającej ochronę istniejących relikwów i restytucję utraconych lub zapomnianych artefaktów historycznych w przestrzeni egzystencjonalnej współczesnego człowieka.

Key words

architektura / architecture, dziedzictwo kulturowe / cultural heritage, pamięć / memory, wartości materialne i niematerialne / tangible and intangible values

Motto:

„Dobrze ten schował, kto schował w pamięci”

Dante Alighieri

Ten krótki cytat z Dantego Alighieri można, jak sądzę, uznać jako wielce ogólnie przydatną radę, jak chronić zabytki architektury, ale niestety nie wyjaśnia on, jakich mechanizmów należy użyć, aby uzyskać postulowany przez wielkiego poetę i filozofa pożądany stan ducha i umysłu i jakie wartości należałoby zachować w pamięci? Jednak ten krótki werset Dantego puentuje, jak sądzę, najbardziej aktualną dziś wykładnię celu, do jakiego zmierza ochrona zabytków: przede wszystkim oddziaływanie na pamięć ludzką, jako najlepszego przekaznika przeszłości do teraźniejszości i dalej – do przyszłości, oraz warunek dla fizycznego istnienia zabytku w naszej przestrzeni egzystencjonalnej.

Jeśli bowiem zapytalibyśmy użytkownika lub inwestora obiektu architektonicznego, jak postrzega jego podstawowe wartości, to odpowiedź będzie dotyczyła w pierwszym rzędzie jego funkcjonalności i towarzyszącej jej formy. W obu przypadkach wartości te odnoszą się do substancji materialnej. Bo funkcja i forma, która z niej powinna wynikać – dając oczekiwaną równowagę tych dwóch składników dzieła architektury – to pożądana racjonalność architektury. I jeśli miałbym nawiązać do historii i teorii konserwacji, to oczywiście jest to wykład Viollet Le Duca na temat racjonalności architektury gotyckiej.

Pisał on bowiem przed ponad 150 laty w swoim *Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XI^e au XVI^e siècle* (1868): *„Jeśli spotkamy na naszej drodze dzieła architektury, które spełniają warunki harmonii między formą, zastosowanymi środkami i przedmiotem, mówimy: te dzieła mają styl – i mamy prawo tak mówić, Czymże więc byłby styl, jeśli nie uwidocznieniem tych wartości”* [Teoretycy, artyści i krytycy ... 1974]. Nie jest zatem dziełem przypadku, że Piotr Biegański w swojej znanej syntezie genezy architektury współczesnej Viollet le Duca postrzegał jako teoretyka racjonalizmu w architekturze, jednego z głównych kierunków modernizmu [Biegański, 1972]. Podobnie widzi wkład teoretyczny francuskiego ojca konserwacji zabytków Teresa Jakimowicz, podkreślając, że to właśnie praktyka konserwatorska Viollet le Duca zmuszała do ana-

litycznego rozbioru restaurowanego dzieła i rozwiązywania problemów technicznych: „Praktyczna strona działalności Viollet-le-Duc’a miała decydujące znaczenie dla ukształtowania się zarówno jego doktryny konserwatorskiej, jak i teorii racjonalizmu i konstruktywizmu architektury średniowiecza” [Jakimowicz, 1966, p. 6].

Nie bez powodu poświęcam tych kilka wierszy temu wybitnemu, choć przez niektórych i wtedy, i teraz ocenianemu kontrowersyjnie architektowi-konserwatorowi, ponieważ możemy spojrzeć także na jego sposób rozumowania właśnie przez pryzmat priorytetu niematerialnej pamięci nad materialną substancją, jako wyprzedzającą swoją epokę interpretację zabytku wg współczesnego ontologicznego statusu zabytku zmieniającego punkt ciężkości z wartości dziedzictwa samego w sobie na jego wartość dla rozwoju społecznego: *„Do tej pory dziedzictwo [...] Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dzisiaj dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo to przy tym nie tylko materialne dobra kultury, ale nasza pamięć i tożsamość [...] Dotychczasowe pytanie: Jak chronić zabytki?, przybrało postać: Jak należy zabytki przekształcać? Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się w inny – wykorzystanie wartości zabytkowych”* [Purchla, 2010, pp. 69-82]. Zmiana statusu ontologicznego wymaga także zmiany zasad ochrony dziedzictwa [Kadłuczka, 2018].

Jest też warte przypomnienia, że aspekt zbiorowej, społecznej pamięci o reliktach przeszłości był mocno akcentowany w Polsce w schyłkowym okresie rozbiorów, kiedy pojęcie monumentu – pomnika zostało zastąpione pojęciem zabytku – obiektu „zabytego”, zapomnianego, usytuowanego nie tylko poza fizycznym bytem w rzeczywistości, ale pozostającego w obszarach niepamięci. Jest to wyraźny przekaz o znaczeniu pamięci jako nośnika wartości niematerialnych, które warunkują restytucję wartości materialnych.

Dlatego na początek pozwolę sobie na kilka refleksji o *materialności* w ogóle: jeśli coś jest *materialne*, to najczęściej mówimy, że to „coś” istnieje fizycznie. I tym samym wpadamy od razu w pułapkę metafizyki – bo istnienie *existentia* oraz istota *essentia* to jej (metafizyki) podstawowe kategorie. Tu zatem zaczynają się przysłowiowe „schody”, które usiłował pokonać jeszcze Platon, przyjmując, że tak naprawdę *istnieją tylko idee* – byty jak najbardziej niematerialne, istniejące metafizycznie (z czym z kolei zmagał się Arystoteles) – niezwykłe, nierealne, tajemnicze, niezrozumiałe...

Mówiąc więc o materialności architektury, musimy pamiętać, że sięgamy po tzw. skrót myślowy, mając na uwadze nie architekturę, ale budowlę – strukturę złożoną

z różnorodnych substancji materialnych, przy pomocy której można dokonywać istotnych podziałów przestrzeni. Ale sposób, w jaki architekt dokonuje tego podziału, ma już charakter niematerialny, jest zapisem *myśli* oraz nośnikiem różnych *znaczeń i symboli*.

Architektura nie jest więc tylko materialną budowlą – formą, jest także przekaznikiem różnorodnych treści czytelnych poprzez sposób ukształtowania tej formy. Rudolf Arnheim napisał: *„Postrzegając kształt, zawsze świadomie lub nieświadomie przyjmujemy, że kształt ten coś przedstawia, a wobec tego, że jest formą jakiejś treści”* [Arnheim, 2020]. Zdolność przedstawiania czegoś przez architektoniczny kształt formy *hermeneutycznej*, czyli „ogłaszającej”, „wyjaśniającej” [*hermeneuein* z greckiego: ogłaszać, wyjaśniać], oznacza konstruowanie autonomicznego języka komunikacji pomiędzy mecenasem, twórcą, użytkownikiem i widzem. Ale dzieło architektury, tak jak dzieło sztuki według Hansa Georga Gadamera nie może być jednoznacznie „przełożone” w trybie czysto *epistemologicznym*, czyli za pośrednictwem wiedzy, logicznego rozumowania, nauki i teorii poznania, może być natomiast interpretowane, bo jak zauważyła Maria Niemczuk [Niemczuk, 1990, pp. 99-112], *„Przedmiotem interpretacji jest mianowicie to, co wieloznaczne, a sztukę cechuje wręcz niewyczerpalna wieloznaczność, która, powtórzmy to za Gadamerem raz jeszcze, odzwierciedla wieloznaczność ludzkiego bytu”* [Niemczuk, 1999, p. 108].

Tu raz jeszcze chciałbym nawiązać do konserwatorskiej doktryny przyjmującej absolutną konieczność rekonstrukcji autentycznej, czyli zgodnej z prawdą historyczną. Czy wymodelowanie takiej rekonstrukcji jest w ogóle możliwe i czy jest także niezbędne dla podtrzymywania pamięci o przeszłości? Kiedy Gadamer mówi, że prawda ma charakter aplikacyjny, to nie oznacza to, że jest on zwolennikiem relatywizmu, wykluczając *„zamkniętość każdego autentycznego pytania”* [Niemczuk, 1999, p. 111] i wyjaśniając, że *„Istota pytania zasadza się na ujawnianiu i trzymaniu w otwartości różnych możliwości”* [Gadamer, 2007].

Architektura jest sposobem komunikacji o kimś, lub o czymś. Najbardziej skrajnym przykładem prymatu treści nad formą jest łuk tryumfalny Konstantyna Wielkiego w Rzymie, który jest wyłącznie komunikatorem, przekaznikiem i zarazem symbolem cesarskiej chwały. Jego elewacja jest zbudowana w taki sposób, aby jej kompozycja i artykulacja architektoniczna utworzyły reprezentacyjne ramy, w których rozmieszczono płyciny i medaliony nasycone treścią historyczną o bohaterskich czynach i politycznych zasługach cesarza. Budowla została użyta dla celu, w jakim ją postaviono, tylko raz i tylko przez moment, w którym zwycięski Konstantyn wkraczał do stolicy, aby przejąć władzę. Łuk tryumfalny jest zatem szczególnym przypadkiem architektury symbolicznej, będąc zna-

kiem w przestrzeni publicznej i zarazem medium – pośrednikiem w przekazywaniu informacji i dokumentem kultury antycznej, dziś także nośnikiem pamięci.

„Życie człowieka jest ściśle związane z kulturą. Kultura zaś nie może istnieć bez komunikacji, a komunikacja bez zdolności do symbolizowania, jakimi człowiek dysponuje. Symbolizować znaczy w pewnym sensie tyle co reprezentować, a co za tym idzie – znaczyć i tworzyć przestrzeń kultury ...” [Czerwiński, 2015].

Znaki odgrywają zatem istotną rolę nie tylko w bezpośredniej transmisji danych z przeszłości do teraźniejszości i dalej do przyszłości, ale są także identyfikatorami przestrzeni kulturowej orientującymi wzajemnie jednostkę i społeczność nie tylko o parametrach topograficznych i geolokalizacyjnych, ale także, a może w pierwszym rzędzie, o identyfikacji kulturowo-tożsamościowej. Znaki takie to *landmarki*.

Zanim w przestrzeni powstanie taki *znak* – budowlana struktura – materialna „postać” architektury, musi zostać zainicjowany pewien specyficzny proces dziejący się równocześnie w świadomości i w podświadomości TWÓRCY – proces przebiegający całkowicie w wymiarze niematerialnym – to moment, kiedy pojawia się IDEA architektury.

Architektura powstaje jako rzecz materialna poprzez dokonywanie podziałów przestrzeni, które wg Mieczysława Porębskiego obrazują otoczenie, będąc jednym z ważniejszych, choć nie jedynym komponentem *ikonosfery*. Mieczysław Porębski [Porębski, 1972] postrzega przestrzeń wraz ze wszystkimi jej podziałami, rzeczami – bytami, czy zjawiskami zarówno tymi, które w sposób naturalny występują w przyrodzie, jak i tymi, które są wynikiem trwającej od tysiącleci działalności człowieka – jako *tworzywo*, inaczej mówiąc „materiał” służący do realizacji obiektów – rzeczy architektonicznych, urbanistycznych, czy całych systemów strukturalnych realizowanych w obszarach kształtowania krajobrazu i planowania przestrzennego różnych szczebli. Dodać należy, że tak zdefiniowana przestrzeń nie jest tworzywem używanym jednorazowo, podlega – jak byśmy to dziś określili – ciągłemu recyklingowi i to nie ze względu na ograniczony zasób tworzywa, ale na jego odnawialność wynikającą z psychologicznego i abstrakcyjnego – niematerialnego charakteru przestrzeni, która materialności nabiera dopiero po zbudowaniu konkretnej struktury, czyli dokonania podziałów tej przestrzeni. Można to odnieść do różnych systemów filozoficznych, gdzie przestrzeń jako tworzywo ma swój początkowy wymiar niematerialny (hermeneutyka Heideggerowska) i wymiar wtórny – materialny (strukturalizm Arnheimowski) pojawiający się poprzez zaistnienie w przestrzeni „rzeczy” ją zasiedlających, przestrzeni, „w której każda rzecz znajduje swoje miejsce”. Heidegger nazywa to *uprzestrzennianiem przestrzeni*.

Jest rzeczą charakterystyczną, że właściwie wszystkie bardziej znane definicje architektury dotyczą jej wymiaru niematerialnego: znaczeniowego i symbolicznego.

Goethe: *Architektura jest zamrożoną muzyką...*

Le Corbusier: *Architektura jest świadomą, poprawną, wspianą grą brył w świetle [...]. Poprzez wykorzystanie naturalnych materiałów powinna wytworzyć relacje emocjonalne...*

Lukács: *Architektura [...] ma za prawdziwy cel wywoływanie odpowiedzialności. Poprzez przywoływanie takich odniesień (znażeń) architektura spełnia swoje zadanie...*

Mies van der Rohe: *w architekturze mniej znaczy więcej...*

Ta znana maksyma Miesa van der Rohe jest matematycznie niewyznaczalna i zakłada, że architektura nie może ograniczać się do aktu budowania, musi wyrażać swoje walory i to w sposób skrupulatny. By dany walor mógł być rozpoznawalny, konieczne jest, by była to dokładna reprezentacja – *znaczenie*.

To *znaczenie*, czyli konkretną reprezentację treści, Ledoux i Boullée, architekci doby Rewolucji Francuskiej, definiowali jako *architecture parlante* (architektura „mówiąca”) – która wyjaśnia swoją funkcję lub tożsamość, co nie jest zresztą oryginalne o tyle, że taką cechę możemy przypisać każdej epoce: pylony świątyni egipskiej to istna księga wydarzeń historycznych, stopnie zigguratów asyryjskich czy azteckich prowadzą do boga, a łuki rzymskie tryumfalne, jak już wcześniej napisano, jako budowle okazjonalne „jednorazowego” użytku są ikonograficznym źródłem czynów bohatera, któremu je dedykowano.

Profesor Antonio Monestiroli z Uniwersyteckiego Uniwersytetu Architektury w Wenecji przypomina zasadniczy spór Witruwiusza (ściślej z jego zasadami znanymi z architektonicznego dekalogu) ze wspomnianym wyżej Boullée, który twierdzi, że architektura to nie budowla, to reprezentacja. Monestiroli zaś uważa, że architektura zawiera cechę, która wyróżnia ją jako sztukę: polega ona na „woli egzaltacji”, tu: reprezentacji, znaczenia budowli i jej elementów [Monestiroli, 2009].

Mój kolega akademicki, wybitny współczesny architekt Prof. Dariusz Kozłowski, od 20 lat poszukuje definicji przestrzeni architektonicznej, sam uważa, że: architektura jest sztuką budowania „*rzeczy fikcyjnych, które wyglądają jak prawdziwe*” [Wyznania architekta, Dziennik Polski, 19.09.2006]. Jest on autorem (wraz z Wacławem Stefańskim i Marią Misiągiewicz) słynnego postmodernistycznego kompleksu klasztornego OO. Zmartwychwstańców, który jest jednym z pierwszych dzieł polskiej architektury współczesnej, jakie znalazły się w encyklopedii Phaidona.

Ta pełna symbolicznych znaczeń architektura „*stanowi wielowątkowe przetworzenie głęboko zakorzenionych w kulturze wyobrażeń o miejscu kultu. Bramy, dziedzińce,*

portale, świątynie czy wieże nie zawsze pełnią tu tradycyjnie przypisane im funkcje. Ale podobnie jak w historycznych zespołach, współtworzą atmosferę mistycyzmu i duchowej tajemnicy. W wymiarze fizycznym do zrozumienia Absolutu prowadzą cztery bramy: Inicjacji, Wiedzy, Nadziei i Wiary” (wg D. Kozłowskiego).

W jednym z wywiadów Dariusz Kozłowski wskazał, że forma architektoniczna jako szczególny byt w przestrzeni powstaje w wyniku poszukiwania pretekstu do jej budowy, a niezbędny do realizacji projekt rozumiany jako idea „*powstaje od początku do końca w głowie, czasem w jakiś tajemniczy, nie do końca zbadany sposób*” [W świecie fikcji, opery, wspianego kłamstwa i betonu, 2012] – a więc nic bardziej niematerialnego...

Mówiąc o znaczeniach i symbolach w przestrzeni historycznej, pojawia się w dyskusie szczególna wartość „zasiedlonego” miejsca w tej przestrzeni nazywana *genius loci*.

Nie podejmuję się rozwinięcia tego tematu teraz, a jedynie go odnotowuję jako przynależny do niematerialnego „pakietu” znaczeń i symboli w architekturze i urbanistyce, zachowując tym samym daleko idącą ostrożność w jego definiowaniu wobec wątpliwości Christiana Norberga-Schulza co do możliwości syntetyzowania tych znaczeń i wartości, fundamentalnego pytania Bartłomieja Gutowskiego „*czy jest coś takiego jak ów genius loci, którego możemy doszukiwać się w przestrzeni?*” [Gutowski, 2009], wreszcie pokory wykazanej przez Daniela Libeskinda przestrzegającego, że „*poszukiwanie genius loci to dotykanie absolutu*” [Królikowski, 2011].

Dlatego, jak sądzę, ochrona dziedzictwa to nie tylko „magia” fetyszu substancji materialnej, ale także, a może przede wszystkim, zrozumienie znaczeń i symboli niematerialnych, jakie zawiera w sobie architektura niosąca przez wieki przesłania o uniwersalnym i humanistycznym jej znaczeniu, jak u św. Tomasza z Akwinu: gdzie trwanie dzieje się poprzez ciągłe tworzenie: „*conservatio aest continua creatio*”.

Zrozumiał to znakomicie Zachwatowicz, stając w 1945 przed problemem „*creatio ex nihilo*” – unicestwionego narodowego dziedzictwa kulturowego, proponując odstępstwo od obowiązującej wówczas doktryny konserwatorskiej: „*...Z premedytacją wydarto całe strony naszej historii, pisane kamiennymi zgłoskami architektury. Nie możemy na to się zgodzić. Poczucie odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń domaga się odbudowy tego, co nam zniszczono, odbudowy pełnej, świadomej tragizmu popełnianego fałszu konserwatorskiego... Sprawa zabytków jest podstawowym zagadnieniem społecznym – zagadnieniem kultury narodu. Nie możemy wobec nich stosować jednostronnie abstrakcyjnej teorii, musimy uwzględniać potrzeby dnia dzisiejszego...*” Zachwatowicz znał behawioryzm architektury i zwracał uwagę, jak wielkie oddziaływanie ma ona na ludzkie zachowania, reakcje i postawy – na tożsamość kulturową [Zachwatowicz, 1946].

Po wielu latach ten behawioryzm został potwierdzony przez eksperyment archeologiczny w Carnuntum (rezerwat antyczny w Austrii) przez budowę kompleksu term rzymskich nie w oparciu o źródła przedmiotowe, a podmiotowe, który jest konserwatorskim fałszerstwem, ale znakomitym nośnikiem pamięci i wiedzy o przeszłości, powszechnie odbieranym społecznie jako „autentyczna” budowla historyczna. Ostatnim (2019), jakże spektakularnym i wieloaspektowym przykładem jest wymuszona przez społeczność Frankfurtu nad Menem decyzja władz miejskich o budowie *Nowego Staroego Miasta* na miejscu rozebranej architektury modernistycznej lat 70. – 80. XX wieku.

Dotykamy tu nieco odrębnego zagadnienia naruszenia zasady autentyczności zabytku i zastąpienia substancji zdematerializowanej nową substancją materialną – której autentyzm polega wyłącznie na wiarygodności formy architektonicznej (*The Nara Document on Authenticity*), a sugestywna forma utrwała w pamięci ludzkiej dokonania przeszłości.

Możliwość utrwalenia w pamięci indywidualnej człowieka i zbiorowej społeczności określonego quantum wiedzy zarówno o materialnym, jak i niematerialnym dziedzictwie kulturowym jest najbardziej skuteczną metodą jego ochrony. Zniszczenie materialnej struktury zabytku może oznaczać jego trwałą eliminację z przestrzeni egzystencjonalnej w pierwszym etapie, a w drugim jego skasowanie w rejestrze rzeczywistości (artefaktów/zjawisk) oraz anihilację świadomościową, a więc wymazanie z pamięci. Posiadane – zapisane w pamięci quantum wiedzy o dziedzictwie, pozwala na jego odtworzenie, zrekonstruowanie i dalsze o nim pamiętanie. I nie jest to obszar doktrynalnej dyskusji o rekonstrukcji architektoniczno-konserwatorskiej i jej stopniu autentyczności; *doktryna* stanowi bowiem subiektywnie przyjęty zespół poglądów, twierdzeń i założeń, zaproponowany system działania i myślenia, przyjęte metody i rozwiązania – tutaj zaś mówimy o obiektywnym badaniu pamięci jako przedmiotu zainteresowania antropologii kulturowej, właśnie pod kątem roli pamięci w poznaniu [K. Kaniowska, 2003]. Katarzyna Kaniowska, wyjaśniając, czym jest pamięć, odwołując się do interdyscyplinarnej wiedzy psychologicznej, fizjologicznej (neurofizjologicznej), biochemicznej i biofizycznej, zwraca uwagę, że „*antropologia nie jest zainteresowana samym faktem posiadania pamięci i zdolności posługiwania się nią przez człowieka, ale indywidualnym i kulturowym skutkiem pamięci, indywidualnym i kulturowym świadectwem jej obecności w sposobie myślenia człowieka*” [Kaniowska, 2003, s. 57]. Dla naszych rozważań istotne jest rozpoznanie *pamięci* jako przedmiotu wiedzy i to zarówno kolekcjonowanej indywidualnie, kiedy „*Pamięć przywołuje rzeczywistość przeszłości – doświadczenie przełożone jest na wspomnienie*”, jak i kumulowanej zbiorowo, kiedy „*Pamięć jest wiedzą o przeszłości, a to oznacza, że kształtuje świadomość historyczną*” [Kaniowska, 2003, s. 60]. Sprzężenie

niematerialnych: pamięci indywidualnej z pamięcią zbiorową jest obecnie warunkiem *sine qua non* dla skutecznej ochrony dziedzictwa kulturowego, może nawet bardziej skutecznym niż najbardziej autentyczna, materialna substancja artefaktu pochodzącego z przeszłości. Dzieje się tak dlatego, że kulturę XXI wieku wyróżnia niezwykła paradoksalność [K. Majchrzak, p. 1] polegająca na tym, że funkcjonujemy „w społeczeństwach w znacznej mierze ogarniętych amnezją, które jednakże rozwijają i pielęgnują rozmaite pasje i obsesje związane z pamięcią” [S. Kaprański, 2010, s. 20]. Francuski historyk i filozof Pierre Nora wyjaśnia tę paradoksalność współczesności, która zaczęła się od negowania przez futurystów wszelkiej przeszłości i wzywania do jej zniszczenia, a obecnie „czujemy się zobowiązani do wytrwałego kolekcjonowania pozostałości, świadectw, dokumentów, obrazów, pogłosek, jakichkolwiek widzialnych znaków tego, co było, tak jakby to pęcznienie dossier miało być wykorzystane jako dowód przed nieznanym jeszcze trybunałem historii [...] Imperatywem naszej epoki jest nie tylko zachowywanie wszystkiego, ocalenie każdej oznaki pamięci – nawet jeśli nie jesteśmy pewni, jakiego rodzaju pamięć oznaczamy – ale również tworzenie archiwów” [Nora, 2009, s. 7-8].

Bibliography

- Arnheim, *Sztuka i percepcja wzrokowa*, (ang.), Wyd. Oficyna 2020
- Bańka A., *Spółeczna psychologia środowiskowa*, (ang.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Biegański P., *Źródła architektury współczesnej* (ang.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1972.
- Czerwiński M., *Kultura, dyskurs, znak* (ang.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015
- Gadamer H.G., *Prawda i metoda*, (ang.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007
- Kadłuczka A., *Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki. Doktryny, teoria, praktyka* (ang.), Wydawnictwo PK, Kraków 2018
- Lynch K., *Image of the City*, The MIT Press, 1960
- Monestiroli A., *Tryglif i metopa*, (ang.), Wydawnictwo PK, Kraków 2009
- Porębski M., *Ikonostrera* (ang.), PIW, Warszawa 1972
- Teoretycy, artyści i krytycy o sztuce, 1700-1870* (ang.), w tłum. Grabskiej E. i Poprzedzkiej M., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1974.
- Gutowski B., *Genius loci wobec tożsamości miast współczesnych /* (ang.), [in:] *Fenomen genius loci. Tożsamość miejsca w kontekście historycznym i współczesnym*, redakcja naukowa: Bartłomiej Gutowski, Warszawa 2009

- Jakimowicz T., *Viollet-le-Duc, architekt-konserwator i jego związki z Polską (ang.)*, [in:] *Ochrona Zabytków* 19/3 (74), 3-12, Warszawa 1966
- Kaniowska K., *Antropologia i problem pamięci (ang.)*, [in:] *Polska Sztuka Ludowa – konteksty*, 2003, pp. 57-65
- Kapralski S., *Pamięć, przestrzeń, tożsamość (ang.)*, [in:] Kapralski S. (red.), *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, Warszawa 2010.
- Królikowski J.T., *Chrześcijańska interpretacja ducha miejsca (ang.)*, [in:] *Niematerialne wartości krajobrazów kulturowych. Prace Komisji Krajobrazu kulturowego*, Nr 15, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec 2011
- Majchrzak K., *Od miejsc pamięci narodowej do miejsc żywej pamięci – implikacje dla andragogiki (ang.)*, [in:] <http://www.miejscapamieci.umk.pl/wp-content/Materialy/Od%20miejsc%20pami%C4%99ci%20narodowej.pdf>
- Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce (ang.)*, [in:] *Zarządzanie Publiczne*. R. 2010 nr 2 (12)
- Niemczuk M., *Hermeneutyczna teoria prawdy według Hansa-Georga Gadamera (ang.)*, [in:] *Folia Philosophica* 7, 99-112 1990
- Nora P., *Między pamięcią i historią: Les lieux de Memoire / Realms of Memory*, [in:] Tytuł Roboczy. *Archiwum* nr 2, 2009
- Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków (ang.)*, [in:] *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, 1946.

REKONSTRUKCJA ARCHITEKTONICZNA – REALNE CZY WIRTUALNE MODELOWANIE RZECZYWISTOŚCI HISTORYCZNEJ

w: Doktryny i realizacji konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat, praca zbiorowa pod red. B. Krasnowolskiego, Wydawnictwo WAM – SKOZK, Kraków 2011

Rekonstrukcja architektoniczna obiektu historycznego jest przedsięwzięciem tak samo pryncypialnie krytykowanym, jak i chętnie podejmowanym.

Rekonstrukcja architektury jest wynalazkiem XIX-wiecznej archeologii, która dążąc do zabezpieczenia, a także uczynienia reliktyw odkrytych budowli, chętnie je odtwarzała, stosując najczęściej metodę anastylozy. Anastyloza znaczyła wówczas realną, fizyczną restytucję obiektu architektonicznego, lub jego części, przy użyciu oryginalnych pozostałości: fragmentów i detali pochodzących z tego obiektu.

Pierwsze doświadczenia z anastylozą zostały przeprowadzone na Akropolu, jeszcze w I połowie XIX wieku, kiedy po objęciu tronu greckiego przez księcia bawarskiego Ottona I rozpoczęto tam prace archeologiczne i konserwatorskie. Jako jedna z pierwszych została odtworzona metodą anastylozy w 1834 roku świątynia Nike z wykorzystaniem bloków kamiennych odnalezionych w rozebranym bastionie tureckim, a uznanych za oryginalne części antycznej budowli. Ta anastyloza przeprowadzona bardziej emocjonalnie niż naukowo musiała być potem jeszcze dwukrotnie weryfikowana przez Nicolasa Balanosa w okresie międzywojennym i Anastasiosa Orlandosa w latach 1936-1940.

Ale kwestia wiernej rekonstrukcji pozostaje jednak nadal otwarta w kontekście permanentnych badań antycznej substancji Akropolu. Całe serie kolejnych rekonstrukcji autorstwa różnych instytutów badawczych szczęśliwie wykonuje się dziś dzięki rozwojowi techniki poprzez modelowanie komputerowe.

Prawdziwym poligonem doświadczalnym rekonstrukcji stały się też stanowiska archeologiczne w Pompejach i Herkulanum. Już w 1860 roku Giuseppe Fiorelli rozpoczął w Pompejach serię efektownych eksperymentów z modelowaniem historycznej rzeczywistości, czego spektakularnym przykładem są niezwykle kształty zwłok ludzkich powstałe po wypełnieniu zastygłych w lawie ich negatywów. Równie unikalne i skompli-

kowane metody naukowe stosowane były w trakcie pierwszych rekonstrukcji antycznych budowli Pompejów, jak to miało miejsce w przypadku domów Wetiuszów, czy rezydencji Lucretiusa Frontona „restytuowanych” przez Giulio de Petrę w końcu XIX wieku.

Aby restytucja mogła być uznana za rekonstrukcję możliwie wiernie odtwarzającą dawną rzeczywistość, musi być oparta na rzetelnej wiedzy historycznej argumentowanej znacznymi materialnymi pozostałościami autentycznej substancji.

Współcześnie rekonstrukcja architektury wymaga stosowania dobrze oprzyrządowanego warsztatu historyka, stąd warto zauważyć, że najogólniej pojmowana rekonstrukcja stała się istotnym elementem wiedzy historycznej. Jerzy Topolski, prezentując teorię modeli historycznych, stwierdził, że *„modeluje obraz rzeczywistości każdy historyk, lecz nie każdy wykorzystuje bądź świadomie konstruuje modele”*¹. Wg Topolskiego sekwencje modeli historycznej rzeczywistości nie przeciwstawiają się, czy też nie zastępują narracji, bo są one jej szczególną formą o wyraźnie skumulowanym „zagęszczeniu” teoretycznym.

Teoria modeli historycznych Topolskiego jest mocno powiązana z założeniami modelowania archeologicznego opracowanej przez D.L. Clarke’a², który postrzega modele archeologiczne jako formę konkretyzacji uogólnionych teorii ułatwiającej badanie – czyli stawianie i sprawdzanie hipotez. Ale to oznacza przecież, że model archeologiczny w swoim założeniu może posiadać „luki” wynikające z aktualnego stanu wiedzy oraz braku zachowanych i udokumentowanych autentycznych elementów rzeczywistości historycznej, luki, które są „wypełniane” wyabstrahowanymi cechami tej rzeczywistości³.

Rekonstrukcje stanowisk archeologicznych w bardzo zróżnicowanym zakresie są dziś także zjawiskiem powszechnym. Wg archeologów spełniają one trzy zasadnicze funkcje: *„przede wszystkim służą doświadczeniom archeologicznym (a więc nauce), a ponadto edukacji i wystawiennictwu”*⁴.

Zarówno odbudowa zabytku, jak i jego rekonstrukcja od dawna są w kręgach konserwatorskich oceniane generalnie krytycznie. Z taką oceną spotkały się odbudowy po zniszczeniach wojennych Starego Miasta w Warszawie i znacznie późniejsza (1989) rekonstrukcja domów patrycjuszowskich we Frankfurcie nad Menem, nie wyłączając nawet domu Goethego⁵, wcześniej rekonstruowana przez amerykańskich archeolo-

¹ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie 1983, str. 320.

² D.L. Clarke, *Models and Paradigms in Contemporary Archaeology*, w: *Models in Archaeology*, ed. by D.L. Clarke, London 1972.

³ W. Todd, *History as Applied Science. A Philosophical Study*, Detroit 1972.

⁴ W. Brzeziński, *Przeszłość i przyszłość rekonstrukcji stanowisk archeologicznych*, w: *Ochrona dziedzictwa archeologicznego w Europie*, pod red. Z. Kobylińskiego, Warszawa 1998.

⁵ K. Gaipel, *Vandalisme reconstruteur*, *Bauwelt*, 27.08, s. 6.

gów Stoa Attalosa na Ateńskiej Agorze⁶, współczesne, niespieszne, ale konsekwentnie kontynuowane uzupełnianie kamiennej substancji Partenonu⁷ czy zdecydowany już przez niemiecki parlament zamiar odbudowy berlińskiego zamku Hohenzollernów z nową funkcją Centrum Humboldta.

Jak zapisano w Karcie Weneckiej w art. 9, odbudowa, definiowana tam jako „restauracja”, jest zabiegiem, który powinien zachować charakter wyjątkowy. Ma ona za cel zachowanie i ujawnienie estetycznej i historycznej wartości zabytku oraz polega na poszanowaniu dawnej substancji i elementów stanowiących autentyczne dokumenty przeszłości. Ustaje ona tam gdzie zaczyna się domysł; poza tą granicą wszelkie, uznane za nieodzowne, prace uzupełniające mają wywodzić się z kompozycji architektonicznej i będą nosić znamię naszych czasów. Restauracja będzie zawsze poprzedzona i będzie szła w parze z badaniami archeologicznymi i historycznymi zabytku. Karta Wenecka, pomimo że powstała w 1964 roku, do dziś zachowała aktualność i jest powszechnie uznawana jako zbiór zasad konserwatorskich opartych na nowoczesnej filozofii i teorii sztuki. Ale jak wynika z toczonych dyskusji, Karta Wenecka zawiera pewien margines interpretacyjny, który pozwolił na powstanie kolejnych nowych, tym razem w pełni architektonicznych modeli historycznej rzeczywistości.

Być może pod wrażeniem chińskich rekonstrukcji zniszczonej rewolucyjnie własnej przeszłości kulturowej pokazanych w czasie 15 Zgromadzenia Generalnego ICOMOS w Xian w 2005 roku, ich zwolennikiem stał się Michael Petzet⁸, który w najnowszej publikacji wyraźnie promuje rekonstrukcję jako metodę konserwacji zabytków rozumianą przez niego jako proces odzyskiwania z różnych powodów utraconego dziedzictwa za pomocą źródeł pisanych, graficznych lub rzeczowych⁹.

Wyraźna próba zmiany paradygmatu konserwatorskiego jest widoczna także w działaniach praktycznych. Tylko w ostatnim dziesięcioleciu w Niemczech powstały liczne rekonstrukcje budowli historycznych nie tylko na terenach ścisłych rezerwatów archeologicznych, ale także w otwartej przestrzeni publicznej.

Wprawdzie koncepcja rekonstrukcji odkrywanego w latach 1812-1894 rzymskiego kasztelu Saalburg (Hesja) przybrała już w 1907 realne kształty i jest rezultatem XIX-wiecznej szkoły konserwatorskiej, ale jest ona konsekwentnie uzupełniana aż po dzień dzi-

⁶ Zrekonstruowany przez Amerykańską Szkołę Studiów Archeologicznych w 1950 roku budynek z zastosowaniem tradycyjnych technik i narzędzi budowlanych został zaadaptowany na cele muzealne.

⁷ M. Torres, *The Stones of the Parthenon*, Getty Trust Publications, 2007.

⁸ Michael Petzet, były bawarski landowy konserwator zabytków i przez dwie ostatnie kadencje Prezydent ICOMOS.

⁹ M. Petzet, *Rekonstruktion als denkmalpflegerische Aufgabe*, w: *Jahrbuch Bau und Raum* 2007/2008, Wyd. Bundesamt für Bauwesen und Raumordnung, Berlin 2008.

siejszy¹⁰. Nie da się zaprzeczyć, że dzieło to poprzez swój pseudoautentyzm dostrzegany przez niektórych robi wrażenie, zwłaszcza na licznych grupach turystów, najchętniej oblegających te fragmenty ekspozycji, które niekiedy ocierają się o granicę kiczu.

Blisko 90 lat później w Aalen (Bawaria) na szczątkowo zachowanych reliktach rzymskiego obozu wojskowego powstało imponujące muzeum Limesu Rzymskiego, gdzie obok nowoczesnego budynku dydaktyczno-ekspozycyjnego wzniesiono kopię antycznego budynku gospodarczego, wyposażając jego wnętrza w dekorację teatralną z licznymi atrybutami przypisywanymi historycznej rzeczywistości. W tejże Bawarii w Weissenburgu rekonstrukcji doczekała się Porta Praetoria rzymskiego kasztelu Biricianiana. Wymienione tu przykładowo, jak i inne liczne mniej lub lepiej zachowane rzymskie kasztele, dziesiątki wież strażniczych i kilometry umocnień obronnych, często wznoszonych od nowa w oparciu o wątpliwe niekiedy przesłanki, utworzyły wielką sieć muzeów i rezerwatów Limesu Rzymskiego, wpisaną kilka lat temu na listę UNESCO. Sieć ta jest nie tylko dokumentem historii, atrakcją turystyczną i strukturą lokalnych centrów kultury, ale dla miejscowych społeczności w pewnym sensie także miejscem na aktywność i samorealizację.

Fizyczna rekonstrukcja historycznej architektury generalnie nie przekonuje nie tylko większości środowiska konserwatorskiego czy historyków i teoretyków sztuki, ale także niemal całego środowiska architektonicznego. Patetycznie uzasadniał to ponad 1,5 wieku temu John Ruskin: *„jest niemożliwością ... odtworzenie tego co było niegdyś wielkie i piękne w architekturze. To co stanowi żywą całość tego ducha, który tchnąć potrafią jedynie oczy i ręce rzemieślnika, nie da się nigdy przywrócić ... Nie da się przywrócić ducha artysty. Nie usłuchają jego głosu inne ręce i inne mózgi”*¹¹.

Pomimo wielu zdecydowanych głosów, nie podzielam całkowitej anatemy, jaką niekiedy usiłuje się nałożyć na fizyczną (materialną) rekonstrukcję obiektu architektury. Jest ona w wielu przypadkach, których tu nie trzeba rozwijać, konieczna. Jedno jest jednak pewne. Decyzja o takiej rekonstrukcji wymaga głębokiej, racjonalnej rozważy, a nawet pokory, jaką wykazał kiedyś wielki filozof znanym powszechnie werselem: „wiem, że nic nie wiem”. Ta rozważa jest niezbędna, skoro fizyczna materialna rekonstrukcja jest tylko uogólnionym modelem historycznej rzeczywistości, a nie historyczną rzeczywistością sensu stricto. Parafrazując wielkiego filozofa, przed decyzją o rekonstrukcji winna być zatem podjęta próba odpowiedzi na trzy podstawowe pytania:

– po pierwsze: czy wiemy, że wiemy?

¹⁰ E. Schallmayer, *Hundert jahre Saalburg. Vom romische Grenzposten zum europaischen Museum*, Verlag P. v. Zabern, Mainz am Rhein 1997.

¹¹ J. Ruskin, *The Seven Lamps of Architecture*, Dover Publications Inc. New York, 1989, polskie tłumaczenie całości J. Mączyńskiego, *Siedem Lamp Architektury*, Architekt R.3. 1902.

- po drugie: czy wiemy wystarczająco wiele?
- po trzecie: czy wiemy to, co powinniśmy wiedzieć?

Sens cytowanej wyżej wypowiedzi Ruskina dobrze ilustruje doświadczenie Romualda Loeglera z realizacji Filharmonii Łódzkiej. Tak w projekcie konkursowym, jak i w dokumentacji wykonawczej architekt przewidział „dychotomiczny” akcent na szklanej fasadzie nowego gmachu w formie zachowanej oryginalnej środkowej części dawnego Domu Koncertowego Ignacego Vogla. Kiedy podczas prac budowlanych stary fronton bez wiedzy architekta rozebrano, proponując zniszczoną substancję zastąpić substraktem „styropianowych dekoracji”¹², Loegler przeforsował nowatorską formę „rekonstrukcji” polegającej na projekcji komputerowo sporządzonego nadruku na szklanej elewacji symulującego „bonie, edikule, kolumny, gzymsy”¹³ – elementy historycznej kompozycji tym lepiej czytelne, im bardziej obserwator oddala się od budynku. Zaryzykuję opinię, że mamy tu do czynienia z eksperymentem z pogranicza wirtualnej rekonstrukcji architektury historycznej.

Postawmy zatem pytanie: czy fizyczna rekonstrukcja architektury jest jedynym sposobem na dokumentowanie, nauczanie i eksponowanie przeszłości?

A może to właśnie narzędzia używane do kreacji przestrzeni wirtualnej mogłyby zostać skutecznie aplikowane do prac nad wirtualną rekonstrukcją architektury – rekonstrukcją nie niszczącą substancji zabytkowej, elastyczną i zmienną zgodnie ze zmieniającym się stanem wiedzy o obiekcie i wystarczająco realną w swej wirtualności?

Pojęcie „wirtualnej rzeczywistości” pochodzi od wybitnego twórcy teatru awangardowego Antonin’a Artaud (1896-1948), fascynata i mistyka teatru totalnego (Pronaszko, Grotowski), który wykorzystywał wszystkie ówczesnie dostępne środki techniczne i medialne, angażując widza bezpośrednio w widowisko, definiując je jako spektakl wirtualny. W 1997 z okazji nowojorskiej wystawy Architektury Wirtualnej pojawił się manifest Emmanuela Dimasa de Melo Pimenta, który określał architekturę wirtualną jako sztukę organizacji przestrzeni wirtualnej, przestrzegając zarazem, że jej dynamiczny rozwój oparty na nauce i technice powinien uwzględniać ściśle konotacje zarówno z duchową, jak i cywilizacyjno-kulturową perspektywą człowieka. Obecnie dostrzega się w architekturze wirtualnej dwie tendencje: jedna podejmuje ambitne próby bezpośredniego powiązania cyberprzestrzeni z przestrzenią realną, fizyczną, druga zaś całkowicie pozostaje w obszarze bytu niefizycznego¹⁴.

¹² P. Kraus, *Architektura dźwięku. Romuald Loegler – Państwowa Filharmonia im. A. Rubinsteina w Łodzi*, Wyd. RAM, Kraków 2006, str. 42.

¹³ P. Kraus, op. cit., str. 43.

¹⁴ K. Nawratek, *Transhumanizm jako światopoglądowa podstawa architektury wirtualnej*, www.architekci.pl.

Nie ulega wątpliwości, że nowe możliwości pojawiły się wraz z rozwojem cybertechnologii, w tym zwłaszcza komputerowych i multimedialnych. Już stosunkowo proste narzędzia należące do środowiska CAD-owskiego dają się aplikować do potrzeb archiwizacji i przetwarzania danych o obiekcie, a następnie do modelowania jego przestrzennej rekonstrukcji, weryfikowanej bez ograniczeń i bez szkody dla materialnej substancji.

Przykładem zastosowania takiego najprostszego cadowskiego narzędzia może być zbudowanie wirtualnej rekonstrukcji tzw. przedcysterskiego romańskiego kościoła w Jędrzejowie, którego jedynie częściowo fizycznie zrekonstruowana wieża musiała zostać uzupełniona wirtualną rekonstrukcją całości tkwiącej w późniejszej, barokowej strukturze opackiej bazyliki, rekonstrukcją utworzoną w formie animowanych modeli komputerowych wykorzystanych dla potrzeb naukowych, ale także dla dydaktyki i ekspozycji.

W latach 1999-2002 Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków podjął współpracę z Centrum Badawczym MAP przy Ecole Nationale Supérieure d'Architecture w Marsylii¹⁵. Wspólnie z francuskimi partnerami wykonane zostały modele rekonstrukcji kolejnych faz rozbudowy krakowskiego ratusza, a następnie przetestowano różne ich warianty. Było to możliwe dzięki stworzeniu interaktywnej bazy danych, w której zarejestrowano nie tylko poszczególne elementy budowlane modelowanego obiektu (np. stropy, okna, odrzwia, etc.), ale także symulacje hipotez ich wzajemnych powiązań kompozycyjno-stylistycznych.

Ale dotychczas stosowane metody komputerowej rekonstrukcji architektury nie w pełni odpowiadają ścisłym kryteriom rekonstrukcji wirtualnej. Prezentacja i odbiór tak skonstruowanych modeli odbywa się poprzez zewnętrzny ogląd wirtualnej przestrzeni, a nie przez bycie w jej wnętrzu. Taką możliwość stwarza dopiero tzw. „wirtualna jaskinia”¹⁶, czyli technologia pozwalająca odbiorcy, widzowi na pełną interakcję z symulowanym komputerowo środowiskiem. Projektowane na specjalne ekrany otaczające widza trójwymiarowe obrazy wywołują i potęgują efekt immersji, który polega na „zanurzaniu się” w wygenerowanym komputerowo świecie, czyli inaczej mówiąc, pozwala na wejściu do wnętrza danych.

Takie rozwiązanie powstało w 1992 roku w Laboratorium Elektronicznej Wizualizacji Uniwersytetu Illinois w Chicago i jest powszechnie stosowane w wszelkiego rodzaju symulatorach szkoleniowych. To jednak jeszcze nie to, czego oczekivalibyśmy. W tak zbudowanym środowisku widz musi używać dodatkowych narzędzi – stereoskopowych

¹⁵ Projekt ARKIW (Wykorzystanie technik informatycznych w studiach nad dziedzictwem architektonicznym i urbanistycznym) finansowany przez PAN POLONORUM (MAP CNRS/KBN) i PICS 1150 (CNRS/KBN) 1999-2002.

¹⁶ System środowiska rzeczywistości wirtualnej CAVE (C – Automatic Virtual Environment), www.techsty.art.pl.

okularów i rękawic manewrowych, a także, choć przebywa w przestrzeni wirtualnej, to przestrzeń ta jest ograniczona do ram „operating room” (CAVE).

Dopiero najnowsze systemy oparte na hologramie laserowym pozwalają te ramy przekroczyć i „być” w wirtualnej przestrzeni, która pozostaje ściśle zintegrowana z realną przestrzenią fizyczną.

Istotą holografii jest trójwymiarowy zapis obrazu obiektu. Dzięki możliwości zapisu nie tylko modulacji amplitudy, jak to ma miejsce w tradycyjnej fotografii, ale także zmian fazy świetlnej, zapis zawiera nieporównanie więcej informacji. Aby otrzymać w rzeczywistej przestrzeni wirtualny, trójwymiarowy obraz obiektu, zapis utrwalony na kliszy musi zostać oświetlony spójnym światłem laserowym, które interferując na hologramie stanowiącym ekran wyposażony w siatkę dyfrakcyjną, odtwarza w ściśle określonym miejscu pożądaną obraz. Miejsce odtwarzania może być regulowane: obraz obiektu może być „wywołany” za ekranem holograficznym, pośrodku lub przed nim.

Przestrzenny obraz obiektu odtworzony przy pomocy hologramu posiada cechy pełnej trójwymiarowości – ukazuje wszystkie szczegóły i detale dostrzegane wzrokiem: głębię, rozmiar, kształt, teksturę i wzajemne ich położenie, ale pozostające w zmiennej relacji w zależności od kierunku patrzenia i miejsca zajętego przez widza. Oznacza to, że jeśli widz zmienia swoją pozycję i przemieszcza się w lewo lub w prawo, to może zobaczyć także lewą lub prawą stronę obiektu.

Najnowsze badania i eksperymenty z nową generacją ekranów holograficznych HoloPro opracowaną przez firmę G+B Promo GmbH przy współpracy Niemieckiego Instytutu Światła już dziś dają możliwość tworzenia wirtualnych 3D obiektów widocznych w świetle dziennym, np. na ekranach wkomponowanych w elewację budynku.

Aktualnie wspólnie z MHMK prowadzone są prace nad zastosowaniem holografii laserowej 3D firmy Trias S.A.¹⁷ do stworzenia wirtualnej rekonstrukcji zabudowy drewnianej z XII wieku w ramach ekspozycji w Muzeum Podziemnym Rynku Krakowskiego.

¹⁷ www.trias.pl.

CONSERVATIO EST CONTINUA CREATIO – CZYLI DOKTRYNA OCHRONY DZIEDZICTWA JAKO KOMPONENTU PRZESTRZENI EGZYSTENCJONALNEJ CONSERVATIO EST CONTINUA CREATIO – OR THE DOCTRINE OF HERITAGE PROTECTION AS A COMPONENT OF EXISTENTIAL SPACE

w: *Wiadomości Konserwatorskie* (Journal of Heritage Conservation) Nr 44, 2015

Słowa kluczowe

ochrona dziedzictwa, dziedzictwo kulturowe, kreacja architektoniczna

Streszczenie

Autor przedstawia pogląd o kreacyjnym, twórczym charakterze ochrony (konserwacji) dziedzictwa, opartym nie tylko na dynamicznym postrzeganiu samej materii zabytkowej, ale przede wszystkim na nowym, ontologicznym statusie dziedzictwa, którego istotą jest holistyczna koncepcja ochrony dziedzictwa kulturowego. Uważa, że odpowiedzialna kreacja, jak ją nazywa „kreacja ortodoksyjna”, oparta na wiedzy i umiejętności, rozumiana jest nie tylko jako wysublimowany materialny wytwór myśli ludzkiej, ale także jako twórcza filozofia racjonalnego postępu i jest niezbędnym elementem ochrony dziedzictwa na wszystkich jej poziomach: politycznym i ekonomicznym, naukowo-badawczym i eksperckim, społecznym, estetycznym, realizacyjno--wykonawczym i eksploatacyjnym.

Refleksja na temat własnej przeszłości towarzyszy człowiekowi od jego początków, jest czytelnie obecna na każdym etapie rozwoju cywilizacji i nie była obca także pokoleniu naszych ojców i dziadów, czego dowodem jest słynna sentencja umieszczona na frontonie świątyni Sybilli autorstwa Christiana Piotra Aignera w Puławach: *Przeszłość – Przyszłości* czy późniejsza o ponad 150 lat doktrynalna wykładnia Pierro Gazzoli *The*

Past in the Future. Relacja nas, współczesnych do dziedziczonego historycznego kontekstu jest zagadnieniem fundamentalnym w kwestii kreacji kolejnej i niezbędnej, ale nowej warstwy kulturowej i takiego wyznaczenia jej ram i zasad budowy, aby dziedzictwo przeszłości nie było barierą, lecz by stało się źródłem inspiracji, motorem rozwoju i finalnie zintegrowanym komponentem naszej przestrzeni egzystencjonalnej.

Można przyjąć, że tak sformułowana „hipoteza badawcza” jest formą doktryny zakładającej zastosowalność *kreacji ortodoksyjnej*¹. Semantycznie użyty tu termin opiera się ona na greckich słowach *orthos*, co znaczy słuszny, i *doxa* – wykraczając poza domenę wiary – współcześnie oznacza przestrzeganie określonego kodeksu zasad, definiowanych na użytek jednostki (doktryna artystyczna) lub zbiorowości (doktryny społeczne, polityczne czy gospodarcze). Jak słusznie zauważyła Katarzyna Kołodziejczyk w artykule nt. sztuki *site specific* opublikowanym w materiałach konferencyjnych, kreacja zarówno na etapie projektu, jak i realizacji musi być „odpowiedzialna”, czego już w XIV wieku domagał się francuski architekt Jean Mignot, konsultujący w 1399 roku budowę katedry w Mediolanie i wyjaśniający, że *Ars sine scientia nihil est*². Tak rozumiana kreacja ortodoksyjna wymaga rzeczywiście odpowiedzialnego działania w dwóch podstawowych obszarach: odczytania i zachowania „ducha miejsca” oraz zgromadzenia i zastosowania na rzecz kreacji wiedzy tak o samym miejscu, jak też o właściwościach materiałów i narzędzi używanych w procesie tej kreacji. Hipoteza nasza zakłada zatem, że koncepcja *kreacji ortodoksyjnej* opartej na rzetelnej interpretacji przeszłości i analizie potrzeb współczesności w oparciu o wiedzę i umiejętności pozwoli uzyskać w przestrzeni egzystencjonalnej efekt synergii między tym, co było, i tym, co ma być.

Natomiast w sensie ideologicznym może stać się „płaszczyzną porozumienia” czy „twórczym kompromisem” pomiędzy zwolennikami nieinterwencji i hibernacji dziedzictwa opartych na utopijnej ruskinowskiej filozofii zakładającej wyższość ochrony pasywnej nad aktywną a ideą awangardowej „swobodnej kreacji”³, dla której kontekst kulturowy – historyczny czy przestrzenny interpretowany jest powierzchownie tak naukowo, jak i w sensie oceny jego wartości i znaczeń, lub wręcz traktowany jest

¹ A. Kadłuczka, *Ortodoksyjna kreacja przestrzeni architektonicznej Podziemnego Muzeum Rynku Krakowskiego (Orthodox creation of architectural space in the Underground Museum of Market Square in Krakow)*, w: Wiadomości Konserwatorskie, s. 9–17, Nr 28, Wyd. SKZ, Warszawa 2010.

² M.C. Ghyka, *Złota liczba*, Kraków 2011, s. 133, por. także: J.S. Ackerman, „*Ars Sine Scientia Nihil Est*” *Gothic Theory of Architecture at the Cathedral of Milan*, [w:] *The Art Bulletin*, Vol. 31, No. 2 (Jun., 1949), pp. 84–111.

³ E.H. Gombrich, *O Sztuce*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 1997. Autor zwraca uwagę na paradoks istnienia awangardy w sztuce jako zjawiska przemijającego i ograniczonego do czasu, w którym nowe myśli i rozwiązania znajdowały coraz szersze uznanie i powszechne zastosowanie i które w końcu postrzegano jako przestarzały dekadentcki akademizm, stający się nieuchronnie przedmiotem pryncypialnej krytyki uprawianej przez nową awangardę.

jako zbędny „balast przeszłości”⁴. Pojawia się w tym momencie wątpliwość, czy jest to konflikt realny i nie unikniony, czy też spowodowany niedoskonałościami warsztatu badawczego i zróżnicowanym językiem, jakim posługują się uczestnicy tej dysputy⁵.

W powszechnie znanym i głośnym ówczesnie utopijnym wystąpieniu John Ruskin postulował konserwację zabytków polegającą na utrwalaniu ich zastanej substancji materialnej i unikaniu wszelkich ingerencji w ich strukturę. Wyłożona zasada: *Nie zastępujcie budynku nigdy kłamliwie za pomocą innego. Myślcie o tej konieczności zanim nadejdzie, a potraficie jej uniknąć [...]* Konserwujcie dobrze wasze pomniki, a nie znajdzie potrzeba ich restauracji⁶, będąca „nieinterwencyjną” alternatywą dla restauracji realizowanych wg doktryny Viollet Le Duca: *konserwować zabytek sztuki nie znaczy zachować go, naprawić czy przerobić, znaczy to przywrócić go do stanu integralności, w jakim, być może, nigdy się nie znajdował*⁷, jest do dziś przez niektórych uważana za bezdyskusyjną wykładnię właściwej doktryny ochrony dziedzictwa kulturowego. Skrajnie sprzeczne punkty widzenia Ruskina i Le Duca reprezentują nie tylko dwie różne metodologie i technologie ochrony zabytków, ale wywodzą się przede wszystkim z dwóch odmiennych koncepcji filozoficznych, w całkowicie różny sposób badających strukturę rzeczywistości i definiujących pojęcie bytu, o czym wiemy dziś znacznie więcej dzięki myśli Hegla rozwiniętej przez Heideggera i jego uczniów⁸. Ruskin postrzegał byt metafizycznie, tzn. konkretnie i realnie poprzez opis jego stanu zachowania w formie fizycznej substancji, czyli statycznie i substancjonalnie, podczas gdy Le Duc, abstrahując od możliwych błędów interpretacyjnych restaurowanej substancji, byt rozumiał kreatywnie – jako wszystko to, co możliwe („stan integralności w jakim [byt] być może, nigdy się nie znajdował”) – a zatem dynamicznie i zjawiskowo, gdzie świat realny i istniejący jest obrazem zmian dziejących się wg określonych praw, praw natury, ale też praw stanowionych przez człowieka.

Warto dostrzec, że sposób interpretacji rzeczywistości przez Viollet Le Duca jest w gruncie rzeczy wizją zasadniczej ewolucji, jaka miała się wkrótce rozpocząć. Jacek Purchla mówi wręcz o zmianie ontologicznego statusu dziedzictwa wyrażonej nie tyl-

⁴ Tematyka Sesji Konserwatorskiej „Między ortodoksją a kreacją. Dialog konserwatorsko-architektoniczny”, jaka odbyła się w Muzeum Etnograficznym w Warszawie w dniach 20–21 października 2010 r., dotyczyła kwestii podstawowych w zakresie naszego stosunku do przeszłości, jej miejsca w teraźniejszości i znaczenia dla przyszłości.

⁵ H.G. Gadamer, *Język i rozumienie*, Wydawnictwo ALETHEIA, Warszawa 2009, por. także omówienie dorobku myśli Gadamera w: A. Przyłębski, *Gadamer*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 2006.

⁶ Cyt. za F. Mączyński, *John Ruskin: „Siedem lamp architektury”*, Architekt, R.4, Kraków 1904, s. 54.

⁷ L. Krzyżanowski, *Ochrona i konserwacja zabytków*, w: *Wstęp do historii sztuki*, T.1, Przedmiot – metodologia – zawód, P. Skubiszewski [red.], Warszawa 1973, s. 548.

⁸ M. Heidegger, *Co to jest metafizyka*, przekład S. Grygiel. Heidegger rozróżniał byt i bycie tego bytu i wyjaśnił, że byt ma wymiar skończony i objawia się tylko w transcendencji bytu ludzkiego.

ko poprzez stałe rozszerzanie zakresu pojęciowego i tym samym obszaru ochrony: monument – zabytek – środowisko zabytkowe – dobro kultury – ekosystem kulturowy – dziedzictwo, ale także poprzez *przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa*⁹. Kluczowym elementem *kreacji ortodoksyjnej* będzie więc wielowątkowa interpretacja dziedzictwa i zrozumienie „języka przeszłości”, badania, które rozwinął szeroko Hans Georg Gadamer, uczeń i kontynuator myśli Heideggera. Gadamer, interpretator „języka przeszłości”¹⁰, jest w pełni świadomy pozostawiania w głębokiej pokorze do zagadki czasu. Wg Gadamera: *Gdy w naszej świadomości doświadczamy zagadki czasu, ogarnia nas niepewność i skrajny niepokój. Opuszczają nas stałe wyznaczniki naszej orientacji w świecie: liczba i idea, słowo i rozum*¹¹. Gadamer widzi także jasno niebezpieczeństwo pułapki statycznego wartościowania znaków czasu i prymitywnego podziału na znaki „stare” i znaki „nowe”. Uważa bowiem, że *częstokroć to co nowe bardzo szybko staje się przestarzałe, a to co stare jawi się jako nowe*, a zatem oba te wymiary czasu nie mogą być ze sobą porównywalne, skoro *to co stare i to co nowe całkowicie się relatywizują*¹².

Szczególnie istotny dla naszych rozważań jest wyraźnie dostrzegany przez Gadamera, często stosowany współcześnie liberalizm kulturowy polegający na równoległej apoteozie wszystkiego, co jest „nowe”, ale także z drugiej strony postrzeganie każdego „starego” jako najwyższej wartości. Tymczasem *Słuszności nie ma ani restauracja, ani rewolucja. Nie istnieje stare, które jest dobre ponieważ jest stare, ani nowość, która jest dobra, gdyż nie jest stara i dalej żadna innowacja nie przebije się bez oporu. W istocie trzeba powiedzieć, im mniejszy jest opór, na który napotyka nowość, im szybciej nowość się przebija, tym szybciej staje się przestarzała*¹³.

W końcu raz jeszcze przypomnę istotny pogląd Gadamera, potwierdzający zasadność zaproponowanej tu koncepcji *kreacji ortodoksyjnej*, który uważa, że czy tego chcemy, czy nie – nie jesteśmy w stanie odciąć się od przeszłości, bo ona tkwi także w naszej

⁹ J. Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, Zarządzenie Publiczne, R. 2010, nr 2 (12), s. 69-82 (tekst zamieszczony w nin. wydawnictwie): *Do tej pory dziedzictwo miało specjalny status. Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dzisiaj dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo to przy tym nie tylko materialne dobra kultury, ale nasza pamięć i tożsamość. Tak znaczące przewartościowanie w traktowaniu dziedzictwa prowadzi do zmiany podstawowych pytań, przed którymi stają konserwatorzy. Dotychczasowe pytanie: Jak chronić zabytki?, przybrało postać: Jak należy zabytki przekształcać? Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się w inny – wykorzystanie wartości zabytkowych.*

¹⁰ H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

¹¹ H.G. Gadamer, op. cit., s. 211.

¹² H.G. Gadamer, op. cit., s. 213-216.

¹³ H.G. Gadamer, op. cit., s. 217.

metafizycznej podświadomości. Jeśli tak jest, to od nas samych zależy może zakres transferu wartości i znaczeń z przeszłości do współczesnej przestrzeni egzystencjonalnej. Potrzebę przyjęcia nowego paradygmatu w badaniach tzw. przestrzeni kulturowej zasygnalizował w Polsce jeszcze w latach 70. ub. wieku Mieczysław Porębski, stawiając odważną tezę, że nasza przestrzeń egzystencjonalna winna być postrzegana jako tworzywo używane w procesie kreacji. Kreacja oznacza bowiem stałe przekształcanie otaczającej nas przestrzeni, czyli zamykanie w określonych ramach – formach – kształtach przestrzeni będącej tworzywem niematerialnym przy pomocy tworzywa materialnego, jakim jest zastosowana konstrukcja, użyte materiały i elementy wyposażenia, ale także tej części przestrzeni, która zmaterializowana została już wcześniej w wyniku twórczej działalności człowieka.

Patrząc na ten problem z pozycji filozoficzno-socjologicznej, Mieczysław Porębski uważa właśnie architekturę, urbanistykę, kształtowanie krajobrazu i planowanie regionalne za *technologie twórcze*, dla których tworzywem *...jest przestrzeń otaczająca człowieka, jej podziały i osobliwości zarówno naturalne jak i te, które stanowią rezultat rozwijanej od tysiącleci aktywności cywilizacyjnej...*¹⁴. Dla Porębskiego jest jasne, że przestrzeń nie jest dana raz na zawsze i że nie może być niezmienną, jeśli ma służyć człowiekowi stale, jest zatem ona *...konstruowana i rekonstruowana wciąż na nowo i wciąż inaczej...*¹⁵.

Porębski jednoznacznie kwalifikuje to *konstruowanie i rekonstruowanie* jako twórczą kreację wymagającą posiadania wiedzy i umiejętności, ale także talentu, czyli cech, jakie są niezbędne, by móc osiągać nowatorskie i innowacyjne rozwiązania, bo tylko takie rozwiązania stwarzają możliwość racjonalnego zarządzania harmonijnie ukształtowaną przestrzenią egzystencjonalną – *konstruowaną i rekonstruowaną wciąż na nowo i wciąż inaczej*, ale zgodnie z zasadami i kryteriami, których kolejne modele starają się zbudować myśliciele i twórcy, od Platona poczynając, poprzez Witruwiusza, Palladia, Scamozziego, Mumforda i Venturiego, na teorii budowy formy architektonicznej Żórawskiego¹⁶ czy najnowszej teorii *New Urbanism* i *New Classical Architecture* Roba Kriera kończąc¹⁷.

Efektem kreacji człowieka jest dzieło rozumiane jako produkt, wytwór, efektem kreacji artystycznej jest dzieło sztuki, ale w obu tych przypadkach zarówno produkt,

¹⁴ M. Porębski, *Ikonosfera*, PIW Warszawa 1972.

¹⁵ M. Porębski, op. cit.

¹⁶ J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady, Warszawa 1973.

¹⁷ R. Krier, *Architectural Composition*, Academy Edition, London 1988; por. także tegoż: *Town Spaces. Contemporary Interpretations in Traditional Urbanism*, Krier&Kohl Architects Ed., Basel – Berlin – Boston 2003.

jak i dzieło sztuki są świadectwem umiejętności człowieka i poziomu rozwoju danej cywilizacji czy kultury. Interpretacja i kwalifikacja tak widzianego dzieła prowadzi do zdefiniowania zabytku, którym zgodnie z duchem i literą Ustawy o Ochronie Zabytków i Opiece nad Zabytkami jest *nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową*. Ale zachowanie tych zabytków, które pozostają częścią naszej przestrzeni egzystencjonalnej, wymaga nowej koncepcji ochrony dziedzictwa kulturowego polegającej na „zarządzaniu transformacją” przestrzeni egzystencjonalnej człowieka i wszystkich jej składników¹⁸, a zatem na identyfikacji i interpretacji tych składników (zabytków), a następnie konstruowaniu kreatywnych koncepcji rozwoju, projektowaniu sposobu ich realizacji i prowadzeniu działań organizacyjno-administracyjnych na rzecz ich dalszego utrzymywania. To zarządzanie transformacją odbywa się na sześciu poziomach, poczynając od zagadnień planistycznych, na technicznych kończąc. Są to poziomy:

- a) strategiczno-planistyczny (aspekt polityczny i ekonomiczny),
- b) metodologiczny (aspekt naukowo-badawczy i ekspercki),
- c) ideowo-programowy (aspekt społeczny),
- d) przestrzenny (aspekt estetyczny),
- e) technologiczno-techniczny (aspekt wykonawczy),
- f) użytkowo-finansowy (aspekt eksploatacyjny).

Praktycy i teoretycy współczesnej ekonomii, socjologii, planistyki, urbanizacji są zgodni co do tego, że kluczem do ochrony dziedzictwa i harmonijnej jego integracji z potrzebami społecznymi są długoterminowe koncepcje zagospodarowania przestrzennego poszczególnych krajów tworzone z uwzględnieniem kontynentalnego planowania strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Przyjęta przez Rząd RP w 2011 roku do realizacji Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, generalnie pozytywnie oceniona przez naukowców¹⁹, wśród sześciu głównych celów – priorytetów zdefiniowała jeden dotyczący „poszanowania” środowiska naturalnego oraz walorów krajobrazowych i kulturowych i ostatni, mający charakter narzędzia, obligujący do utrzymywania i doskonalenia skutecznego systemu planowania przestrzennego w celu eliminacji chaotycznego sposobu zarządzania i gwarantującego utrzymanie ładu przestrzennego.

¹⁸ J. Purchla, *op. cit.*, s. 69-82.

¹⁹ F. Piontek, *Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030 w aspekcie spójności społeczno-gospodarczej i rozwiązań kryzysogennych*, w: *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, Wyd. Uniwersytet Rzeszowski, 2013, s. 7-26.

Koncepcja ta jest oparta na zintegrowanym modelu sieci miast metropolitalnych, z których wszystkie są strukturami historycznymi, wykorzystującymi w różnym stopniu zasoby dziedzictwa kulturowego. Zatem już na tym etapie planowania strategicznego pojawia się problem relacji do dziedzictwa i sposobu jego integracji z przyjętym modelem rozwoju. Warto w tym miejscu sięgnąć do polskiego „klasyka” urbanistyki Tadeusza Tołwińskiego, który nie miał wątpliwości, że poszukiwanie nowego *kształtu miasta pod względem jego konstrukcji i formy wymaga poznania miasta dawnego z dwu powodów: 1o – Miasto europejskie, a w szczególności miasto polskie XX wieku wyrasta na mniejszym lub większym pokładzie miasta dawnego i stanowi dalsze ogniwo w ewolucji tworzenia urbanistycznego epok ubiegłych, 2o – Tylko badanie historyczne sięgające do okresów powstawania miast w sposób planowy i harmonijny prowadzi do wykrycia tych czynników, które w różnych epokach stworzyły miasta niemal doskonałe w swej organizacji urbanistycznej i formie*²⁰.

Holistyczna koncepcja ochrony dziedzictwa kulturowego przenosi punkt ciężkości z przedmiotowego, selektywnego wartościowania i interpretowania zabytku w przestrzeń całościowego – podmiotowego rozumienia tego dziedzictwa. Od czasu Deklaracji z Nara we współczesnej filozofii dziedzictwa drugorzędną kwestią staje się skomplikowany metodologicznie i technologicznie spór o istotę autentyzmu, na rzecz trwałego zakodowania w pamięci człowieka akceptacji dla istnienia przeszłości w całym bogactwie i różnorodności jej form, z uwzględnieniem poglądu cytowanego wyżej Gadamera, który uważał, że przeszłość istnieje w nas niezależnie od indywidualnej woli jednostki, wewnątrz naszego jestestwa i że abstrahując od jakichkolwiek werbalnych manifestacji, jest ona naszą niezbywalną wartością.

Jedną z nowych, oryginalnych form ochrony dziedzictwa kulturowego jest metodologia tworzenia „projektów dziedzictwa zakładająca budowanie na bazie miejscowego zasobu dziedzictwa wielorakich instytucji kulturalnych rozproszonych w sensie przestrzennym, ale zintegrowanych terytorialnie – akceptowanych i wspieranych świadomymi działaniami przez lokalne społeczności zainteresowane wykorzystaniem dziedzictwa jako fundamentalnej wartości w projektach lokalnego lub regionalnego zrównoważonego rozwoju. Prof. Peter Davies z Newcastle University w Wielkiej Brytanii rozwinął tę koncepcję, definiując ją jako proces przekształceń (nazywany tu transformacją), zachodzący na danym obszarze w krajobrazie i środowisku z uwzględnieniem człowieka i jego kultury, jako czynników (elementów) lokalnego i regionalnego zrównoważonego rozwoju. To właśnie prof. Davies jeszcze w roku 2007 uściślił definicję *ecomuseum* jako sterowany przez lokal-

²⁰ T. Tołwiński, *Urbanistyka*, T. 1. *Budowa miasta w przeszłości*, Wyd. Trzaska, Ewert, Michalski, Warszawa 1948.

ną społeczność „projekt dziedzictwa” zintegrowany z celami zrównoważonego rozwoju (*a community driven heritage project that aids sustainable development*)²¹. W praktyce *ecomuseum* oznacza przeniesienie punktu ciężkości z selektywnie budowanej i podmiotowo interpretowanej „kolekcji zabytków” na podmiotowe rozumienie dziedzictwa i przekazanie inicjatywy i głównej roli w zakresie kreowania i wspierania „projektów dziedzictwa” lokalnym społecznościom, które są za to odpowiedzialne, relatywnie do własnej szczególnej sytuacji (ekonomicznej, organizacyjnej, merytorycznej, intelektualnej etc.). Przekształcanie przestrzeni egzystencjonalnej wymaga zachowania ładu przestrzennego. Pojęcie ładu przestrzennego, choć znacznie węższe od pojęcia „przestrzennego zagospodarowania”, odnosi się bezpośrednio do problematyki ochrony dziedzictwa kulturowego, jest bowiem formą kreacji takich relacji w przestrzeni egzystencjonalnej człowieka, które nowe *konstruowanie* i *rekonstruowanie* tej przestrzeni opierają na idei twórczej kontynuacji, kompozycyjnej harmonii estetycznej i zrównoważenia rozwoju społecznego. Zasady twórczej kontynuacji i kompozycji estetycznej form przestrzennych podał Juliusz Żórawski w swym fundamentalnym i nadal aktualnym dziele „O budowie formy architektonicznej”. Ten wybitny polski architekt modernista i filozof zdefiniował tam szczególnie istotne dla „zrównoważonego” rozwoju cywilizacyjnego *prawo dobrej kontynuacji* w kontekście aktywnej i twórczej koncepcji ochrony zabytków architektury i urbanistyki, opartej na relacjach zachodzących pomiędzy formą przestrzenną i tłem, na którym jest ona postrzegana.

Historyczna faktografia transformacji zurbanizowanej przestrzeni egzystencjonalnej wyraźnie ukazuje człowieka jako jednostkę lub zbiorowość pozostające w stanie permanentnej kolektywnej kreacji *obrazu miasta* i równoczesnej jego indywidualnej i różnorodnej percepcji²². Jeden z wybitnych twórców i teoretyków XX wieku, Aldo Rossi, obraz ten definiował jako zintegrowaną strukturę złożoną z historycznych artefaktów i współczesnej architektury miasta²³ pozostającą w stałej ewolucji, trwającej niezmiennie w czasoprzestrzeni i stanowiącej potwierdzenie „teorii ciągłości” Marcela Poete, dla którego trwałość miasta wynikała z trwałości jego budowli – fizycznie istniejących *bytów – znaków przeszłości*²⁴, stałej topografii i kontynuacji zasady rozplanowania.

²¹ Prof. Peter Davies z Newcastle University, UK, rozwinął tę koncepcję, definiując ją jako proces przekształceń zachodzący na danym obszarze w krajobrazie i środowisku z uwzględnieniem człowieka i jego kultury, jako czynników (elementów) lokalnego/regionalnego zrównoważonego rozwoju. W roku 2007 prof. Davies uściślił definicję *ecomuseum* jako sterowany przez lokalną społeczność „projekt dziedzictwa” zintegrowany z celami zrównoważonego rozwoju (*a community driven heritage project that aids sustainable development*).

²² K. Lynch, *Obraz miasta (The Image of the City)*, Wyd. Archivolta, 2011.

²³ A. Rossi, *The Architecture of the City*, Oppositions Books...

²⁴ H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008; por. także: A. Kadłuczka, *Czytanie i interpretacja znaków przeszłości, czyli: dlaczego, co i jak mamy chronić? (preliminaria)*, w: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska *Karta Krakowska 2000 – 10 lat później*, praca zbiorowa pod red. naukową A. Kadłuczki, Monografia nr 400, seria Architektura, Wyd. PK, Kraków 2011.

Aldo Rossi przyjmuje, że procesy dynamicznego rozwoju miasta prowadzą także do ewolucji jego monumentów, które są nie tylko zachowywane, ale mają także zapewni-ny rozwój i kontynuację. Przeciwstawia się on tzw. „kontekstualnej ochronie”, która wg niego może stać się przyczyną zahamowania rozwoju miasta. *Tak zwana kontekstualna ochrona ma taki związek z miastem jak zabalsamowane ciało świętego z historycznym wizerunkiem jego postaci*²⁵. W ochronie dziedzictwa kulturowego integrowanego z przestrzenią egzystencjonalną człowieka niezbędna jest stała rozbudowa wiedzy i doskonalenie umiejętności, czyli ciągłe poszukiwanie i kreowanie nowych narzędzi, technik i technologii pozwalających eliminować lub ograniczać procesy destrukcyjne, a także coraz bardziej precyzyjnie dokumentować różnorodną substancję składającą się na dziedzictwo.

Podsumowanie

Relacja przeszłości transferowanej poprzez współczesność do przyszłości jest obecna od początków dziejów myśli ludzkiej, skoro już u Platona pojawia się pytanie o *arche*. Jak to ujął lapidarnie Stróżewski: *Początkiem filozofii jest filozofia początku. Stwierdzenie to jest prawdziwe zarówno w systematycznym jak i historycznym ujęciu filozofii. Zaczęła się ona rzeczywiście wtedy, gdy sformułowane zostało pytanie o to, co pierwsze – arche*²⁶. Metafizyczne ujęcie pochodzące od św. Tomasza z Akwinu zakłada kreację świata poprzez akt twórczy pochodzący od Boga, który dokonał się jako *Creatio ex nihilo* dzięki dynamicznej mocy twórczej *De potentia Dei*. Ale wg św. Tomasza Bóg nigdy nie zakończył aktu tworzenia świata, ten proces trwa nadal, bo świat przestałby istnieć, gdyby Bóg przestał go tworzyć. Nawiązujemy często do św. Tomasza, bo jak uważa Tatarkiewicz czy Stróżewski, obok Hegla myśl akwizgrańczyka jest „szczytowym osiągnięciem europejskiej filozofii bytu”. Rozważając problem ochrony dziedzictwa kulturowego dziś i jego miejsca we współczesnym świecie, nie możemy nie dostrzegać konfliktów, niepokojów, rozterek i wątpliwości, a nawet niebezpieczeństw, jakich nam współczesność nie oszczędza. Przyjmując założenie, że rozwój naszej cywilizacji nie musi oznaczać zniszczenia tego dziedzictwa²⁷, i mając świadomość, że negatywne re-

²⁵ A. Rossi, op. cit.

²⁶ W. Stróżewski, *Istnienie i sens*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 9; Stróżewski w tym miejscu powołuje się na Hegla, wg którego „To co jest pierwsze w nauce, musiało też historycznie okazać się pierwsze”, G.W.F. Hegel, *Nauka logiki*, op. cit., s. 103.

²⁷ Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000, *Dziedzictwo Kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji*, 23-26 października 2000, materiały konferencyjne pod red. A. Kadłuczki, Wyd. IHAiKZ WAPK, Kraków 2000.

zultaty w tym zakresie nie są nieuniknioną koniecznością, ale są wynikiem rezygnacyjnych postaw i konformizmu decyzyjnego²⁸, i niezajomością tego, co jest dziedzictwem, gdzie jest ono zlokalizowane i na czym polega tożsamość kulturowa.

W długofalowej i perspektywicznej polityce UE jest stale obecna problematyka regionalnej tożsamości kulturowej i paradygmat pełnej dostępności społeczeństw do własnego dziedzictwa. Ta problematyka nabiera szczególnego znaczenia w kontekście dynamicznego rozwoju, innowacyjności i aktywności gospodarczej różnego szczebla i o zróżnicowanej skali stwarzającej realne niebezpieczeństwa dla mało rozpoznanego, lub wciąż niedostępnego, lub niezidentyfikowanego dziedzictwa kulturowego na obszarach o dużym potencjale inwestycyjnym. Kluczowym zagadnieniem w kształtowaniu postawy społeczeństwa w kontekście własnego dziedzictwa jest posiadanie i umiejętne stosowanie narzędzi służących do przekazywania informacji i wiedzy o najnowszych odkryciach w tej dziedzinie oraz stwarzających możliwości stałego i bezpośredniego dostępu do dziedzictwa. Jest to jeden z podstawowych imperatywów polityki UE i krajów członkowskich²⁹. *Conservatio* jako *continua creatio* nie może być zatem rozumiana jako zabieg techniczny czy technologiczny utrwalający mniejszą lub większą część fizycznej materii, ale jako myśl, idea, pomysł na skuteczne utrwalanie i przekazywanie pamięci – konstrukcję mechanizmu transferu materii i ducha przeszłości do teraźniejszości i przyszłości. *Conservatio* nie polega na bezrefleksyjnym utrwalaniu dziedzictwa, ale na świadomej selekcji, wyborze i adaptacji wartości materialnych i niematerialnych oraz znaczeń rozpoznanych i możliwych do rozpoznania w przyszłości.

Biorąc pod uwagę ewolucję postrzegania *monumentu* od sakralizowanego jednostkowego eksponatu do dziedzictwa kulturowego traktowanego jako zintegrowany komponent przestrzeni egzystencjonalnej, na pytanie: czy ochrona dziedzictwa wyklucza kreację?, odpowiedź wypada jednoznacznie: kreacja rozumiana jako działanie zamierzone i przemyślane, oparte na wiedzy i „odpowiedzialnie” zdefiniowanych zasadach, podejmowane bez emocji i spontaniczności jest szansą na zachowanie Przeszłości w Przyszłości.

²⁸ Pogląd taki wyraził Roberto Pane na Konferencji Warszawskiej w 1957 roku; por. także: R. Pane, *Attualità e dialettica del restauro. Educazione all'arte, teoria della conservazione e del restauro dei monumenti*, a cura di Mauro Civita, Chieti, Mario Solfanelli, 1987.

²⁹ APPEAR Project (Accessibility Project Sustainable Preservation and Enhancement of Urban Subsoil Archaeological Remains) *public access to archeological sites in an urban context (sustainable preservation and enhancement of urban subsoil archaeological remains ... and to make them accessible to the general public)*, www.in-situ.be.

FROM MUSEION TO ECOMUSEUM. TOWARDS HOLISTIC UNDERSTANDING OF CULTURAL HERITAGE OD MUSEIONU DO ECOMUSEUM. W KIERUNKU HOLISTYCZNEGO ROZUMIENIA DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

w: Technical Transactions/Czasopismo Techniczne,
Architektura, z. 7-A (10), Kraków 2015

Abstract:

Article draws attention to the evolution of museums from the times of the Antiquity to the present day. The paper recalls that according to researches by historians of architecture that the ancient *Museion* served as a particular scientific, scholarly and intellectual centre. The modern concept of a museum has reduced these functions, insisting on protection and presentation of the collections. Only as late as at the end of the century a new philosophy - *new museology* and the concept of *Ecomuseum* were introduced as a new form of use and presentation of heritage in the transition process taking place in a specific area in the landscape and in the environment taking into account man and his culture as the fundamental factors for sustainable development.

Keywords:

cultural heritage, monument protection, museology, new museology, ecomuseum, sustainable development

Streszczenie

Artykuł zwraca uwagę na ewolucję, jaką przeszło muzealnictwo od czasów antycznych do współczesnych. Przypomina, że na podstawie badań historyków architektury starożytny *Museion* pełnił funkcję specyficznego centrum naukowo-badawczego i intelektualnego. Nowożytna koncepcja muzeum ograniczyła te funkcje, kładąc nacisk na zabezpieczenie i prezentację zbiorów. Dopiero koniec wieku wprowadził nową filozofię *new museology* i koncepcję *Ecomuseum* jako nowej formy wykorzystania i prezentacji

dziedzictwa w procesie przekształceń zachodzących na określonym obszarze w krajo-
brazie i środowisku uwzględniającym człowieka i jego kulturę jako podstawowe czyn-
niki zrównoważonego rozwoju.

Słowa kluczowe:

dziedzictwo kulturowe, ochrona zabytków, muzealnictwo, new museology, ecomu-
seum, rozwój zrównoważony

Museion, from the Greek word *Mouseion*, which means “the temple of muses”, is the oldest known scientific institution of the ancient world, established in Alexandria in 295 B.C. by Ptolemy I Soter. This founder of the Ptolemaic dynasty, the dynasty of rulers of Egypt, and general in the army of Alexander the Great, when building from scratch a new capital city of his state, Alexandria, inspired by philosopher Demetrius of Phalerum, Aristotle’s disciple, thought about erecting in its heart a large complex of edifices forming the famous Mouseion of Alexandria. This museum is quite different from the classical 19th-century museums as it functioned as the largest interdisciplinary research centre in the ancient world, where scholars developed knowledge and perused humanities and natural sciences.

The Alexandria Museum occupied a block (quarter) of architecture of a considerable size, nearly 300 x 300 metres, adjacent to the southern frontage of the main city street, the so-called Canopic Jars Street, *Via Canopica*, running from the east to the west¹, at the central section of which the alleged tomb of Alexander the Great is located². This quarter is a part of one of five great districts of Alexandria, called *Bruchium*. The name of this district gave rise to the term *Brucheion* – meaning the main seat of the Library of Alexandria, the most important part of Ptolemy’s *Mouseion*. According to a Sicilian historian living in the 1st century B.C., Diodurus Siculus, there were actually two libraries in Alexandria; the main one, and its branch, which was more like a public library, accessible to scholars who did not hold affiliation with the *Mouseion*. It was located more to the west, in the vicinity of the temple of Serapis, and its collections contained the most important duplicates of the main library. Contemporary researchers find it difficult to assess the capacity of the collections of both libraries, considering different

¹ G. Grimm, *Alexandria. Die erste Koenigsstadt der hellenistische Welt. Bilder aus der Nilmetropole von Alexander dem Grossen bis Kleopatra VII*, Zabern, Mainz 1998.

² N. Saunders, Nicholas, *Alexander’s Tomb: The Two-Thousand Year Obsession to Find the Lost Conquerer*, Basic Books, New York 2007.

historical accounts. Johannes Tzetzes, a Byzantine philologist living in the 12th century in Constantinople, referring to Callimachus, the author of the catalogue of the Library of Alexandria comprising 120 books, and to Eratosthenes of Cyrene, its administrator in the Ptolemaic times, provided data on 42 800 volumes in the branch library and 490 000 in the main one.

The complex of *Mouseion* comprised also buildings of an astronomical observatory, a botanic garden and a zoological park, and perhaps also a theatre and sports facilities.

Therefore, it is apparent that the function of *Mouseion* did not consist merely in collecting works of art, but it also offered excellent conditions for conducting research and studies into humanities, as well as scientific experiments in the field of natural sciences. In the ancient world *Mouseion* was, therefore, what scientific and cultural centres are today, equipped with advanced fittings and professionally managed.

The development of European museums in the modern times is connected with the Renaissance period and the philosophy of humanism, referring to the ancient tradition, promoted by the then richest political and economic centre in Florence. There, the House of Medici was in the lead, treating the collected works of art as part of their family property and sign of their prestige. Cosimo the Elder, apart from being a great patron of the arts, was also responsible for the establishment of a great collection of jewellery, clocks, and astronomical instruments, weapons and armaments from different epochs. He also founded a public library in Florence. The 1st Uffizi Gallery, built by Giorgio Vasari for Cosimo I, initially intended to be used for administrative purposes, during the reign of his son, Francesco I, was transformed and completed in 1581 according to plans by Bernardo Buontalenti, who on the top floor designed an exposition space for works of arts belonging to the collection of the House of Medici.

Next changes were brought by the 18th century, when great discoveries of old ancient cultures in the Mediterranean and in the Middle East and artefacts and works of arts considerably enriched European private collections of emperors, kings and princes.

The museology of the 19th century, and in the first half of the 20th century in particular, focused on the issue of scientific approach to the collections and providing them with appropriate protection, architectural and expository setting, as well as professional methods of management and broad information, promotion and education in the society. As late as to the 1970s museology was understood as a science about the way museums function³, with the subject of protecting collections and building infrastructure for their maintenance and conservation as its priority.

³ D. Folga-Januszewska, *Muzeologia, Muzeografia, Muzealnictwo*, „Muzealnictwo”, No. 47, 2006, p. 9-13.

The British Museum, established in 1753 in London, came into being on the basis of collections presented to king George II by Sir Hans Sloane and in mid-19th century was moved to a monumental edifice erected in a Classicist style by Robert and Sydney Smirke. The core of the exposition of the British Museum today is a collection of famous marbles of Lord Elgin, who as a British ambassador at the Ottoman Empire launched the predatory exploration of the Acropolis, selling architectural details and statues ornamenting the Parthenon to the British government, which in turn presented them to the British Museum. To this day this collection is a subject of a dispute concerning its legality and the Greek government's demands to return the plundered works of art⁴.

In a similar way a unique exposition of the so-called Pergamon Altar came into being in the Berlin Museum. This monumental great Altar of Zeus was erected in 180-160 B.C. on the Acropolis in Pergamon as a votive offering in thanks for the victory over Galatians, was disassembled around 700 and re-used to erect walls of a Byzantine fortress. A German archaeological expedition which worked in Pergamon in the period 1878-1880 under the supervision of Carl Humann recognized the relics of this distinguished monument of Hellenic architecture, extracted it and brought to Berlin, where in the period 1911-1939 the altar was reconstructed. Additionally, a special edifice designed by Alfred Messel was erected, dedicated to the exposition of this monument as a whole. All this became part of the National Berlin Museum *Museumsinsel*.

Apart from the Pergamon Altar, the Pergamon Museum presents two more architectural attractions: the Gate of Miletus – a considerable fragment of ancient fortifications of the city dating back to the 2nd century B.C., consisting of pieces that survived an earthquake and were purchased by German archaeologists in 1903, and a complete original Ishtar Gate from Babylon, all covered in ceramics.

Museumsinsel, commonly referred to as the Museum island, is a complex of edifices that consists of the Old Museum (the former Royal Museum erected according to a design by Schinkel in the period 1825-1828 to house the ancient and old Egyptian collection), the Bode Museum (the former Keiser-Friedrich-Museum), the New Museum, erected by Friedrich August Stüler, destroyed during the World War II and restored by a famous contemporary architect, David Chipperfield. It re-opened in 2009, whereas the famous Pergamon Museum is currently being modernized according to a design by Oswald Mathias Ungers.

In 1999 the Museum Island in Berlin was entered on the UNESCO World Heritage List as a unique architectural, urban and cultural complex, which at the same time

⁴ J. Greenfield, *The Return of Cultural Treasures*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

documents the transformations experienced by the European museology in the 19th century and in the first half of the 20th century. It is a contemporary museum complex, constantly modernized, managed by the Prussian Cultural Heritage Foundation basing on flexible and evolutionary subsequent versions of the spatial development plan (designed with the participation of Giorgio Grassi, David Chipperfield and Ungers), whose goal is to create a holistic model of a universal museum – a centre of the world's arts and culture, of the size never encountered before, open to possible changes in the philosophy of the heritage protection and museology.

A special case in the development of thought on the modern museology is undoubtedly the Louvre Museum in Paris. This is the place which was the first to think of and implement the concept of common access to the cultural heritage, which today is inscribed in the canons of contemporary social and cultural policy of the European Union. As a consequence of the French Revolution, there appeared a concept to transform the royal collection of works of art into a museum collection, treated as the common weal, which under a decree of the National Assembly in 1791 was rendered accessible to the entire society. The collection of the works of art kept in the Louvre Museum was enriched considerably as a result of Napoleon's campaigns, especially in Egypt, and the method of exposition was gradually modernized. A comprehensive revalorization of the entire museum complex was undertaken in 1983 by President Francois Mitterand, entrusting the task of preparing the design to an American architect of Chinese origin, long Ming Pei, who – apart from the "revalorization" of the complex – placed an advanced multi-storey reception centre underneath the main courtyard, allowing to service millions of visitors.

The examples provided above inscribe in the stream of new thinking about a museum as such – *new museology* – as an institution closely integrated with the system of holistically understood protection of cultural heritage. The concept of *new museology*, which was proposed in the 1970s by the scientific circles of ICOM, gave rise to revolutionary changes in museology.

The concept of *new museology* and *ecomuseum* is understood as a new formula of a regional museum institution, dispersed in terms of space, but integrated in terms of its territory, approved and supported by conscious actions undertaken by local communities interested in using their heritage as a fundamental value in projects of the local or regional sustainable development.

Prof. Peter Davies from Newcastle University, UK, developed this concept, defining it as a process of transformations occurring within a given area in landscape and en-

vironment, taking into account man and its culture as factors (elements) of the local/regional sustainable development. In 2007 Prof. Davies provided a more specific definition of an *ecomuseum* as a community driven heritage project that aids sustainable development.

In theory and practice, *ecomuseum* stands for handing over the initiative and the main role in terms of creating and supporting heritage projects to local communities, who are responsible for them, relatively to their own specific economic, organizational, professional, intellectual situation, or to the state of awareness of their regional cultural identity. In the long-term and far-reaching policy of the European Union it is a paradigm of full accessibility of communities to their heritage. This paradigm is granted a special meaning in the context of dynamic development, innovation and economic activity at various levels and in diversified 119 scales, which may create a realistic threat for cultural heritage in areas with a large investment potential, which is still little known and not fully identified.

Assuming that the development of our civilization does not have to entail destruction of this heritage⁵ and being aware of the fact that negative effects in this respect are not an unavoidable imperative, but result from an resignation attitude and conformism in decision making⁶, the condition for a holistic concept of the protection of cultural heritage should be seen in the recognition what is heritage and the determination where it is located.

A key issue in programming directions of the social development in the context of the cultural heritage protection is having and skilful use of tools aiming at providing information and knowledge about heritage, and offering a possibility of constant and direct access to it. It is one of the fundamental imperatives of the policy of EU and the Member States (*public access to archaeological sites in an urban context /sustainable preservation and enhancement of urban subsoil archaeological remains ... and to make them accessible to the general public*).

Basing on the theoretical premises referred to above, and on practical interdisciplinary experience encountered in architecture and the history of architecture, archaeology and IT studies, the heritage project is to develop methods and tools supporting them, testing them in selected areas of development. One of such examples is the APPEAR project, financed by the EU, within the scheme of which a unique concept of

⁵ Charter of Cracow 2000.

⁶ This view was expressed by Roberto Pane at the Warsaw Conference in 1957, c.f. also: R. Pane, *Attualità e dialettica del restauro. Educazione all'arte, teoria della conservazione e del restauro dei monumenti*, a cura di Mauro Civita, Chieti, Mario Solfanelli, 1987.

Caesar Augusta Route has been implemented in Zaragoza⁷, taking into account not only authentic relics of ancient architecture as museum exhibits, but also their spectacular significance for the social historical education and integration of heritage with the everyday life of the busy city centre of the contemporary Zaragoza.

Caesare Augusta is a town founded in the place of the today Zaragoza during the reign of Augustus as a consequence of many years' fights for Spain and aiming at strengthening the rule of Rome on the Iberian peninsula. In 27 B.C. Emperor Augustus introduced a new political system, with himself as the head of the state, princeps, later on called the emperor. In order to strengthen the emperor's rule over the conquered provinces, colonies were often founded, and lands were granted to meritorious veterans, former legionaries, awarded for their service to the empire. That is how colonies came into being – Roman cities in Spain, Aquitaine, Gaul, Pannonia, or Dacia, and at the same time they became important points of defence along the so-called Roman limes.

The famous 6th legion is connected with Spain. It was recruited by emperor Julius as a governor of Illyria and Gaul (ca. 58 B.C.), and next moved to Spain (49 B.C.), where it was supposed to quarter and appease local riots against the empire, hence its later name – 6th Hispaniensis Legion, and later still Victrix. From here, in the times of Octavian, the legion operated near Actium and in Syria. Eventually, due to an uncertain situation in Spain, three legions were used to calm it and to pacify local leaders; these were the 4th Macedonian, the 6th Spanish and the Spanish Gemina legions. The places of dislocation of these legions and of their fortified camps are still not known; however, it is believed that the Caesare Augusta colony (Zaragoza) discovered by archaeologists was founded by Roman citizens – veterans deriving from the 4th, 6th and 10th legions ca. 24 B.C. under a decree of emperor August.

The colony was built at the bank of the Ebro river, in a place where a former Iberian settlement Salduie used to be. The layout of the town was based on a traditional crossing of main streets: *cardo* and *decumanus*. A regular layout of streets and blocks is still visible on the map of Zaragoza even today (Don Jamie, Major, Espoz y Mina and Manifestacion streets).

⁷ APPEAR Project (Accessibility Project Sustainable Preservation and Enhancement of Urban Subsoil Archaeological Remains) www.in-situ.be; "APPEAR promotes a global approach to accessibility projects from the planning stage to the exploitation stage. The research works is organized around two different but complementary axes: urban governance and enhancement of the archaeological sites, considering their best integration within the city particularly on a sociocultural level. The main challenge consist in providing useful tools to make archaeological sites accessible and offering visitors scientific, educational and aesthetic quality while ensuring an optimal protection level".

The discovered relics of ancient structures today form the so-called Caesar Augusta Route, along which four museums are located; independent, and yet uniform in terms of exposition space and didactic opportunities. There are the museums of Caesar Augusta forum, Caesar Augusta river port, Caesar Augusta public thermae, and Caesar Augusta theatre⁸.

Each of these four museums has been solved separately as a public space, organized and arranged in compliance with the social function of the historic buildings. If, therefore, a forum focuses on aspects of public life: politics and religion, and on aspects of administering the city, the thermae depict the use of hot springs for the purposes of recreation, hygiene and leisure, the river port illustrates technological and economic achievements, and the theatre – the profundity of the cultural life. The structure of the museums which form Caesar Augusta Route is also bound with relics of fortifications which surround the ancient city, discovered in various parts of the contemporary city centre.

Archaeological artefacts of the Forum spread along its frontage, demonstrating the assumptions of Augustus and changes introduced by his successor, Tiberius. The Port Museum, on the other hand, exhibits remnants of a long warehouse adjacent to the northern boundary of the Forum, and constitutes a link with the navigable river and the port, which used to be an important centre of the then trade.

Public Thermae, which functioned since the 1st century B.C. until the 4th century A.D., were located in the city centre, between the Forum and the Theatre. They were used not only as a centre of personal hygiene of city residents, but in compliance with the Roman tradition they constituted an important place of meetings, disputes and commercial transactions.

Finally, a recently discovered ancient Roman theatre, erected in the 1st century A.D. by Tiberius, belonging to the largest structures of the type erected in Spain (7000 square metres, 6000 viewers), was one of the most important places of public life in Caesar Augusta, where grand theatrical performances were staged, but it also acted as a transmitter of cultural, political and religious values communicated by the Roman Empire in the conquered lands.

The Theatre Museum was built as a result of archaeological discoveries, and it has a form of a gigantic glass dome spanning over only partially reconstructed edifice. Its

⁸ M. Beltran Lloris, J. Paz Peralta, J. Lasheras Corruccaga, *El teatro de Caesaraugusta. Estado actual de las excavaciones*, Museo de Zaragoza Boletín 4, Zaragoza 1985, p. 95-130; cf.: A. Alvarez, A. Mostalíc Carrillo MaC Aguarod Otal, M. Galve Izquierdo, F. Escudero Escudero, *Arqueología urbana en Zaragoza 1984-1986*, Zaragoza 1986; cf.: A. Mostalíc Carrillo, J.A. Perez Casas, *La excavación del foro de Caesaraugusta*, La Plaza de La Seo. Zaragoza. Investigaciones Historico- Arqueológicas, Estudios de Arqueología Urbana 2, Zaragoza 1989, p. 81156.

task is to show – using advanced technologies – not only the history of the structure, but also dramatized images from the social and political life of its former users. The very concept of a contemporary museum space is based on the integration of the preserved elements with imagination, supported with contemporary means of visualization.

In Cracow, a series of spectacular archaeological discoveries made during the modernization of the Main Market Square (Rynek Główny) in the beginning of the 21st century, and documenting well-preserved authentic fragments of early medieval structures and devices, which confirmed and even extended and defined in more detail the information contained in the previously known archival sources, allowed to create a modern *eco museum*, whose design obtained the highest evaluation and consequently a grant from the European Union for an underground exposition “Following the Traces of European Identity of Cracow. Underground of the Market Square (Rynek) and Cloth Hall (Sukiennice)”⁹.

Basing on the theoretical premises and practical interdisciplinary experience of architecture and history of architecture, archaeology and IT studies, analogous to the APPEAR project, the project of the Underground Market Square in Cracow was based on the subjective aspect of the heritage, that is the extension of the semiotic layer and recording memory about the relics hidden under the ground and, the so-called “cultural layers”, explored in extensive scientific research, which allowed to develop the knowledge on the earliest Cracow, and to use new tools and to apply new technologies and research methods for the benefit of the cultural heritage protection, its presentation and promotion, as well as to use the educational values of the project.

The educational dimension of the project, next to the direct public access to the heritage and direct contact with the relics of the past, allows to teach about the oldest Cracow, the life of its citizens, buildings erected there and everyday items, activities and habits, work and play, and all this in an attractive way. Computerized reconstructions of edifices and urban space, didactic films based on the results of scientific research, digitalization of collections, which enables direct access to the sources, and an *in situ* exposition with an audiovisual system of presentation of authentic monuments, have become an example of integration of the old discovered world, displayed in a new space using advanced technology. The modern formula of a special type of a museum applied here also serves as a school, offering extraor-

⁹ Project “Following the Traces of European Identity of Cracow – Tourist Route around the Basements of the Main Market Square (Rynek Główny)” financed from the budget of the Municipality and City of Cracow and by the European Union from the European Regional Development Fund within the framework of the Operational Programme Innovative Economy 2007-2013.

dinary lessons devoted to the history of the city by interactive presence in it and the possibility of broadening the knowledge by individual studies of artefacts and historical sources.

When at the end of the 1970s in the basements of the Santa Maria del Fiore cathedral in Florence an architectural reserve was established in the discovered walls of an early Christian Santa Reparata basilica, Guido Morozzi, an Italian architect and co-author of the concept of the underground exposition, stated that the contemporary tourist is only several steps away from a historical space, which reaches back to the past more than ten centuries away. Similarly, going down to the basements of the Market Square in Cracow is also such a psychological teleportation to the past.

The uniqueness of this exposition consists in the presentation of original fragments of early medieval edifices, structures and public utility devices in a defined chronological sequence, located *in situ*, as an authentic substance, enriched with a collection of over 700 parts of everyday items and handicraft, exhibiting a priceless historical value.

Just like in Malevich's non-representational art *Black Square* assumed supremacy – infinity and absolute superiority of pure feeling: “the precedence of pure feeling in creative art”¹⁰, the intention of the Cracow-based project was to blur the boundaries defining the architectural interior space and to create a feeling of infinity of the microcosm of the exposition.

In a formal sense, the aesthetics of the interior of the exposition of the Underground Market Square were based on the famous motto of Mies Van Der Rohe, creator of minimalism in architecture, “less means more”. But the Underground Market Square Project in its architectural layer goes even further – it assumes that in this specific case “NOTHING MEANS MOST”.

This NOTHING stands for resignation from the “own architectural manifestation”, i.e. NOTHING new, for the benefit of MOST, that is full affirmation of the artefacts – the documents of the past, for the benefit of the old.

The space of the exposition creates an extensive interior, whose walls and structural supports vanish in the blackness of a limitless microcosm. In the thus created exposition space, the silhouettes of authentic relics are extracted and emphasized by illumination, and the black mirror-like ceiling coating of Barissol type dematerializes the ceiling, stressing the verticality of the discovered structures. Glass pavements and bridges suspended over the relics, and rich and diversified

¹⁰ K. Malevich, ed., *The Non-Objective World*, Paul Theobald and Company, Chicago 1959.

multimedia features of the exposition, allow to take a trip around the space-time of the oldest Cracow.

The architectural space of the interiors is finally defined by the area and location of individual relics, and a modular network of posts supporting the load-bearing slab of the Market Square. Its artistic expression and mood have been consciously designed as a "microcosm" with blurred boundaries, inside which there appear exhibits in the form of authentic fragments of the medieval architecture, completed with archaeological everyday items, extracted with sharp illumination, enriched with transparent boards and multimedia features and large size projection screens.

In order to achieve the effect of blurred boundaries in the interior of the exposition, dark grey and black floors, full glass barriers at the exposition platforms and walkways, rust and black coating on the lining of the load-bearing pillars, dark grey elements of infills in fragments of architecture have been designed, with a Barissol ceiling hovering over the entire space with a mirror-like reflexive coating, and glass bridges suspended over the relics, allowing to perceive them directly.

The Barissol coating allows to see also the topmost surfaces in the mirror reflection, and creates an impression of spatiality of the entire exposition, whose height was limited by archaeological stratigraphy, technical reasons and the reserve of the space underneath the ceiling intended for complicated technical infrastructure.

The fundamental element of the exposition is the light, which brings out the most important fragments of the old architecture of the Market Square, its public utility devices, and a necropolis from before the incorporation of the town, with models of graves and burials. Multimedia and laser features, as well as computerized models of structures and items, have been discreetly inscribed in the exposition space, and they constitute its necessary neutral complementation¹¹.

The holistic concept of the heritage protection moves the stress from the objective selective valuation of an artefact onto the space of a holistic subjective understanding of heritage and its presence in the contemporary world.

Since the Nara Declaration, in the contemporary philosophy the methodologically and technologically complicated dispute on the essence of authenticity becomes a secondary issue, for the benefit of the permanent coding of acceptance of the existence of the past in the entire richness of its form in human memory.

¹¹ Architectural design of the exposition: Andrzej Kadłuczka, artistic design of the scenario of the exposition: Mieczysław Bielawski, Marcin Pietuch, Tomasz Salwierz, professional development of the scenario: Cezary Buśko, Sławomir Dryja, Wojciech Głowa, Stanisław Sławiński, technology and multimedia: Agata Sitko and Tomasz Zalewski with the TRIAS team.

It is consistent with Gadamer's views, who believed that the past exists in us independently from the individual's will, inside our self (Heidegger's being) and that it is our non-transferable value irrespective of our verbal manifestations.

At this point, it is worth recollecting another thought of Gadamer, who believed that scientific research has the closest links with the concept of Humboldt's university model, where research replaces doctrine and develops science, "which is not fully discovered yet"¹². Moreover, according to Gadamer, scientific research is not just 'art for art's sake', it is not merely some preparation to the profession of a scientist, but it also, and perhaps most of all, stands for teaching¹³ – education.

The holistic concept of the heritage protection shifts the stress from its so far meta-physical perception based on a description of the state of heritage preservation in the form of physical substance, that is a static and substantial view, onto an ontological area of research and interpretation of the structure of the reality, that is *being* itself as such and its dynamic existence, about which we know much more today thanks to Hegel's thought, developed by Heidegger and his disciples¹⁴.

¹² H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, p. 211.

¹³ *Ibidem*, p. 217-218.

¹⁴ M. Heidegger, *Co to jest metafizyka*, translated by S. Grygiel, Heidegger differentiated between the "being" and the "existence" of this "being", and he explained that a "being" has a finite dimension and "it manifests itself only in the transcendence of a human being".

Museion (gr. *Mouseion*), czyli „świątynia muz”, to najstarsza znana instytucja naukowa świata antycznego, ustanowiona w Aleksandrii w 295 roku p.n.e. przez Ptolemeusza I Sotera. Ten założyciel dynastii Ptolemeuszy – władców Egiptu i generał w armii Aleksandra Wielkiego, budując od podstaw nową stolicę swojego państwa – Aleksandrię, pomyślał, zainspirowany przez filozofa Demetriusa z Faleronu, ucznia Arystotelesa, o wzniesieniu w jej centralnej części wielkiego zespołu gmachów składających się na słynne Muzeum Aleksandryjskie. Muzeum to w niczym nie przypomina klasycznych muzeów XIX-wiecznych, bo funkcjonowało jako największe w świecie starożytnym interdyscyplinarne centrum badawcze, w którym rozwijano wiedzę i uprawiano nauki w dziedzinach zarówno humanistycznych, jak i ścisłych.

Muzeum Aleksandryjskie zajmowało sporych rozmiarów blok (kwartał) zabudowy o wymiarach blisko 300 x 300 metrów, przylegający do południowej pierzei głównej ulicy miejskiej, tzw. Drogi Urn *Via Canopica* prowadzącej ze wschodu na zachód¹⁵, przy której centralnej części lokalizuje się domniemany grób Aleksandra Wielkiego¹⁶. Kwartał ten jest częścią jednej z pięciu wielkich dzielnic Aleksandrii, zw. *Bruchium*. Od nazwy tej dzielnicy pochodzi termin *Brucheion* oznaczający główną siedzibę Biblioteki Aleksandryjskiej, najważniejszej części ptolemejskiego *Mouseionu*. Wg sycylijskiego historyka żyjącego w I wieku p.n.e. – Diodurusa Siculusa w Aleksandrii były dwie biblioteki: główna i jej filia o charakterze biblioteki publicznej, dostępna dla uczonych, którzy nie posiadali afiliacji *Mouseionu*; była ona usytuowana bardziej na zachód, w sąsiedztwie świątyni Serapisa, a jej zbiory zawierały najważniejsze duplikaty biblioteki głównej. Współcześni badacze mają problemy z oszacowaniem pojemności zbiorów obu bibliotek wobec różnych relacji historycznych. Żyjący w XII wieku w Konstantynopolu bizantyjski filolog Joannes Tzetzes, powołując się na Kallimacha, twórcę obejmującego 120 ksiąg katalogu Biblioteki Aleksandryjskiej, i Eratostenesa z Cyreny – jej zarządcę w czasach ptolemejskich, przekazał dane o 42 800 wolumenach w bibliotece filialnej i 490 000 w głównej.

W skład zespołu *Mouseionu* wchodziły także budynki obserwatorium astronomicznego oraz ogrody: botaniczny i zoologiczny, a być może także teatr i obiekty sportowe.

Jak zatem widać, funkcja *Mouseionu* nie polegała wyłącznie na gromadzeniu zbiorów dzieł sztuki, ale stwarzała znakomite warunki do prowadzenia studiów i badań humanistycznych czy eksperymentów naukowych w dziedzinach nauk ścisłych. *Mo-*

¹⁵ G. Grimm, *Alexandria. Die erste Königsstadt der hellenistische Welt. Bilder aus der Nilmetropole von Alexander dem Grossen bis Kleopatra VII*, Zabern, Mainz 1998.

¹⁶ N. Saunders, Nicholas, *Alexander's Tomb: The Two-Thousand Year Obsession to Find the Lost Conqueror*, Basic Books, New York 2007.

useion był zatem w antycznym świecie tym, czym dziś są nowoczesnie urządzone i zarządzane centra naukowo-kulturalne.

Nowożytny rozwój muzealnictwa europejskiego wiąże się z okresem renesansu i filozofią humanizmu nawiązującą do tradycji antycznej, promowaną przez najbogatsze wówczas polityczno-gospodarcze centrum we Florencji, gdzie prym wiodli Medyceusze, traktując gromadzone dzieła sztuki jako składnik majątku rodzowego i wyraz prestiżu. Kosma Starszy obok wielkiego mecenatu artystycznego doprowadził do stworzenia wielkiej kolekcji wyrobów złotniczych, zegarów i instrumentów astronomicznych, broni i uzbrojenia z różnych epok, założył także we Florencji bibliotekę publiczną. Budowana przez Giorgio Vasariego dla Kosmy I Galeria Uffizi, przeznaczona początkowo do celów administracyjnych, została za rządów jego syna Francesco I przekształcona i ukończona w roku 1581 wg planów Bernardo Buontalentiego, który na najwyższej kondygnacji pałacu rozplanował ekspozycję dzieł sztuki należących do kolekcji rodu Medyceuszy.

Kolejne zmiany przyniósł wiek XVIII, kiedy wielkie odkrycia dawnych, starożytnych kultur w basenie Morza Śródziemnego i na Bliskim Wschodzie, a także pozyskane za bytki i dzieła sztuki wzbogaciły w istotny sposób europejskie prywatne kolekcje cesarskie, królewskie i książęce.

Muzealnictwo XIX-wieczne, a zwłaszcza w pierwszej połowie XX wieku skupiało uwagę na problemie naukowego opracowania i konserwatorskiego zabezpieczenia kolekcji, jej właściwej oprawy architektonicznej i ekspozycyjnej i metod zarządzania oraz szerokiej informacji, promocji i edukacji w społeczeństwie. Muzealnictwo (ang. *museology*) aż do lat 70. XX wieku rozumiane było jako nauka o funkcjonowaniu muzeów¹⁷, nadająca priorytet problematyce ochrony kolekcji i budowaniu infrastruktury na rzecz jej utrzymania i konserwacji.

Założone w 1753 roku londyńskie British Museum powstało na bazie zbiorów podarowanych królowi Jerzemu II przez sir Hansa Sloane'a. W połowie XIX wieku przeniosło się do monumentalnego gmachu wzniesionego w stylu klasycznym przez Roberta i Sydneya Smirke'ów. Trzon ekspozycji British Museum stanowi do dziś kolekcja słynnych marmurów lorda Elgina, który, będąc ambasadorem brytyjskim przy cesarstwie Otomańskim, rozpoczął rabunkową eksplorację Akropolu, sprzedając detale architektoniczne i rzeźby zdobiące Partenon rządowi brytyjskiemu, który podarował je właśnie British Museum. Do dziś kolekcja ta jest przedmiotem sporu o jej legalność i żądań rządu greckiego o zwrot zagrabionych dzieł sztuki¹⁸.

¹⁷ D. Folga-Januszewska, *Muzeologia, Muzeografia, Muzealnictwo*, „Muzealnictwo”, nr 47, 2006, s. 9-13.

¹⁸ J. Greenfield, *The Return of Cultural Treasures*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.

W podobny sposób powstała unikalna ekspozycja tzw. Ołtarza Pergamońskiego w Muzeum Berlińskim. Ten monumentalny Wielki Ołtarz Zeusa wzniesiono w latach 180-160 p.n.e. na Akropolu w Pergamonie jako wotum dziękczynne za zwycięstwo nad Galatami, następnie został rozebrany około 700 roku i użyty wtórnie do wzniesienia murów fortecy bizantyjskiej. Pracująca w Pergamonie w latach 1878-1880 niemiecka ekspedycja archeologiczna pod kierunkiem Carla Humanna rozpoznała relikty tego wybitnego zabytku architektury hellenistycznej, wydobyła i przewiozła do Berlina, gdzie w latach 1911-1930 ołtarz zrekonstruowano i zbudowano specjalnie zaprojektowany przez Alfreda Messela gmach przeznaczony do ekspozycji obiektu w całości, wchodząc w skład potężnego zespołu Państwowego Muzeum Berlińskiego *Museumsinsel*.

Muzeum Pergamonu obok ołtarza pergamońskiego prezentuje jeszcze dwie inne architektoniczne atrakcje: bramę z Miletu – okazały fragment antycznych fortyfikacji miasta z II wieku p.n.e. złożony z kawałków pozostałych po trzęsieniu ziemi zakupionych przez archeologów niemieckich w 1903 roku i kompletną, oryginalną, pokrytą ceramiką bramę Ishtar z Babilonu.

Museumsinsel, potocznie nazywane Wyspą Muzeów, to kompleks gmachów, który składa się ze Starego Muzeum (dawne Muzeum Królewskie zbudowane wg projektu Schinkla w latach 1825-1828 dla kolekcji antycznej i staroegipskiej), Muzeum im. Bodego (dawne Muzeum Cesarza Fryderyka), Nowego Muzeum, zbudowanego przez Friedricha Augusta Stulera, zniszczonego w czasie II wojny światowej i odrestaurowanego przez słynnego współczesnego architekta Davida Chipperfielda. Zostało ono otwarte ponownie w 2009 roku, zaś słynne Muzeum Pergamońskie znajduje się obecnie w trakcie modernizacji wg projektu Oswalda Mathiasa Ungersa.

Berlińska Wyspa Muzeów została wpisana w 1999 roku na listę światowego dziedzictwa UNESCO jako unikalny zespół architektoniczno-urbanistyczny i kulturowy będący równocześnie dokumentem transformacji, jaką przechodziło muzealnictwo europejskie w XIX wieku i w pierwszej połowie XX wieku. Jest to współczesny kompleks muzealny, wciąż modernizowany, zarządzany przez Fundację Pruskiego Dziedzictwa Kultury na podstawie elastycznie rozwojowych, kolejnych trzech wersji *Masterplanu* (projektowanego z udziałem Giorgio Grassiego, Davida Chipperfielda i Ungersa), którego celem jest stworzenie największego jak dotąd, otwartego na zmiany w filozofii ochrony dziedzictwa i muzealnictwa – i metodologicznie holistycznego modelu uniwersalnego muzeum – centrum sztuki i kultury światowej.

Szczególnym przypadkiem w rozwoju myśli o nowoczesnym muzealnictwie jest bez wątpienia paryskie Muzeum Luwru. Tu najwcześniej została pomyślana i zrealizowana

idea zapisana dziś w kanonach współczesnej polityki społeczno-kulturalnej Unii Europejskiej – powszechnego dostępu do dziedzictwa kulturowego. W wyniku Rewolucji Francuskiej pojawiła się tu koncepcja przekształcenia królewskiej kolekcji dzieł sztuki w zbiór muzealny traktowany jako dobro wspólne, który dekretem Zgromadzenia Generalnego w 1791 roku udostępniony został całemu społeczeństwu. Kolekcja dzieł sztuki Luwru została znacznie wzbogacona w wyniku kampanii napoleońskich zwłaszcza w Egipcie, a jej sposób ekspozycji był stopniowo modernizowany i unowocześniany. Kompleksową rewaloryzację całego kompleksu muzealnego podjął w 1983 roku prezydent Francois Mitterrand, powierzając sporządzenie projektu amerykańskiemu architektowi chińskiego pochodzenia Iong Ming Pei'owi, który obok „rewaloryzacji” kompleksu pod głównym dziedzińcem umieścił wielopoziomowe, nowoczesne centrum recepcyjne pozwalające na obsługę milionowych rzesz zwiedzających.

Przedstawione wyżej przykłady wpisują się w nurt nowego myślenia o muzeum *new museology* jako instytucji ściśle zintegrowanej z systemem holistycznie rozumianej ochrony dziedzictwa kulturowego. Idea *new museology*, która w latach 70. XX w. została zaproponowana przez środowisko naukowe ICOM, dała początek rewolucyjnym zmianom w muzealnictwie.

Koncepcja *new museology* oraz *ecomuseum* jest rozumiana jako nowa formuła regionalnej instytucji muzealnej rozproszonej w sensie przestrzennym, ale zintegrowanej terytorialnie, akceptowanej i wspieranej świadomymi działaniami przez lokalne społeczności zainteresowane wykorzystaniem dziedzictwa jako fundamentalnej wartości w projektach lokalnego lub regionalnego zrównoważonego rozwoju.

Prof. Peter Davies z brytyjskiego Newcastle University rozwinął tę koncepcję, definiując ją jako proces przekształceń zachodzący na danym obszarze w krajobrazie i środowisku z uwzględnieniem człowieka i jego kultury, jako czynników (elementów) lokalnego/regionalnego zrównoważonego rozwoju. W roku 2007 prof. Davies uściślił definicję *ecomuseum* jako sterowany przez lokalną społeczność „projekt dziedzictwa” zintegrowany z celami zrównoważonego rozwoju (*a community driven heritage project that aids sustainable development*).

W teorii i praktyce *ecomuseum* oznacza przekazanie inicjatywy i głównej roli w zakresie kreowania i wspierania „projektów dziedzictwa” lokalnym społecznościom, które są za to odpowiedzialne, relatywnie do własnej szczególnej sytuacji ekonomicznej, organizacyjnej, merytorycznej, intelektualnej czy stanu świadomości własnej regionalnej tożsamości kulturowej. W długofalowej i perspektywicznej polityce UE jest to paradygmat pełnej dostępności społeczeństw do własnego dziedzictwa. Paradygmat ten

nabiera szczególnego znaczenia w kontekście dynamicznego rozwoju, innowacyjności i aktywności gospodarczej różnego szczebla i o zróżnicowanej skali, co może stwarzać realne niebezpieczeństwo dla mało rozpoznanego, wciąż niedostępnego lub jeszcze niezidentyfikowanego dziedzictwa kulturowego na obszarach o dużym potencjale inwestycyjnym.

Przyjmując założenie, że rozwój naszej cywilizacji nie musi oznaczać zniszczenia tego dziedzictwa¹⁹, i mając świadomość, że negatywne rezultaty w tym zakresie nie są nieuniknioną koniecznością, ale są wynikiem rezygnacyjnych postaw i konformizmu decyzyjnego²⁰, uwarunkowanie dla holistycznej koncepcji ochrony dziedzictwa kulturowego należy widzieć w rozpoznaniu tego, co jest dziedzictwem, i określeniu, gdzie jest ono zlokalizowane.

Kluczowym zagadnieniem w programowaniu kierunków rozwoju społecznego w kontekście ochrony dziedzictwa kulturowego jest posiadanie i umiejętne stosowanie narzędzi służących do przekazywania informacji i wiedzy o dziedzictwie oraz stwarzających możliwości stałego i bezpośredniego dostępu do niego. Jest to jeden z podstawowych imperatywów polityki UE i krajów członkowskich (*public access to archeological sites in an urban context sustainable preservation and enhancement of urban subsoil archaeological remains... and to make them accessible to the general public*).

Bazując na ww. przesłankach teoretycznych i praktycznych interdyscyplinarnych doświadczeniach architektury i historii architektury, archeologii i informatyki, „projekt dziedzictwa” ma stworzyć metody i wspomagające je narzędzia, testując je na wybranych obszarach rozwojowych. Do takich przykładów zaliczyć należy sfinansowany przez UE projekt APPEAR, w ramach którego zrealizowano w Saragossie unikalną koncepcję Caesar Augusta Route²¹, w którym uwzględniono nie tylko autentyczne relikty architektury antycznej jako eksponaty muzealne, ale także ich spektakularne znaczenie w spo-

¹⁹ Karta Krakowska 2000.

²⁰ Pogląd taki wyraził Roberto Pane na Konferencji Warszawskiej w 1957 roku, por. także: R. Pane, *Attualita e dialettica del restauro. Educazione all'arte, teoria della conservazione e del restauro dei monumenti*, a cura di Mauro Civita, Chieti, Mario Solfanelli, 1987.

²¹ APPEAR Project (Accessibility Project Sustainable Preservation and Enhancement of Urban Subsoil Archaeological Remains) www.in-situ.be; „APPEAR promuje globalne podejście do kwestii dostępności przedsięwzięć od etapu planowania do etapu eksploatacji. Praca badawcza zorganizowana jest wokół dwóch różnych, lecz komplementarnych osi: zarządzania miejskiego i poprawy kondycji zabytków archeologicznych, uwzględniając ich najlepszą integrację w mieście, szczególnie na poziomie socjokulturowym. Główne wyzwanie polega na zapewnieniu użytecznych narzędzi służących udostępnieniu zabytków archeologicznych i zaoferowaniu zwiedzającym jakości naukowej, edukacyjnej i estetycznej, jednocześnie zapewniając optymalny poziom ochrony”.

łecznej edukacji historycznej i integracji dziedzictwa w codziennym życiu ruchliwego centrum współczesnej Saragossy.

Caesar Augusta to miasto założone w obrębie dzisiejszej Saragossy za czasów rządów Augusta w konsekwencji wieloletnich bojów o Hiszpanię i dążenia do utrwalenia panowania Rzymu na półwyspie Iberyjskim. Cesarz August wprowadził w 27 roku p.n.e. nowy system polityczny, stając na czele państwa jako princeps, później nazywany imperatorem. Dla umocnienia władzy cesarskiej nad zdobytymi prowincjami chętnie zakładano kolonie, w których osadzano zasłużonych weteranów, byłych legionistów, nadając im za wojenne zasługi ziemię. Tak powstały kolonie – miasta rzymskie w Hiszpanii, Akwitanii, Galii, Panonii czy Dacji, będąc zarazem ważnymi punktami obrony wzdłuż tzw. limesu rzymskiego.

Z Hiszpanią związany jest słynny legion VI zaciągnięty przez cesarza Juliusza, jako zarządcę Ilirii i Galii (około 58 roku p.n.e.), przerzucony następnie do Hiszpanii (49 rok p.n.e.), gdzie miał stacjonować i przeciwdziałać lokalnym rozruchom przeciw cesarstwu, stąd jego późniejsza nazwa legion VI Hispaniensis, a potem Victrix. Stąd w czasach Oktawiana operował legion pod Akcjum i w Syrii. W końcu ze względu na niepewną sytuację w Hiszpanii do jej uspokojenia i pacyfikacji miejscowych przywódców użyto trzech legionów: IV Macedońskiego, VI Hiszpańskiego i Hiszpańskiego Gemina. Wciąż nieznane są miejsca dyslokacji tych legionów i ich warownych obozów, natomiast uważa się, że odkryta przez archeologów kolonia Caesare Augusta (Saragossa) była założona przez obywateli Rzymu – weteranów wywodzących się z legionów IV, VI i X około 24 roku p.n.e. na podstawie dekretu cesarza Augusta.

Kolonia zbudowana została nad brzegiem rzeki Ebro, na miejscu wcześniejszej iberyjskiej osady Salduie. Rozplanowanie opierało się na tradycyjnym skrzyżowaniu głównych ulic cardo i decumanus. Regularny układ ulic i bloków jest wciąż widoczny na obecnym planie Saragossy (ulice Don Jamie, Major, Espozy Mina oraz Manifestacion).

Odkryte relikty obiektów antycznych tworzą dziś tzw. Caesar Augusta Route, na trasie której są zlokalizowane cztery niezależne muzea, ale tworzące jednolitą ekspozycyjno-dydaktyczną całość. Są to muzea forum Caesar Augusta, portu rzecznoego Caesar Augusta, term publicznych Caesar Augusta oraz teatru Caesar Augusta²².

²² M. Beltran Lloris, J. Paz Peralta, J. Lasheras Corruachaga, *El teatro de Caesaraugusta. Estado actual de las ex-cavaciones*, Museo de Zaragoza Boletín 4, Zaragoza 1985, s. 95-130; por.: A. Alvarez, A. Mostalic Carrillo MaC Aguarod Otal, M. Galve Izquierdo, F. Escudero Escuredo, *Arqueología urbana en Zaragoza 1984-1986*, Zaragoza 1986; por.: A. Mostalic Carrillo, J.A. Perez Casas, *La excavación del foro de Caesaraugusta*, La Plaza de La Seo. Zaragoza. Investigaciones Historico- Arqueológicas, Estudios de Arqueologica Urbana 2, Zaragoza 1989, s. 81156.

Każde z tych czterech muzeów rozwiązane zostało odrębnie jako przestrzeń publiczna organizowana i aranżowana zgodnie ze społeczną funkcją historycznych budynków. Jeśli zatem forum ogniskuje się na aspektach życia publicznego – politycznego i religijnego oraz administrowania miastem, to termy ukazują wykorzystanie ciepłych źródeł do celów rekreacji, higieny i relaksu, port rzeczny ilustruje osiągnięcia techniczno-gospodarcze, zaś teatr głębię życia kulturalnego. Struktura muzeów tworzących CaesarAugusta Route powiązana jest także z relikami murów obronnych otaczających antyczne miasto i odkrytych w różnych częściach współczesnego śródmieścia.

Archeologiczne artefakty Forum ciągną się wzdłuż jego pierzei, czyniąc czytelnym założenie Augusta i zmiany wprowadzone przez jego następcę Tyberiusza. Muzeum Portu eksponuje z kolei resztki długiego budynku magazynowego przylegającego do północnej granicy Forum i stanowiącego łącznik z żeglowną rzeką i portem, który był znaczącym centrum ówczesnego handlu.

Publiczne Termy funkcjonujące od I wieku p.n.e. do IV wieku n.e. były zlokalizowane w centrum miasta pomiędzy Forum a Teatrem. Używane były nie tylko jako centrum higieny osobistej mieszkańców, ale zgodnie z rzymską tradycją także jako ważne miejsce spotkań, dysput i transakcji handlowych.

W końcu niedawno odkryty rzymski teatr antyczny zbudowany w I wieku n.e. przez Tyberiusza, należący do największych budowli tego typu wzniesionych w Hiszpanii (7000 m² powierzchni oraz 6000 widzów) był jednym z ważniejszych miejsc życia publicznego w Caesar Augusta, gdzie prezentowano wielkie widowiska teatralne. Odgrywał także rolę transmittera wartości kulturalnych, politycznych i religijnych przekazywanych przez Cesarstwo Rzymskie na podbite tereny.

Muzeum Teatru zbudowane zostało w rezultacie odkryć archeologicznych w formie gigantycznej szklanej kopuły rozpiętej ponad częściowo tylko rekonstruowaną budowlą i ma za zadanie przy pomocy najnowszych technologii ukazać nie tylko historię budowli, ale także dramatyzowane obrazy z życia społecznego i politycznego jego dawnych użytkowników. Sama koncepcja współczesnej przestrzeni muzealnej opiera się na integracji zachowanych elementów oryginalnych z imaginacją wspieraną współczesnymi środkami wizualizacji.

W Krakowie seria spektakularnych odkryć archeologicznych dokonanych w trakcie realizacji modernizacji Rynku Głównego na początku pierwszych lat XXI wieku i udokumentowanie dobrze zachowanych autentycznych fragmentów wczesnośredniowiecznych obiektów i urządzeń, potwierdzających i znacznie rozbudowujących, a także konkretyzujących informacje zawarte w znanych wcześniej źródłach archiwalnych po-

zwołyli na stworzenie nowoczesnego *eco muzeum*, którego projekt uzyskał najwyższą ocenę konkursową i w efekcie dotację ze środków unijnych dla podziemnej ekspozycji „Śladem Europejskiej Tożsamości Krakowa. Podziemia Rynku Głównego i Sukiennic”²³.

Bazując na analogicznych do projektu APPEAR przesłankach teoretycznych i praktycznych oraz interdyscyplinarnych doświadczeniach architektury i historii architektury, archeologii i informatyki, projekt Podziemnego Rynku w Krakowie punkt ciężkości oparł na podmiotowym aspekcie dziedzictwa rozbudowy warstwy znaczeniowej i utrwalaniu pamięci o ukrytych pod ziemią reliktach i tzw. „warstwach kulturowych” eksplorowanych poprzez szerokie badania naukowe, które pozwoliły na rozbudowę wiedzy o najdawniejszym Krakowie i wykorzystanie nowych narzędzi, i aplikację nowych technik i metod badawczych na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, jego prezentacji i promocji oraz wykorzystania walorów edukacyjnych.

Wymiar edukacyjny, oprócz bezpośredniego, publicznego dostępu do własnego dziedzictwa i bezpośredniego kontaktu z relikdami przeszłości, umożliwia w sposób atrakcyjny przekazanie wiedzy o najstarszym Krakowie, życiu jego mieszkańców, wzniesionych budowlach i przedmiotach codziennego użytku, zajęciach i zwyczajach, pracy i zabawie. Komputerowe rekonstrukcje budowli i przestrzeni urbanistycznej, filmy dydaktyczne oparte na wynikach badań naukowych, digitalizacja zbiorów pozwalająca na bezpośredni dostęp do źródeł i ekspozycja *in situ* z audiowizualnym systemem prezentacji autentycznych zabytków stały się przykładem integracji „starego”, odnalezionego świata, pokazanego w „nowej” przestrzeni przy użyciu najnowszej techniki. Zastosowana tu nowoczesna formuła szczególnego rodzaju muzeum pełni także funkcję „szkoły” oferującej niecodzienne lekcje historii miasta poprzez interaktywne w nich uczestnictwo i możliwość pogłębienia wiedzy poprzez indywidualne studia artefaktów i źródeł historycznych.

Kiedy w końcu lat 70. XX wieku w podziemiach katedry Santa Maria del Fiore we Florencji powstał rezerwat architektoniczny w odkrytych murach wczesnochrześcijańskiej bazyliki Santa Reparata, Guido Morozzi, włoski architekt i współautor koncepcji podziemnej ekspozycji, skonstatował, że zaledwie kilkanaście stopni dzieli współczesnego turystę od przestrzeni historycznej odległej także o kilkanaście – ale stuleci. Zejście do podziemi Rynku Krakowskiego jest także takim psychologicznym aktem teleportacji do przeszłości.

²³ Projekt „Śladem Europejskiej Tożsamości Krakowa – szlak turystyczny po podziemiach Rynku Głównego” finansowany z budżetu Gminy Miasta Krakowa i przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013.

Nietypowość tej ekspozycji polega na prezentacji oryginalnych fragmentów wczesnośredniowiecznych budowli, konstrukcji i urządzeń komunalnych w określonej sekwencji chronologicznej, zlokalizowanych *in situ* jako substancji autentycznej wzbogaconej kolekcją ponad 700 fragmentów przedmiotów codziennego użytku i wyrobów artystycznych o bezcennej wartości historycznej.

Tak jak w sztuce nieprzedstawiającej Malewicza *Black Square* zakładał supremację – nieskończoność i absolutną wyższość czystego czucia: „pierwszeństwa czystego czucia w kreatywnej sztuce”²⁴, tak intencją krakowskiego projektu było zatarcie ram definiujących przestrzeń architektoniczną wnętrza i stworzenie wrażenia nieskończoności mikrokosmosu ekspozycji.

W sensie formalnym estetyka wnętrza ekspozycji Podziemnego Rynku została oparta na słynnej maksymie Miesa Van Der Rohe, twórcy minimalizmu w architekturze – „mniej znaczy więcej”. Ale Projekt Podziemnego Rynku w swej warstwie architektonicznej idzie jeszcze dalej – zakładając, że w tym konkretnym przypadku „NIC ZNACZY NAJWIĘCEJ”.

To NIC oznacza rezygnację z własnej manifestacji architektonicznej, czyli NIC „nowego” na rzecz NAJWIĘCEJ, a więc pełnej afirmacji artefaktów – dokumentów przeszłości, na rzecz „starego”.

Przestrzeń ekspozycji tworzy rozbudowane wnętrze, którego ściany i podpory konstrukcyjne zanikają w czerni bezgranicznego mikrokosmosu. W tak wykreowanej przestrzeni ekspozycyjnej plastykę autentycznych reliktyw wydobywa i podkreśla światło iluminacyjne, a czarna lustrzana powłoka stropowa typu „barissol” dematerializuje sufit, akcentując wertykalność odkrytych budowli. Zawieszone nad relikdami szklane chodniki i pomosty oraz bogate i różnorodne multimedialne wyposażenie ekspozycji pozwalają na wędrówkę w czasoprzestrzeni najstarszego Krakowa.

Przestrzeń architektoniczna wnętrza została zdefiniowana ostatecznie obszarem i lokalizacją występowania poszczególnych reliktyw i modułarną siatką słupów noszących płytę nośną nawierzchni Rynku, ale jej plastyczny wyraz i nastrój został pomyślany świadomie jako „mikrokosmos” o zatartych granicach, w środku którego zjawiają się ekspozycyjne artefakty w formie autentycznych fragmentów średniowiecznej architektury uzupełnianych archeologicznymi przedmiotami użytkowymi, wydobytymi ostrym światłem iluminacyjnym, uzupełnione transparentnymi planszami i multimedialnymi urządzeniami z ekranami do projekcji wielkoformatowej.

Aby uzyskać efekt zatarcia granic wnętrza ekspozycji, zaprojektowano ciemnoszare i czarne posadzki, w pełni szklane bariery przy rampach i ciągach ekspozycyjnych,

²⁴ K. Malevich, red., *The Non-Objective World*, Paul Theobald and Company, Chicago 1959.

rdzawo-czarną powłokę na okładzinach słupów nośnych, ciemnoszare elementy wypełnień i uzupełnień wątków architektonicznych oraz nad całością strop typu „barrisol” o lustrzanej, odbijającej napinanej powłoce, a także szklane pomosty „zawieszone” nad reliktnymi, pozwalające na ich bezpośrednią percepcję.

Powłoka typu „barrisol” umożliwia obejrzenie także najwyżej położonych nawierzchni w lustrzanym odbiciu oraz stwarza wrażenie przestrzenności całej ekspozycji, której wysokość była ograniczona stratyografią archeologiczną, czynnikami technicznymi i rezerwą przestrzeni podstropowej do prowadzenia skomplikowanej infrastruktury technicznej.

Podstawowym czynnikiem ekspozycji stało się światło, które uwypukla najważniejsze fragmenty dawnej zabudowy Rynku, jego urządzeń komunalnych i przedkolacyjnej nekropolii z modelami mogił i pochówków. Urządzenia multimedialne i laserowe oraz komputerowe modele obiektów i przedmiotów wpisane zostały w sposób dyskretny w przestrzeń ekspozycji i stanowią jej neutralne niezbędne uzupełnienie²⁵.

Holistyczna koncepcja ochrony dziedzictwa przenosi punkt ciężkości z przedmiotowego selektywnego wartościowania zabytku w przestrzeń całościowego podmiotowego rozumienia dziedzictwa i jego obecności we współczesnym świecie.

Od czasu Deklaracji z Nara we współczesnej filozofii dziedzictwa drugorzędną kwestią staje się skomplikowany metodologicznie i technologicznie spór o istotę autentyzmu na rzecz trwałego zakodowania w pamięci człowieka akceptacji dla istnienia przeszłości w całym bogactwie jej form.

Zgodnie z poglądem Gadamera, który uważał, że przeszłość istnieje w nas niezależnie od indywidualnej woli jednostki, wewnątrz naszego jestestwa (heideggerowskiego „bytu”) i że niezależnie od werbalnych manifestacji jest ona naszą niezbywalną wartością.

Tutaj warto przypomnieć także i tę myśl Gadamera, który badania naukowe uważał za najściślej związane z ideą modelu uniwersytetu Humboldta, w którym badania zastępują doktrynę i rozwijają naukę, „która nie jest jeszcze całkowicie odkryta”²⁶. Co więcej, wg Gadamera badania naukowe to nie „sztuka dla sztuki”, a więc nie tylko przygotowanie do zawodu „naukowca”, ale przede wszystkim „kształcenie”²⁷ – edukacja.

Holistyczna koncepcja ochrony dziedzictwa przenosi punkt ciężkości z jego dotych-

²⁵ Projekt architektoniczny ekspozycji: Andrzej Kadłuczka, projekt plastyczny scenariusza ekspozycji: Mieczysław Bielawski, Marcin Pietuch, Tomasz Salwierz, opracowanie merytoryczne scenariusza: Cezary Buśko, Sławomir Dryja, Wojciech Głowa, Stanisław Sławiński, technologia i multimedia: Agata Sitko i Tomasz Zalewski z zespołem TRIAS.

²⁶ H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 211.

²⁷ *Ibidem*, s. 217-218.

czas metafizycznego postrzegania opartego na opisie stanu zachowania dziedzictwa w formie fizycznej substancji, czyli statycznie i substancjonalnie, w ontologiczny obszar badania i interpretacji struktury rzeczywistości, czyli samego „bytu” jako takiego i jego dynamicznego „bycia”, o czym wiemy dziś znacznie więcej dzięki myśli Hegla rozwiniętej przez Heideggera i jego uczniów²⁸.

References

- [1] Alvarez A., Mostalic Carrillo MaC Aguarod Otal A., Galve Izquierdo M., Escudero Escuredo F., *Arqueologia urbana en Zaragoza 1984-1986*, Zaragoza 1986.
- [2] Beltran Lloris M., Paz Peralta J., Lasheras Corrucho J., *El teatro de Caesaraugusta. Estado actual de las excavaciones*, Museo de Zaragoza Boletín 4, Zaragoza 1985.
- [3] Folga-Januszewska D., *Muzeologia, Muzeografia, Muzealnictwo*, Muzealnictwo, No. 47, 2006, 9-13.
- [4] Greenfield J., *The Return of Cultural Treasures*, Cambridge University Press, Cambridge 2007.
- [5] Gadamer H.G., *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.
- [6] Grimm G., *Alexandria. Die erste Koenigsstadt der hellenistische Welt. Bilder aus der Nilmetropole von Alexander dem Grossen bis Kleopatra VII*, Zabern, Mainz 1998.
- [7] Heidegger M., *Co to jest metafizyka*, przekład S. Grygiel.
- [8] Karta Krakowska 2000.
- [9] Malevich K., ed., *The Non-Objective World*, Paul Theobald and Company, Chicago 1959.
- [10] Mostalic Carrillo A., Perez Casas J.A., *La excavacion del foro de Caesaraugusta*, La Plaza de La Seo, Zaragoza, Investigaciones Historico-Arqueologicas, Estudios de Arqueologica Urbana 2, Zaragoza 1989.
- [11] Saunders N., *Alexander's Tomb: The Two-Thousand Year Obsession to Find the Lost Conquerer*, Basic Books, New York 2007.
- [12] Pane R., *Attualita e dialettica del restauro. Educazione all'arte, teoria della conservazione e del restauro dei monumenti*, a cura di Mauro Civita, Chieti, Mario Solfanelli, 1987.

²⁸ M. Heidegger, *Co to jest metafizyka*, przekład S. Grygiel; Heidegger rozróżniał „byt” i „bycie” tego „bytu” i wyjaśnił, że „byt” ma wymiar skończony i „objawia się tylko w transcendencji bytu ludzkiego”.

ZAPOMNIANE DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE PRZESZŁOŚCI I NOWATORSKIE METODY JEGO RESTITUCJI W STRUKTURZE MIASTA PRZYSZŁOŚCI

HIDDEN ARCHITECTURAL HERITAGE OF THE PAST AND INNOVATIVE METHODS ITS RESTITUTION IN THE STRUCTURE OF THE FUTURE CITY

w: Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury Politechniki Rzeszowskiej *Journal of Civil Engineering, Environment and Architecture JCEEA*, t. XXXIV, z. 64 (3/II/17), lipiec-wrzesień 2017, s. 115-124

Summary

The article discusses the issues of the harmonious coexistence of the architectural heritage of the past with the modern structure of the modern city and the city of the future. Heritage is what confirms the experience of many highly developed European countries is priceless capital for projects of sustainable socio-economic development. Recognition of heritage in highly urbanized areas and the attractive *metallization* of archaeological sites in urban space can create a new, synergistic value enhancing the quality of human existential space. A new field: public archeology is a heritage project where "pure science" is instrumental in creating common goals of socio-cultural and economic importance based on the integration of "archaeological values" with the interest of local communities and local manufacturing industries.

Keywords

city, urbanization, city of the future, architectural heritage, protection of cultural heritage

Streszczenie

Artykuł omawia zagadnienia harmonijnej koegzystencji dziedzictwa architektonicznego z przeszłości z nowoczesną strukturą miasta współczesnego i miasta przyszłości. Dziedzictwo to, co potwierdzają doświadczenia wielu wysoko rozwiniętych krajów europejskich, jest bezcennym kapitałem dla projektów zrównoważonego rozwoju spo-

łeczno-gospodarczego. Rozpoznanie dziedzictwa na obszarach o wysokim stopniu urbanizacji i atrakcyjna *muzealizacja* stanowisk archeologicznych w przestrzeni miasta może stworzyć nową, synergiczną wartość podnoszącą jakość przestrzeni egzystencjonalnej człowieka. Nowa dziedzina: *archeologia społeczna* jest projektem na rzecz dziedzictwa, w którym „czysta nauka” jest narzędziem w kreowaniu wspólnych celów o znaczeniu społeczno-kulturalnym i gospodarczym opartych na integracji „wartości archeologicznych” z interesem lokalnych społeczności i miejscowych sektorów wytwórczych.

Słowa kluczowe

miasto, urbanizacja, miasto przyszłości, dziedzictwo architektoniczne, ochrona dziedzictwa kulturowego

Wprowadzenie

Miasto jest najstarszą, znaną od tysięcy lat formą zbiorowego osadnictwa, która stwarzała najlepsze warunki dla szerokiej aktywności jednostki i grup społecznych. Oznacza to, że ta forma musiała podlegać procesom stałej transformacji, nadążającej za potrzebami i nowymi możliwościami wynikającymi z postępu i rozwoju społeczeństwa.

Badając rozwój cywilizacji zurbanizowanych, Lewis Mumford, wybitny amerykański socjolog, historyk i filozof, uważał miasto średniowieczne jako doświadczenie poprzedzające koncepcję „miasta idealnego” będącego kontrpropozycją do antycznych, a zwłaszcza rzymskich megalopolis, które nie przetrwały próby czasu^{1 2}.

Jest rzeczą interesującą, że miasto średniowieczne, planowane i budowane w oparciu o przywileje i statuty wydawane lub ustalane przez podmiot lokujący, często wykorzystywały relikty, lub ruiny miast mających metrykę starożytną, lub w miejscu wcześniejszych założeń osadniczych.

Prawo ciągłości w urbanistyce

Upadek cesarstwa rzymskiego oraz okres wędrówek ludów zahamował przejściowo urbanizację Europy, ale już we wczesnym średniowieczu rozwój miast stał się istotnym

¹ L. Mumford, *The City in History, its origins, its transformations and its prospects*, Harcourt Inc. Ed., San Diego 1961.

² T. Tolwiński, *Urbanistyka, tom I budowa miasta w przeszłości*, Wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948, s. 60.

czynnikiem polityczno-gospodarczym i choć budowane one były na nowych zasadach organizacyjnych i w oparciu o zmodyfikowane prawodawstwo rzymskie, to najczęściej wykorzystywały pozostałości rzymskich castrów, które wchłaniane były jako centra nowych struktur urbanistycznych.

Fenomenem jest ciągłość lokalizacyjna, która była wynikiem znakomitego rozpoznania przez Rzymian warunków przyrodniczo-topograficznych i obronnych, gdzie wznosili oni swoje miasta, a wykorzystywanie tych miejsc i pozostałości rzymskich tworzyło nową tradycję, która miała znaczenie polityczne, budując prestiż nowych rodów królewskich i książęcych jako spadkobierców cesarstwa zachodniorzymskiego. Inną genezę miała budowa nowych miast inicjowana przez rozwijające się struktury kościoła rzymskiego w postaci miast biskupich, kolegiackich czy klasztornych, które obok funkcjonowania jako zaplecze i argument dla prowadzonej misji religijnej, miały także cele gospodarcze.

Tadeusz Tołwiński uważał, że średniowieczne miasto europejskie w wyniku wydarzeń historycznych odrodziło się jako wielkie „dzieło ręki i ducha ludzkiego ... na ruinach państwa rzymskiego”³ i choć „nowi ich mieszkańcy, praojcowie dzisiejszej kultury miejskiej, korzystając z dawnego układu ulic, z wałów, bram i murów obronnych – a gdzie się dało – i z dawnych budowli mieszkalnych i z gmachów publicznych”³, stworzyli nowe plany i wizję pozwalającą na dynamiczny rozwój tak zamierzonego miasta w czasach nowożytnych i współczesnych, to jego centrum najczęściej opierało się na „podstawowym szkieletcie ulic rzymskich”⁴ [7].

Tak było właśnie w przypadku wielu miast europejskich, dziś wielkich metropolii administracyjnych i centrów gospodarczych, których dziedzictwo architektoniczno-urbanistyczne tworzy skomplikowaną strukturę stratygraficzną, coraz bardziej obecną w projektowaniu miasta przyszłości. Lista tych miast jest długa, ale warto wymienić choćby kilka o znaczeniu ponadregionalnym i stołecznym, jak: Neapol, Florencja, Rzym, Paryż, Marsylia, Frankfurt n. Menem, Trewir, Kolonia, Saragossa, Tarragona, Wiedeń czy Budapeszt. Wszystkie one mają rzymską tradycję, która jest wyraźnie widoczna w strukturze miasta współczesnego, i można prognozować, że ta widoczność znacznie wzrośnie w przyszłości.

Pozwolę sobie w tym miejscu sięgnąć raz jeszcze do zacytowanego wcześniej polskiego „klasyka” urbanistyki Tadeusza Tołwińskiego, który w kontekście podstawowego dylematu współczesnej urbanistyki miejskiej – czytelnego wyraźnie w tytule konfe-

³ Ibidem, s. 61.

⁴ Ibidem.

rencji „Dziedzictwo urbanistyczne w mieście przyszłości na przykładzie potencjałów innowacji i rozwoju Rzeszowa oraz innych miast” – nie miał wątpliwości, że poszukiwanie współczesnego „kształtu miasta pod względem jego konstrukcji i formy wymaga poznania miasta dawnego z dwu powodów: 1o – Miasto europejskie, a w szczególności miasto polskie XX wieku wyrasta na mniejszym lub większym pokładzie miasta dawnego i stanowi dalsze ogniwo w ewolucji tworu urbanistycznego epok ubiegłych, 2o – Tylko badanie historyczne sięgające do okresów powstawania miast w sposób planowy i harmonijny prowadzi do wykrycia tych czynników, które w różnych epokach stworzyły miasta niemal doskonałe w swej organizacji urbanistycznej i formie”⁵.

Zachęcony tym zaleceniem, chciałbym zwrócić uwagę na jeden z najistotniejszych – jak sądzę – elementów miasta, jakim jest dziś tzw. przestrzeń publiczna, dawniej nazywana „rynkiem”.

To właśnie ten element jest kanwą kompozycji historycznego planu urbanistycznego, ale jest także obecny niezmiennie na każdym etapie rozwoju społecznego i urbanizacji jemu towarzyszącej. Czy to będzie antyczny Milet lub Timgad, słowiański Biskupin, średniowieczne miasto, np. Kraków, idealne miasto renesansowe Palma Nova i jej rodzima zamojska edycja, jak też współczesne pionierskie rozwiązania w rodzaju Chandigar Le Corbusiera, czy Brasilia Costy i Niemeyera.

Rynek był i jest specyficzną formą funkcjonalno-przestrzenną miasta – przestrzenią społeczną – w której kumulują się różne rodzaje aktywności jednostki i zbiorowości: celebrowanie religijno-polityczno-obyczajowe, działalność gospodarcza i formy komunikacji społecznej w obszarach administracyjnym, sądowniczo-egzekucyjnym, naukowym i artystycznym. Rynek jest, jak widać, specyficzną przestrzenią społeczną, w której sacrum przenika się z profanum⁶.

Przedstawiona tu w wielkim skrócie, a zarazem uproszczeniu historyczna interpretacja przestrzeni społecznej wyraźnie ukazuje człowieka jako jednostkę lub zbiorowość w stanie permanentnej kolektywnej kreacji obrazu miasta i równoczesnej jego indywidualnej i różnorodnej percepcji⁷.

Ten obraz, który wg Kevina Lyncha [3] jest w obecnym nurcie badań istotnym elementem identyfikacji i interpretacji miasta⁸, u Aldo Rossiego [6] definiowany jest jako złożona z artefaktów architektura miasta⁹. Tak postrzegana architektura miasta, pod-

⁵ T. Totwiński, *op. cit.*

⁶ A. Kadłuczka, *Przestrzeń publiczna w historycznym mieście, a ochrona pamięci, tradycji i tożsamości miejsca, w: Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, Czasopismo Politechniki Krakowskiej. Z.9-A/2006.

⁷ K. Lynch, *Obraz miasta (The Image of the City)*, Wyd. Archivolta, 2011.

⁸ K. Lynch, *op. cit.*

⁹ A. Rossi, *The Architecture of the City*, Oppositions Books.

legając stałej ewolucji, jest zarazem formą trwającą niezmiennie w czasoprzestrzeni i stanowi potwierdzenie „teorii ciągłości” Marcela Poete, dla którego trwałość miasta wynikała z trwałości jego budowli – fizycznie istniejących bytów – znaków przeszłości¹⁰, stałej topografii i kontynuacji zasady jego rozplanowania.

Aldo Rossi, sam będąc szczególnie kreatywnym architektem, pozostawał jednak w dystansie do „klasycznych” modernistów i sformułował tezę, że to „funkcja podąża za formą”. Ta teza jest dziś fundamentalnym paradygmatem w nowocześnie rozumianej teorii ochrony dziedzictwa architektonicznego przyjmującej, że to właśnie forma architektoniczna, fizycznie istniejąca, lub modelowana w naukowym procesie rekonstrukcji historycznej rzeczywistości¹¹, wyznacza granice kreacji w skali urbanistycznej lub modernizacji w skali architektonicznej.

Stratygrafia miasta

Analizując zapomniane dziedzictwo architektoniczne przeszłości na obszarach zurbanizowanych, w badaniach niniejszych oparto się na wynikach głośnych odkryć archeologicznych, jakie miały miejsce w Europie po 1945 roku. Wzięto pod uwagę zarówno skutki zniszczeń wojennych, które paradoksalnie znacznie wzbogaciły wiedzę o przeszłości miast, a także proces odbudowy i ich rozwoju, w toku którego nowe inwestycje poprzedzano szczegółowym archeologicznym rozpoznaniem terenu.

Zniszczenia wojenne powstałe w wyniku lotniczego bombardowania Londynu w 1940 roku ujawniły na obszarze dzielnicy Barbicane relikty obozu warownego i miasta Londinium założonego w 47 roku n.e., które w projekcie pracowni architektonicznej Chamberlin, Powell&Bon zostały wkomponowane w część mieszkalną (Estate) i publiczną (Centre). Jest to jeden z pierwszych powojennych projektów modernizacji historycznej dzielnicy, który wprowadził segregację ruchu pieszego i kołowego oraz integrował pozostałości rzymskich fortyfikacji i obiektów z modernizowaną przestrzenią wielkiej, stołecznej metropolii.

Współczesna Florencja, której historyczne centrum zostało mocno uszkodzone w nalotach alianckich w 1944 roku, jest miastem o korzeniach etruskich, ale w II wieku p.n.e. została zdobyta przez Rzymian, którzy zbudowali Florentię na typowej osnowie

¹⁰ H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, por. także: *Czytanie i interpretacja znaków przeszłości, czyli: dlaczego, co i jak mamy chronić? (preliminaria)*, w: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Karta Krakowska 2000 – 10 lat później, praca zbiorowa pod red. naukową A. Kadłuczki, Monografia nr 400, seria Architektura, Wyd. PK Kraków 2011.

¹¹ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, 1983.

castrum. Jest ona dobrze czytelna nawet na dzisiejszym planie miasta, gdzie krzyżujące się ulice: via Strozzi i via Calimara to rzymskie Decumanus i Cardo z forum na ich skrzyżowaniu – dzisiejszym placem targowym Mercato Vecchio¹².

Ale nie tylko rozplanowanie miasta świadczy o jego antycznej stratygrafii. Jeden z największych monumentów architektonicznych Florencji, średniowieczna siedziba władzy miejskiej – Palazzo Vecchio zaprojektowany przez Arnolfo di Cambio, zbudowany został w latach 1299-1301 na pozostałościach rzymskiego teatru. Relikty tego obiektu zostały odkryte jeszcze w 1876, ale dopiero w latach 2006-2010 zostały kompleksowo udokumentowane i zinterpretowane przez Riccardo Francovicha, pioniera włoskiej nowoczesnej archeologii. Dzięki jego badaniom wiemy, że obiekt powstał w I wieku n.e. w czasach późnorzymskiej prosperity Florentii i był użytkowany jeszcze w V wieku n.e. O jego skali świadczyć może 15-tysięczna widownia i zajmowany teren o wymiarach 35 x 100 metrów. Dziś znaczne i dobrze zachowane fragmenty teatru można oglądać w podziemiach Palazzo Vecchio i sąsiedniego Palazzo Gondii.

Stratygrafia historycznego miasta ma istotny wpływ na ostateczny kształt planowanych nowych inwestycji. Tak było w Trewirze, Kolonii i Saragossie, gdzie w toku realizacji pierwotna wersja programowo-przestrzenna musiała zostać zweryfikowana w wyniku badań archeologicznych, które ujawniły wcześniejsze warstwy kulturowe.

W Trewirze, mieście będącym jedną z ważnych siedzib rzymskiego cesarza, w latach 80. ubiegłego stulecia podjęto modernizację placu targowego Viehmarktplatz i budowę podziemnego parkingu. W trakcie wykonywania wykopów ukazały się relikty zapomnianych, ale dobrze zachowanych rzymskich term, które uniemożliwiły planowaną inwestycję w pełnym zakresie. Rzymskie ruiny zbadano i poddano zabiegom konserwatorskim, zaś nad nimi znany architekt niemiecki Oswald Mathias Ungers zaproponował nowy pawilon ekspozycyjny, chroniący nie tylko antyczne ruiny, ale także wzbogacający tę publiczną przestrzeń o szklaną, modernistyczną formę architektoniczną, wewnątrz której pomieszczono kameralną salę koncertową, miejsce spotkań młodych, przestrzeń nowoczesnych wystaw i ekspozycji, a także funkcje gastronomiczne. Ten obiekt należy dziś obok bazyliki i Porta Negra do najliczniej odwiedzanych przez turystów miejsc w Trewirze.

Podobne problemy pojawiły się w procesie odbudowy niemieckiej Kolonii po dramatycznych zniszczeniach wojennych, kiedy zbombardowano historyczne średniowieczne centrum, zbudowane na szczątkach rzymskiego antycznego miasta.

Początki Kolonii jako rzymskiej osady wojskowej (castra Romana) sięgają połowy I wieku n.e., kiedy to urodzona tu cesarzowa Agrypina, żona Klaudiusza nadała jej

¹² T. Wróbel, *Zarys historii budowy miast*, Ossolineum, 1971, s. 121.

status miasta. W 89 roku n.e. Kolonia została stolicą prowincji Galia ustanowioną przez Domicjana, dowódcę legionów Dolnej Germanii, rozwijając się dynamicznie i przeżywając okres prosperity¹³. O skali i standardzie rzymskiego miasta świadczy zbudowany najdłuższy w Cesarstwie Rzymskim akwedukt Eifel¹⁴ dostarczający przez blisko dwa wieki wodę dla 45-tysięcznej jego populacji.

Wieloletnie powojenne badania archeologiczne w centrum Kolonii doprowadziły do rozpoznania skomplikowanej stratygrafii późnoantycznego założenia samego miasta, jak i jego pretorium, które stało się interesującym obiektem muzealnym. Relikty położone kilka metrów poniżej obecnego poziomu zostały wyeksponowane w podziemnej żelbetowej hali pod nowym gmachem ratusza miejskiego.

Szczególnie interesującym przypadkiem ilustrującym, jak istotne dla współczesnej planistyki miejskiej mogą stać się relikty przeszłości, jest Saragossa, której modelowa rewaloryzacja centrum przeprowadzona została przy mocnym wsparciu merytorycznym i ekonomicznym Unii Europejskiej, w ramach międzynarodowego konsorcjum APPEAR Project¹⁵, w oparciu o nową ideę publicznego dostępu do dziedzictwa (Public access to archaeological sites in an urban context).

Odkryte relikty obiektów antycznych tworzą dziś tzw. CaesarAugusta Route, na trasie której zlokalizowane zostały cztery niezależne przestrzenie muzea, ale tworzące jednolitą ekspozycyjno-dydaktyczną całość. Są to muzea forum CaesarAugusta, portu rzecznego, term publicznych oraz teatru miejskiego¹⁶.

Zastosowana szeroko innowacyjna aranżacja przestrzeni muzealnych opiera się na integracji zachowanych elementów oryginalnych z imaginacją wspieraną współczesnymi środkami multimedialnymi, dostosowanymi do poszczególnych sekwencji tematycznych. Tematyka forum ogniskuje się na aspektach życia publiczno-politycznego

¹³ Gerta Wolff, *Roman-Germanic Cologne. A Guide to the Roman-Germanic Museum and City of Cologne*, J.P. Bachem Verlag, Gologne Germany 2003.

¹⁴ Akwedukt Eifel zaopatrujący Kolonię w wodę w latach 80-250 n.e. miał 95 km długości, a wraz z odgałęzieniami 150 km.

¹⁵ APPEAR Project (*Accessibility Project Sustainable Preservation and Enhancement of Urban Subsolil Archaeological Remains*) www.in-situ.be. "APPEAR promotes a global approach to accessibility projects from the planning stage to the exploitation stage. The research works is organised around two different but complementary axes: urban governance and enhancement of the archaeological sites, considering their best integration within the city particularly on a sociocultural level. The main challenge consist in providing useful tools to make archaeological sites accessible and offering visitors scientific, educational and aesthetic quality while ensuring an optimal protection level".

¹⁶ M. Beltran Lloris, J. Paz Peralta, J. Lasheras Corruachaga "El teatro de Caesaraugusta. Estado actual de las excavaciones" Museo de Zaragoza Boletín 4, Zaragoza 1985, str. 95-130; por.: A. Alvarez, A. Mostalric Carrillo MaC Aguaro Ota, M. Galve Izquierdo, F. Escudero Escurado "Arqueologia urbana en Zaragoza 1984-1986", Zaragoza 1986, por.: A. Mostalric Carrillo, J.A. Perez Casas "La excavacion del foro de Caesaraugusta" La Plaza de La Seo. Zaragoza. Investigaciones Historico-Arqueologicas, Estudios de Arqueologica Urbana 2, Zaragoza 1989, str.: 81156.

i religijnego oraz administrowania miastem, termy ukazują wykorzystanie ciepłych źródeł dla celów rekreacji, higieny i relaksu, port rzeczny ilustruje osiągnięcia techniczno-gospodarcze, zaś teatr głębię życia kulturalnego.

Szczególnie interesujący w sensie transformacji XIX-wiecznej struktury miasta i jej modernizacji poprzez nowoczesną muzealizację wielkiego stanowiska archeologicznego jest przykład rzymskiego teatru antycznej Saragossy zbudowanego w I wieku n.e. przez Tyberiusza, a należącego do największych budowli tego typu wzniesionych w Hiszpanii (7000 m² powierzchni oraz 6000 widzów). Muzeum Teatru, powstałe w rezultacie odkryć archeologicznych w formie gigantycznej szklanej kopuły rozpiętej ponad częściowo tylko rekonstruowaną budowlą, ma za zadanie przy pomocy najnowszych technologii ukazać nie tylko historię budowli, lecz także służyć współczesnym potrzebom kulturalnym miasta.

Spółeczny wymiar przeszłości w mieście przyszłości

Wiek XX przyniósł wielki przełom w myśli historyczno-konserwatorskiej, odrzucając XIX-wieczny selektywny model ochrony zabytków, który zakładał podział na zabytki lepsze i gorsze, bardziej wartościowe i mniej wartościowe, te, które należy konserwować już teraz, i te, które można konserwować później, pozostawić je dla „przyszłych, lepszych czasów” i oczekując na bardziej doskonałe metody badawcze.

Istotą współczesnej ochrony dziedzictwa kulturowego jest wyraźna zmiana jego ontologicznego statusu, wyrażona nie tylko poprzez stałe rozszerzanie zakresu pojęciowego i tym samym obszaru ochrony: monument – zabytek – środowisko zabytkowe – dobro kultury – ekosystem kulturowy – dziedzictwo, ale także poprzez przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa¹⁷ [5].

Tym samym standardy współczesne chronią dziedzictwo historyczne „totalnie”. Uważają je za dorobek społeczny i o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale także globalnym. Uznają prawo społeczeństw do obcowania ze swoim dziedzictwem, do wszechstronnego

¹⁷ J. Purchla, *W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce*, Zarządzenie Publiczne, R. 2010, nr 2 (12), s. 69-82 (tekst zamieszczony w nin. wydawnictwie): „Do tej pory dziedzictwo miało specjalny status. Było traktowane jako element przeszłości, który znalazł się w teraźniejszości, ale który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dzisiaj dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do dziedzictwa to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo to przy tym nie tylko materialne dobro kultury, ale nasza pamięć i tożsamość. Tak znaczące przewartościowanie w traktowaniu dziedzictwa prowadzi do zmiany podstawowych pytań, przed którymi stają konserwatorzy. Dotychczasowe pytanie: jak chronić zabytki, przybrało postać: jak należy zabytki przekształcać? Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się w inny — wykorzystanie wartości zabytkowych”.

badania tego dziedzictwa i jego obowiązkowego upowszechniania oraz udostępniania. Dotyczy to zwłaszcza obszarów zurbanizowanych i współczesnych miast podlegających intensywnej transformacji, gdzie w wizji miasta przyszłości istotnym czynnikiem staje się archeologia społeczna¹⁸, a archeologia nie oznacza tylko wyrafinowanego warsztatu badawczego, lecz wraca do pierwotnej definicji terminu, gdzie: *archaios* – oznaczało rzecz dawną, starą, a *logos* – naukę i wiedzę o niej [1].

W tym zakresie znaczące osiągnięcia ma archeologia zachodnioeuropejska, która musiała znaleźć równowagę pomiędzy tradycyjną formułą rezerwatu a otwartą na potrzeby społeczne muzealizacją stanowiska archeologicznego, badanego zwłaszcza na obszarach intensywnego rozwoju gospodarczego.

Archeologia społeczna jest w obszarze nauki zagadnieniem interdyscyplinarnym, ponieważ bada zjawiska i artefakty należące do przeszłości, ale musi uwzględniać zarazem mechanizmy wpływów na nie generowane przez szerokie spectrum podmiotów publicznych i prywatnych funkcjonujących w społeczeństwie obywatelskim. Musi umieć znaleźć aplikacyjny cel dla „czystej nauki”, której wyniki badań mogłyby być zastosowane w konkretnym sektorze: komunikacji, ekonomii i zarządzania, tożsamości kulturowej czy polityki.

Innymi słowy: celem archeologii społecznej jest łączenie i programowanie badań archeologicznych z projektami aplikacyjnymi, ukierunkowanymi na osiągnięcie wspólnych celów o znaczeniu społeczno-kulturalnym i gospodarczym we współpracy z instytucjami odpowiedzialnymi (zarówno szczebla centralnego, regionalnego i lokalnego) za integrację „wartości archeologicznych” z interesem lokalnych społeczności i miejscowych sektorów wytwórczych

Konkluzje¹⁹

Miasto przeszłości, teraźniejszości i przyszłości było, jest i będzie zawsze częścią przestrzeni egzystencjonalnej człowieka. Jej przekształcanie wymaga zachowania ładu przestrzennego [2].

Pojęcie ładu przestrzennego, choć znacznie węższe od pojęcia „przestrzennego zagospodarowania”, odnosi się bezpośrednio do problematyki ochrony dziedzictwa kulturowe-

¹⁸ Chodzi tu o nową dyscyplinę „*archeologię publiczną lub społeczną*”, por.: *Archeologia Publicca in Toscana*, a cura di Guido Vannini, Firenze University Press, 2011.

¹⁹ Fragment tekstu zaczerpnięty z programowego artykułu z 2 kongresu Konserwatorów Polskich: A. Kadłuczka, *Conservatio est continua creatio* – czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej, w: *Wiadomości Konserwatorskie* nr 43/2015.

go, jest bowiem formą kreacji takich relacji w przestrzeni egzystencjonalnej człowieka, które nowe konstruowanie i rekonstruowanie tej przestrzeni opierają na idei twórczej kontynuacji, kompozycyjnej harmonii estetycznej i zrównoważenia rozwoju społecznego.

Zasady twórczej kontynuacji i kompozycji estetycznej form przestrzennych miasta podał Juliusz Żórawski w swym fundamentalnym i nadal aktualnym dziele „O budowie formy architektonicznej”. Ten wybitny polski architekt modernista i filozof zdefiniował tam szczególnie istotne dla „zrównoważonego” rozwoju cywilizacyjnego prawo dobrej kontynuacji w kontekście aktywnej i twórczej koncepcji ochrony zabytków architektury i urbanistyki, opartej na relacjach zachodzących pomiędzy formą przestrzenną i tłem, na którym jest ona postrzegana.

Historyczna faktografia transformacji zurbanizowanej przestrzeni egzystencjonalnej wyraźnie ukazuje człowieka jako jednostkę lub zbiorowość pozostające w stanie permanentnej kolektywnej kreacji obrazu miasta i równoczesnej jego indywidualnej i różnorodnej percepcji²⁰ [3].

Jeden z wybitnych twórców i teoretyków XX wieku – wspomniany wcześniej Aldo Rossi, obraz ten definiował jako zintegrowaną strukturę złożoną z historycznych artefaktów i współczesnej architektury miasta²¹ pozostającej w stałej ewolucji trwającej niezmiennie w czasoprzestrzeni i stanowiącej potwierdzenie „teorii ciągłości” Marcela Poete, dla którego trwałość miasta wynikała z trwałości jego budowli – fizycznie istniejących bytów – znaków przeszłości²², oraz stałej topografii i kontynuacji zasady jego rozplanowania [6].

Aldo Rossi przyjmuje, że procesy dynamicznego rozwoju miasta prowadzą także do ewolucji jego monumentów, które są nie tylko zachowywane, ale mają także zapewniony rozwój i kontynuację. Przeciwstawia się on tzw. „kontekstualnej ochronie”, która wg niego może stać się przyczyną zahamowania rozwoju miasta.

Tak zwana kontekstualna ochrona ma taki związek z miastem jak zabalsamowane ciało świętego z historycznym wizerunkiem jego postaci²³.

W ochronie dziedzictwa kulturowego integrowanego z przestrzenią egzystencjonalną człowieka niezbędna jest stała rozbudowa wiedzy i doskonalenie umiejętności, czyli

²⁰ K. Lynch, *Obraz miasta (The Image of the City)*, Wyd. Archivolta, 2011.

²¹ A. Rossi, *The Architecture of the City*, Oppositions Books, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1997.

²² H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008; por. także: A. Kadłuczka, *Czytanie i interpretacja znaków przeszłości, czyli: dlaczego, co i jak mamy chronić? (preliminaria)*, w: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Karta Krakowska 2000 – 10 lat później, praca zbiorowa pod red. naukową A. Kadłuczki, Monografia nr 400, seria Architektura, Wyd. PK, Kraków 2011.

²³ Ibidem.

ciągłe poszukiwanie i kreowanie nowych narzędzi, technik i technologii pozwalających eliminować lub ograniczać procesy destrukcyjne, a także coraz bardziej precyzyjnie dokumentować i interpretować różnorodną substancję składającą się na dziedzictwo.

Literatura

Archeologia Publicca in Toscana, a cura di Guido Vannini, Firenze University Press, 2011

Kadłuczka A., Conservatio est continua creatio – czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej, w: Wiadomości Konserwatorskie nr 43/2015

Lynch K., Obraz miasta (The Image of the City), Wyd. Archivolta, 2011

Mumford L., The City in History, its origins, its transformations and its prospects, Harcourt Inc. Ed., San Diego 1961

Purchla J., W stronę ochrony dziedzictwa kulturowego w Polsce, Zarządzanie Publiczne, R. 2010, nr 2 (12),

Rossi A., The Architecture of the City, Oppositions Books, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London 1997

Tołwiński T., Urbanistyka, tom I budowa miasta w przeszłości, Wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa 1948, s. 60

KARTA WENECKA 1964 I JEJ KRAKOWSKA GLOSSA PO 46 LATACH, CZYLI MIĘDZY ORTODOKSYJNĄ DOKTRYNĄ A ONTOLOGICZNĄ METODOLOGIĄ OCHRONY DZIEDZICTWA KULTUROWEGO

Z inicjatywy Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury PK zainspirowanego wyróżnieniem Krakowa nominowanego w 1997 roku przez Radę UE do miana Europejskiej Stolicy Kultury 2000 podjęto organizację Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej „Kraków 2000” z udziałem europejskich ośrodków akademickich i instytucji działających na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego. Należy tu wymienić uczelnie Wenecji, Florencji, Rzymu, Budapesztu i Valladolid oraz takie organizacje jak ICOMOS i UNESCO. Polski Komitet do Spraw UNESCO i Departament ds. Kultury UNESCO w Paryżu wsparły znacząco tę inicjatywę, rekomendując Unii Europejskiej finansowanie projektu będącego częścią krakowskiej konferencji pt. „The Principles of Restoration for New Europe” realizowanego przez pięć uniwersytetów: w Wenecji, Gandawie, Budapeszcie, Valladolid oraz Politechniki Krakowskiej z funduszy Programu Komisji Europejskiej DG X „Raphael”.

Od początku zainteresowanie i wsparcie dla krakowskiej inicjatywy wykazały ówczesne, najwyższe władze światowego ICOMOS-u w osobach Prezydenta dr Rolanda Silvy oraz Sekretarza Generalnego prof. Jean-Louis Luxen’a, którzy uczestniczyli aktywnie w pierwszych seminariach organizowanych w ramach sekcji tematycznych, oraz kolejnego Prezydenta ICOMOS-u prof. Michaela Petzeta, który wziął bezpośredni udział w Sesji Plenarnej MKK Kraków 2000 oraz w redakcji dokumentu końcowego konferencji nazwanego „Kartą Krakowską 2000”. I właśnie przyjęta przez organizatorów nazwa tego dokumentu stała się powodem sceptycznej wobec niego postawy nowego Prezydenta ICOMOS-u, niesłusznie przypisującego im intencję rewizji Karty Weneckiej.

Prof. Michael Petzet już w oficjalnym wystąpieniu wstępnym wyraził pogląd, że zasady ochrony zabytków ujęte w Karcie Weneckiej „są oczywiście jedynie częścią nowego, pluralistycznego podejścia, które jest konieczne w nadchodzących latach [...] a również stara dobra Karta Wenecka jest dokumentem historycznym i myślę, że nie

ma potrzeby dążyć do nowej Karty Weneckiej”¹. A przecież celem organizatorów nie było umniejszanie znaczenia Karty Weneckiej, ani nawet podejmowanie jej krytycznej analizy, ale właśnie poszukiwanie „nowego podejścia” wobec dynamiki ciągłych transformacji i zmian w naszej przestrzeni egzystencjonalnej, której częścią jest dziedzictwo kulturowe. Dlatego proponując dyskusję w ramach MKK Kraków 2000, nie przewidywano ani przez chwilę rewizji Karty Weneckiej, ani jej jakiegokolwiek modyfikacji, przyjmując, że w poszukiwaniu nowych rozwiązań niezbędne są narzędzia ontologiczne, czy inaczej metafizyczne pozwalające interpretować dziedzictwo jako „to wszystko co jest”, a zatem badać strukturę rzeczywistości, istotę i sposoby istnienia „bytu”, jego właściwości, przyczynowości i wzajemnej relacji czasu i przestrzeni².

Zanim wrócę do omówienia podstawowych ustaleń i propozycji Karty Krakowskiej 2000 – wynikających nie z okazjonalnego, czy doraźnego eksperckiego seminarium, ale właśnie z potrzeby ontologicznego badania struktury rzeczywistości, które to badanie – ripostując opinię Petzeta – Jean-Louis Luxen ocenił jako „długotrwałą pracę rozwijającą się w ciągu niemal trzech lat [...] kiedy [...] zorganizowano wiele, bardzo wiele spotkań w całej Europie”³ – chciałbym zaproponować kilka refleksji odnośnie Karty Weneckiej.

Mamy bowiem bez wątpienia do czynienia z fenomenem. Tenże Michael Petzet przyznał przecież, że ujęte w Karcie Weneckiej „zasady klasycznej ochrony zabytków [są] z przełomu poprzedniego wieku [...] oraz, że są to [...] zasady które mają już sto lat”⁴. Na czym zatem ten fenomen polega?

Pozwolę sobie przedstawić pogląd, że fenomen ten może polegać na połączeniu tradycyjnej, ortodoksyjnej doktryny konserwatorskiej (Petzet nazywa ją „klasyczną”) z uniwersalizmem metodologicznym – otwartym zbiorem zasad, reguł podatnych na interpretację i mocno tradycyjnych definicji oraz sformułowań niekiedy o mało ostrych, nie całkiem precyzyjnie opisanych kryteriach.

Do takich „tradycyjnych” definicji zaliczyć wypada, nawiązując do opinii Petzeta o stuletnich zasadach Karty Weneckiej, pojęcia konserwacji i restauracji, w gruncie rzeczy oparte na historycznej kontrowersji pomiędzy poglądami Ruskina i Viollet Le Duca – przynajmniej, obecn także współcześnie. Zaproponowany w Karcie Weneckiej⁵ podział metod ochrony – bo tak te pojęcia rozumiem – wydaje się być nie tylko wyraźnym

¹ *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000, Dziedzictwo Kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji*, 23-26 października 2000, materiały konferencyjne pod red. A. Kadłuczki, Wyd. IHAiKZ WAPK, Kraków 2000, s. 93.

² W. Stróżewski, *Ontologia*, Wydawnictwo Aureus – Znak, Wydanie I, Kraków 2004.

³ *Międzynarodowa Konferencja*, op. cit., s. 93.

⁴ *Ibidem*.

⁵ Cytaty z tekstu polskiej wersji językowej Karty Weneckiej wg wkladki do *Ochrony Zabytków* z. 3(74), 1966.

nawiązaniem do tego sporu, ale także ortodoksyjną alternatywą dla metafizycznej koncepcji „conservatio” pochodzącej od Św. Tomasza z Akwinu, dla którego byt – czyli „wszystko co jest” efektem kreacji pochodzącej od Stwórcy, stawał się częścią ciągłego procesu trwania Uniwersum i jego podtrzymywania – poprzez permanentne „creatio”⁶.

Karta Wenecka zdefiniowała też szczególnie istotny z punktu widzenia aktualnych problemów ochrony dziedzictwa kulturowego model użytkowania zabytku na „cele społecznie użyteczne”, co ma także sprzyjać jego konserwacji. Jest oczywiste, że doprecyzowana nieco później frodłowska „wartość użytkowa” jest wartością bezdyskusyjną, ale warto pamiętać, że pojęcie zabytku „społecznie użytecznego” jest znane z znacznie wcześniejszego dokumentu przyjętego w tzw. le corbusierowskiej Karcie Ateńskiej CIAM⁷, gdzie nadano mu znaczenie nie merytoryczne, a raczej polityczne. Sprzyjający w większości lewicowym poglądom modernišci warunkowali ochronę dziedzictwa tylko wtedy, gdy nie stanowi ono „fizycznej” przeszkody w rozwoju i gdy nie zawiera ideologicznie zbędnej, przestarzałej społecznie funkcji. Wiemy z własnego doświadczenia, że niezależnie od kolejnych dokumentów w rodzaju Deklaracji Amsterdamskiej, czy Rekomendacji Warszawskiej wyjaśniającej znaczenie społecznej akceptacji dla ochrony dziedzictwa kulturowego, w warunkach realnego socjalizmu okazało się ono argumentem i narzędziem do usuwania z krajobrazu kulturowego zabytków nieprzystających do potrzeb rewolucyjnego społeczeństwa.

Kolejnym, kluczowym kryterium ochrony jest kwestia zachowania autentyczności zabytku. Karta Wenecka autentyczność tę odnosi do materii obiektu, przyjmując europocentryczną formułę opartą w gruncie rzeczy na teologicznym dogmacie wiarygodności reliktu, co zakwestionowano w 20 lat po tym, w głośnym i przełomowym Dokumencie z Nara, który przyjął pogląd o równoprawnej autentyczności substancji przenoszonej przez formę obiektu. Już w Preambule tego dokumentu jasno określono jego cele i główne przesłanie:

„1. My eksperci zebrani w Nara (Japonia), chcemy podziękować władzom japońskim za wspaniałomyślność i intelektualne spojrzenie, które umożliwiły spotkanie mające na celu zakwestionowanie tradycyjnie już przyjętych pojęć z dziedziny konserwacji dóbr kultury i wywołanie debaty na temat sposobów i możliwości rozszerzenia zakresu zainteresowań, aby w perspektywie zapewnić w praktyce konserwatorskiej większe respektowanie różnorodności kultur i dziedzictwa kultury.

⁶ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa 1975.

⁷ Polska wersja językowa dostępna jest w książce: H. Syrkus, *Społeczne cele urbanizacji*, PWN, Warszawa 1984.

2. Doceniamy należycie znaczenie zarysu dyskusji zaproponowanej przez Komitet Dziedzictwa Światowego. Komitet wyraził życzenie wprowadzenia pojęcia autentyzmu respektującego wartości kulturowe i społeczne każdego państwa, przy badaniu dokumentacji obiektów zaproponowanych do wpisu”⁸.

W tym miejscu z perspektywy czasu muszę przyznać, że Karta Krakowska 2000 zbyt ostrożnie podeszła do kwestii autentyczności, nie odnosząc się do stanowiska zawartego w Dokumencie z Nara. W krakowskim dokumencie kwestię tę ujęto nie w tekście głównym, ale w aneksie pn.: „Załącznik — definicje. Komitet redagujący „Kartę Krakowską” posługiwał się następującymi koncepcjami terminologicznymi: [...] c. Autentyczność — oznacza sumę konkretnych, historycznie potwierdzonych cech: od stanu oryginalnego do obecnego, będącego wynikiem różnych transformacji, które miały miejsce w czasie”.

W eseju *Does heritage dogma destroy living history?* Robert Adam określił cele konserwacji historycznych budowli zmierzające do zachowania „wartości i znaczeń” proponowane w Karcie Krakowskiej 2000 jako „jeszcze bardziej otwarte” niż w Karcie Weneckiej⁹, chociaż rozumienie autentyczności tamże postrzega z kolei jako bardziej limitujące, czy nawet restrykcyjne, zapytując prowokacyjnie o sens „obsesyjnego” utrzymywania autentyczności¹⁰.

Warto więc w tym miejscu przypomnieć doktrynę Jana Zachwatowicza, który podejmując odbudowę Starego Miasta w Warszawie, w odtwarzanej formie architektonicznej poszukiwał niekoniecznie autentyczności rzeczy, ile raczej autentyczności przeżycia, i formę tę uważał jako istotny przekaz behawioralny będący nośnikiem tożsamości kulturowej.

Wróć jeszcze raz do preambuły Karty Weneckiej.

W preambule zapisano: „Jest zatem rzeczą istotną, ażeby zasady jakimi ma się kierować konserwacja i restauracja zabytków zostały ustalone wspólnie i sformułowane w płaszczyźnie międzynarodowej, przy całkowitym pozostawieniu każdemu narodowi troski o zapewnienie ich zastosowania w ramach jego własnej kultury i rodzimej tra-

⁸ W rozdziale 9 Dokumentu z Nara „Wartość i Autentyzm” zapisano: „...Zachowanie spuścizny historycznej, różnych jej form, pochodzących z różnych epok, znajduje swoje uzasadnienie w wartościach, które się jej przypisuje. Najwłaściwsze postrzeganie tych wartości zależy, między innymi, od wiarygodności źródeł informacji na ich temat. [...] Znajomość, zrozumienie i interpretacja pierwotnych i późniejszych cech charakterystycznych zabytku, historycznych zmian i znaczenia jakie odgrywa, stanowią podstawę oceny autentyczności danego dobra kultury, i dotyczą w takim samym stopniu jego formy jak i materiału z którego jest zbudowane”, wg tekstu polskiego „Dokument z Nara o Autentyźmie” publikowany na stronie internetowej Narodowego Instytutu Dziedzictwa http://www.nid.pl/pl/dla_specjalistow/standardy/dokumenty_doktrynalne/.

⁹ R. Adam, *Does heritage dogma destroy living history?* http://ihbc.org.uk/context_archive/79/dogma/adam.html (27.12.2014).

¹⁰ Ibidem, w rozdziale *Authenticity and the tyranny of history*, Robert Adam zadaje zaskakujące pytanie: “Why is heritage control obsessed with authenticity? To whom does it matter?”.

dycji". W pierwszej części zdania zmanifestowano pryncypialne przekonania będące klasyczną ortodoksją formułującą słuszne (orthos) mniemanie (doxa) o nadrzędności misji ochrony dziedzictwa.

Druga jego część to ów uniwersalizm, furtka dla pluralistycznych, alternatywnych, narodowych lub regionalnych rozwiązań zgodnych z rodzimą kulturą i tradycją. Szczególnie interesujące w tym względzie może być pierwsze zdanie preambuły. Zaskakuje porównanie polskiej wersji językowej z oficjalnym tekstem angielskim. Polski tekst brzmi następująco: „Brzemienne duchową spuścizną przeszłości zabytkowe dzieła narodów pozostają w życiu współczesnym świadectwem ich wiekowej tradycji”. Mówiąc krócej: zabytki jako świadectwo tradycji są „duchowym brzemieniem przeszłości”.

Sięgając po słownik języka polskiego PWN, znajdziemy tam wyjaśnienie, że *brzemie* to ciężar, „coś, co jest trudne do zniesienia”, dawniej „ciężar dźwigany na plecach lub oburącz przed sobą”, a więc uciążliwość, niedogodność, wręcz nawet kłopot.

A teraz tekst angielski:

„Imbued with a message from the past, the historic monuments of generations of people remain to the present day as living witnesses of their age-old traditions”¹¹.

Zaskakuje tu wyraz „imbued”, który wg słownika Merriam-Webster pochodzi od czasownika „imbue – to cause (someone or something) to be deeply affected by a feeling or to have a certain quality”¹², co można przetłumaczyć jako „czuć się głęboko przenikniętym uczuciem, mieć pewność, przekonanie o jakości”.

Pozostawię tę istotną rozbieżność w postrzeganiu, odczuwaniu czy przyjmowaniu dziedzictwa bez komentarza, ale przypomnę, że nie było przypadkowe przyjęcie przez MKK Kraków 2000 motta – hipotezy – zawartej w tytule Konferencji „Dziedzictwo Kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji”¹³.

Kończąc tę garść refleksji nt. Karty Weneckiej, chciałbym podtrzymać jej generalną ocenę jako fenomenu swych czasów, dokumentu, który poprzez konstatację gigantycznych strat dziedzictwa jako rezultatu II Wojny Światowej, dostrzeganie zagrożeń, jakie niesły dla niego dynamiczne procesy odbudowy Europy, wreszcie podjęcie wysiłku dialogu poprzez nieco uchyloną „żelazną kurtynę”, ale wciąż dzielącą geopolitycznie i różnicującą mentalnościowo Stary Kontynent, stał się MANIFESTEM wspólnych intencji, „katechizmem” konserwatorskim i doktryną. Dokument ten pozostawiając marginesy interpretacyjne, był próbą znalezienia równowagi pomiędzy totalną nieinterwencją

¹¹ Tekst wg http://www.icomos.org/charters/venice_e.pdf (27.12.2014).

¹² <http://www.merriam-webster.com/dictionary/imbued> (28.12.2014).

¹³ *Międzynarodowa Konferencja...*, op. cit., s. 1.

(pierwsze antyczne rezerwy archeologiczne, John Ruskin) a nielimitowaną interwencją na podstawie „prawa dobrej kontynuacji”¹⁴ (Paryż – urbanistyczna oś Luwru przedłużona współczesnym założeniem La Defense), ale przez to stawał się argumentem zarówno na rzecz konserwatorskiego fundamentalizmu (nigdy nie ukończona fasada San Lorenzo w Florencji), manifestacyjnych restytucji (współczesna rekonstrukcja budynku term rzymskich w Carnuntum) i antykontekstualnego kreatywnego liberalizmu (Muzeum Militarystyki Pruskiej w Dreźnie Daniela Libeskinda).

Tak czy inaczej Karta Wenecka jest monumentalnym zabytkiem, fundamentalnym dokumentem dla rozwoju myśli konserwatorskiej i – miejmy tego świadomość – należy do historii.

Karta Krakowska 2000 była natomiast próbą reakcji na wyzwania naszych czasów, deklaracją intencji i celów generalnych, ale zarazem inicjatywą spojrzenia na problemy dziedzictwa kulturowego z perspektywy trzydziestoparoletnich doświadczeń, jakie są udziałem całego środowiska konserwatorskiego już po opublikowaniu Karty Weneckiej, dostrzegania nowych niebezpieczeństw, jakie może przynieść dziedzictwu niekontrolowany rozwój, czy potwierdzenia równoprawności różnych kultur i ich stosunku do własnego dziedzictwa¹⁵.

Na jakie nowe aspekty ochrony dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego zwraca więc uwagę krakowski dokument?

Nowy wymiar dziedzictwa proponowany przez Kartę Krakowską 2000 wykracza poza kategorie estetyczne i historyczne i rozpatruje je w kontekście dynamicznych zmian, jakie w ostatnich dziesięcioleciach dotyczą także całego dziedzictwa kulturowego. Zarówno Sherban Cantacuzino¹⁶, jak i wielu innych zwracali uwagę, że po opublikowaniu Karty Weneckiej nastąpiły zasadnicze przewartościowania w pojmowaniu dziedzictwa w kierunku koncepcji ochrony „rozszerzonej”, a nawet totalnej, obejmującej nie tylko zespoły budynków, całe dzielnice i miasta historyczne, ale „ekosystem kulturowy”¹⁷.

Cantacuzino zwraca także uwagę na zdefiniowanie nowych wartości i pojęć nie znanych Karcie Weneckiej, lub inaczej przez nią rozumianych¹⁸. Należy do nich pojęcie

¹⁴ J. Żórawski, *O budowie formy architektonicznej*, Arkady 1973.

¹⁵ *Międzynarodowa Konferencja...*, op. cit., s. 3.

¹⁶ S. Cantacuzino, *Transformation of the monument over the years and the inevitable loss of authenticity during the actual restoration works*, [w:] *Il restauro fra identità e autenticità, Atti della tavola rotunda >I principi fondativi del restauro architettonico<* pod red. G. Cristinelli & V. Foramitti, Marsilio Editore 2000.

¹⁷ A. Miłobędzki, *Podstawowe odniesienia ochrony zabytków*, [w:] *Kurier Konserwatorski* 3, Biuletyn Państwowej Ochrony Zabytków, Warszawa 30 listopada 1991, str. 18-19.

¹⁸ S. Cantacuzino, *Koreferat Sekcji I*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000, Dziedzictwo Kulturowe fundamentem rozwoju cywilizacji*, 23-26 października 2000, materiały konferencyjne pod red. A. Kadłuczki, Wyd. IHAiKZ WAPK, Kraków 2000 s.106-109.

„autentyzmu” dyskutowane w ramach Dokumentu z Nara, „tożsamości” uwzględnione w tzw. Rekomendacji Warszawskiej, czy całkowicie nowy, trudno uchwytany aspekt dziedzictwa dotyczący znaczenia, które niesie z sobą każda budowla postrzegana przez fenomenologów jako „rzecz zasiedlająca przestrzeń”¹⁹.

Bazując na filozofii Heideggera, zastosowanie jego metody fenomenologicznej w badaniach nad znaczeniem, jakie niesie dla współczesności i przyszłości „rzecz” będąca dziedzictwem architektury i urbanistyki, zaproponował w toku debat Giuseppe Cristinelli²⁰.

Przychylając się do takiej interpretacji, należy zwrócić uwagę na ten istotny w aspekcie ochrony dziedzictwa problem ujawniający, że zabytki (rzeczy-byty) nie istnieją samodzielnie, będąc wyłącznie częścią przestrzeni, która to przestrzeń jako obszar ludzkiej aktywności cywilizacyjnej podlega stałym zmianom i przekształceniom. Rozpatrując zaś to w kontekście „bycia samej rzeczy”, musimy pamiętać, że zabytki mają znaczenie dla rozwoju cywilizacji dwojakiego rodzaju: to, którego wartość oceniać potrafimy obecnie, ale także i to, które będziemy umieli rozpoznać i zinterpretować dopiero w przyszłości.

Z nowym spojrzeniem na kwestię „znaczenia” dziedzictwa wiąże się także inne, oryginalne rozumienie „pamięci” jako nośnika informacji o dziedzictwie. Javier Rivera Blanco przypomina, że „pamięć jest tą siłą, dzięki której pamiętamy, że coś się zdarzyło”, zaś powracając do Nietschego, wyraża pogląd, że człowiek nie potrafi nauczyć się zapominać wydarzeń z przeszłości, a zarazem nie może także nie myśleć o przyszłości²¹. Tak interpretowana koncepcja „pamięci” nie była dotąd obecna w teoriach konserwatorskich, choć pojęcie „pamięci” było pośrednio eksploatowane na obszarze definiowania „monumentu” – w języku łacińskim oznaczającego obiekt wznoszony ku pamięci ważnego wydarzenia historycznego. Tak więc „monument” kryje w sobie nie tylko kody „pamięci”, ale także czasoprzestrzenne znaczenia i transformacje substancji.

Hans Georg Gadamer, uczeń Heideggera, wybitny filozof i interpretator „języka przeszłości”, był w pełni świadomy i pozostawał w głębokiej pokorze do tajemnicy czasu. Wg Gadamera „Gdy w naszej świadomości doświadczamy zagadki czasu, ogarnia nas niepewność i skrajny niepokój. Opuszczają nas stałe wyznaczniki naszej orientacji w świecie: liczba i idea, słowo i rozum”²². To wyraźna przestroga przed ortodoksyjną interpretacją czasu. Gadamer widział jasno niebezpieczeństwo pułapki statycznego

¹⁹ M. Heidegger, *Pytanie o rzecz*, Wydawnictwo KR, Warszawa 2001.

²⁰ J. Rivera Bianco, G. Cristinelli, *Referaty Sekcji I*, ibidem, s. 101-105.

²¹ J. Rivera Bianco, G. Cristinelli, op. cit., s. 101-105.

²² H.G. Gadamer, *Teoria, etyka, edukacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2008, s. 211.

wartościowania znaków czasu i prymitywnego podziału na znaki „stare” i znaki „nowe”. Uważa bowiem, że „częstokroć to co nowe bardzo szybko staje się przestarzałe, a to co stare jawi się jako nowe”, a zatem oba te wymiary czasu nie mogą być ze sobą porównywalne, skoro „to co stare i to co nowe całkowicie się relatywizują”²³.

Tak więc zagadka czasu, jego błędne rozumienie może sprowadzić nas na bezdroża myślenia dychotomicznego. Czas znaczy o wartości zabytku – im jest starszy, tym cenniejszy. Ale z drugiej strony czas jest groźny dla zabytku, upływ czasu oznacza nasilenie procesu destrukcji – ergo oznacza nieuchronne zmiany.

W toku dyskusji poprzedzającej edycję dokumentu końcowego dynamiczny charakter dziedzictwa był wielokrotnie podnoszony. Na dynamiczny charakter miast historycznych uwagę zwróciła Teresa Zarębska²⁴, o dynamice zmian koncepcji zabytku w czasie pisała Natalia Dushkina²⁵, zaś generalnie o „dynamicznej formule zabytku architektury” Andrzej Kadłuczka, który uważał, że stałe i nieuniknione zmiany struktury zabytku architektury i urbanistyki są także rezultatem „naturalnej” nietrwałości każdego ludzkiego dzieła zbudowanego z fizycznej materii, które jest niszczone wskutek jej rozpadu postępującego w miarę upływu czasu, nieubłagane i niezależnie od naszej woli, a także wskutek klęsk żywiołowych i kataklizmów: pożarów, powodzi, trzęsień i erupcji geologicznych²⁶.

Jeśli zatem zachowanie zabytków architektury i urbanistyki jest celem tak rozumianej konserwacji, która winna zapewnić ich trwanie zarówno w sensie fizycznym, jak i metafizycznym, to oznaczać to musi akceptację dynamicznej formuły zabytku będącego elementem struktury przestrzeni zmieniającej się w czasie, ale niezależnie od stopnia zmian fizycznych zachowującą metafizyczny „kod genetyczny” warunkujący jego trwanie także w pamięci pokoleń.

Dziedzictwo architektoniczno-urbanistyczne jest wytworem różnych i równoprawnych kultur i cywilizacji, a zatem jego konserwacja winna uwzględniać zarówno regionalne i lokalne odrębności, jak i jego wartości i znaczenia uniwersalne, ogólnoludzkie.

Zwrócił na to uwagę na Kongresie ICOMOS-u w Meksyku w 1999 roku prof. Andrzej Tomaszewski, przypominając, że „...Europa dzisiejsza charakteryzuje się kulturową różnorodnością i szacunkiem dla pluralizmu fundamentalnych wartości dostrzeganych w dziedzictwie materialnym jak i intelektualnym...”²⁷.

²³ Ibidem, s. 213-216.

²⁴ T. Zarębska, *Mummification or development? Some remarks upon the authenticity of historic urban areas and their protection*, [w:] *Il restauro fra identità e autenticità*, op. cit., s. 297-300.

²⁵ N. Dushkina, *Monument and the changing concept of time*, [w:] ibidem, s. 287-296.

²⁶ A. Kadłuczka, *Monument of architecture and its dynamic formula*, [w:] ibidem, s. 273-276.

²⁷ Wg notatek własnych.

Pluralizm w społeczeństwie wiąże się z różnorodnością koncepcji dziedzictwa tworzonej przez całą wspólnotę; dlatego też narzędzia i metody stosowane do właściwej ochrony powinny być odpowiednie do zmieniającej się sytuacji, która podlega stałemu procesowi zmian. Chronić wszystko – oznacza – nie chronić niczego. Massimo Cacciari zauważył, że konserwacja wszystkiego, bez weryfikacji i decyzji opartych na metodzie krytycznego wyboru, może być tylko składowaniem²⁸. Wybór jest więc podstawą „konceptu projektowego” OCHRONY.

Podstawą wszelkich działań konserwatorskich i interwencyjnych w stosunku do zabytku jest pełne jego poznanie, poczynając od szczegółowych pomiarów, poprzez analizę formalną, studium użytych materiałów i technologii, poszczególnych elementów i całej struktury obiektu, na badaniach jego kolejnych transformacji kończąc²⁹, zrozumienie go jako „kompletnego systemu strukturalno – przestrzenno – środowiskowego”³⁰.

Reasumując, Karta Krakowska 2000 wskazywała na nowe narzędzia w badaniu i interpretacji dziedzictwa oraz stwierdzała, że dziedzictwo kulturowe nie musi być interpretowane jako przeszkoda w procesie postępu i rozwoju, ale wręcz przeciwnie, może stanowić czynnik integrujący naszą tożsamość budowaną na tradycji, doświadczeniu i materialnym dorobku pokoleń z wizją budowy nowego społeczeństwa otwartego na różnorodność kulturową i samorządność, przy równoczesnych gwarancjach dla niezbywalnych praw jednostki, wizji kreującej pluralistyczną filozofię ochrony dziedzictwa kulturowego, z którym utożsamiamy wartości zarówno lokalne czy regionalne, jak i globalne.

Streszczenie

W artykule podjęto rozważania nad charakterem i znaczeniem Karty Weneckiej jako uniwersalnego, ale dziś już historycznego i nie podlegającego zmianom dokumentu, oraz Karty Krakowskiej 2000, inicjatywy środowiska krakowskiego wspartego przez znaczące europejskie uniwersytety i instytucje działające na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego.

Analizując i rozwijając fenomenologiczną formułę współczesnego rozumienia dziedzictwa, autor stwierdza, że Karta Wenecka była ważnym dokumentem definiującym

²⁸ M. Cacciari, *Opening Speeches*, [w:] ibidem, s. 219-224.

²⁹ M. Doci, E. Mandelli, *Survey and restoration: tools of knowledge for the project*, [w:] ibidem, s. 337-342.

³⁰ J. Jokilehto, *Authenticity revisited*, [w:] ibidem, s. 253-256.

zasady ochrony dziedzictwa kulturowego wobec katastrofalnych jego zniszczeń w czasie drugiej Wojny Światowej.

Karta Krakowska 2000 zainicjowana przez środowiska akademickie i konserwatorskie w założeniu organizatorów była aktualną refleksją na przełomie tysiącleci podjętą w kontekście dynamicznego rozwoju społecznego w Europie i świecie, opierając się na przekonaniu, że dziedzictwo kulturowe nie powinno być postrzegane jako bariera postępu, ale jako fundamentalny czynnik zrównoważonego rozwoju naszej cywilizacji.

Nota biograficzna

Prof. zw. dr hab. inż. arch. Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Profesor emerytowany PK. Teoretyk i praktyk w dziedzinie ochrony zabytków architektury, autor i współautor wielu projektów i realizacji konserwatorskich, ekspertyz i projektów badawczych krajowych i międzynarodowych, jest autorem ponad 100 publikacji, prac naukowych, podręczników i książek.

Jest członkiem organizacji naukowych krajowych i zagranicznych: Komitetu Urbanistyki i Architektury PAN, Komisji Urbanistyki i Architektury PAN O/Kraków (od 1985), Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, Sekcji Polskiej DOCOMOMO, Polskiego Centrum OISTAT, ICOMOS International Wood Committee. Jest autoryzowanym rzeczoznawcą UE i ekspertem Fundacji RDB we Florencji. Był v-ce prezesem PKN ICOMOS, jest obecnie prezesem ZG Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków.

MUZEUM *PODZIEMNY RYNEK* W KRAKOWIE: NOWA FORMA OCHRONY, PREZENTACJI I EDUKACJI DZIEDZICTWA

Abstract

After its accession into the European Union, Poland has been given substantial funds to invest in projects in the field of culture and heritage protection that are intended to support sustainable social development.

One of the largest innovation- and experimental-solution-based projects of heritage conservation was the construction of the Rynek Underground Museum in Krakow (ca. 6,000 m²), wherein at a depth of 3.5–7.5 m below the surface of the square numerous early medieval wooden and stone buildings and municipal devices are exhibited. The conceptual proposal for this exhibition was created as a part of continuous dialogue between the architect, archaeologist and other authorities also, and was based on the latest multimedia technologies intended to provide a highly effective and attractive model of social education.

This paper also presents the results of archaeological digs recorded using 3D laser scanning and their impact on the final form of the architectural project, which is perceived as a significant opportunity to stimulate the region economically and induce spiritual and cultural development in its population.

Wstęp

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej miało istotne znaczenie dla podniesienia poziomu ochrony dziedzictwa kulturowego, tak w sensie statystycznym, ekonomicznym, jak i merytorycznym. Odrzucenie w 1989 roku komunistycznego modelu gospodarczego uruchomiło nie tylko mechanizm rynkowy, ale także napływ środków finansowych, których znaczna część dedykowana była regionalnym inicjatywom wykorzysta-

³¹ ANDRZEJ KADŁUCZKA, Professor Ph. D. Architect, Department of History of Architecture and Preservation of Monuments, Faculty of Architecture Krakow University of Technology; 1 Kanonicza Str. 31-002 Kraków, Poland.

³² KLAUDIA STALA, Ph. D. Professor PK, Archaeologist, Department of History of Architecture and Preservation of Monuments, Faculty of Architecture Krakow University of Technology; 1 Kanonicza Str. 31-002 Kraków, Poland.

nia potencjału dziedzictwa w zrównoważonym rozwoju, i nową opcję paradygmatu konserwatorskiego opartego na ontologicznej formule traktującej zabytek jako wartość społeczną wymagającą właściwego zarządzania. Zniszczenia, jakie przyniosła II Wojna Światowa, zwłaszcza obszarów intensywnie zurbanizowanych, a następnie ich dynamiczna odbudowa, stworzyły całkowicie nową sytuację, kiedy ujawniane relikty dawnych struktur wymagały nie tylko prostego zabezpieczenia i ograniczonej ekspozycji, ale także ze względu na ich rosnącą wraz z wiedzą naukową społeczną wartość – wieloaspektowej i interdyscyplinarnej integracji ze współczesnym światem [1, pp. 52-55].

Nowe inwestycje, które dotąd w opinii społecznej, a także części służby konserwatorskiej traktowane były jako zagrożenie dla substancji zabytkowej, rozważnie i profesjonalnie kontrolowane, a nawet sterowane przez te służby stały się źródłem bezcennych odkryć i rozwoju wiedzy o naszej przeszłości.

Całkowicie od podstaw zaprojektowana i budowana w Polsce po 1989 roku sieć autostrad i dróg ekspresowych, poprzedzana badaniami archeologicznymi wygenerowała niezwykle znaleziska. Świadczą one, że dobrze zaprojektowane i prowadzone inwestycje wpisane w ramy strategii rozwoju przestrzennego i urbanizacyjnej regeneracji obszarów o znaczeniu przyrodniczym i kulturowym, godzące potrzeby rozwoju z obowiązkiem ochrony dziedzictwa mogą być niewyczerpanym źródłem pozyskiwania historycznych cennych artefaktów, budowli i zespołów osadniczych i weryfikacji wiedzy naukowej o przeszłości [2, pp. 22-32].

Do 2016 roku w Polsce archeolodzy prowadzący tzw. badania ratownicze na odcinku autostrady A4 pomiędzy Krakowem a Tarnowem odkryli 121 stanowisk z licznymi śladami pradziejowej działalności człowieka datowanymi na 15 tysięcy lat temu, a na podkarpackim odcinku A4 zarejestrowano 80 stanowisk archeologicznych, wśród nich grób megalityczny datowany na 4 tysiące lat temu oraz szereg grobów książęcych o metryce 5 tysięcy lat. W trakcie budowy A1 na Kujawach udokumentowano wielkie i unikatowe cmentarzysko z X i XI wieku, a w województwie łódzkim na trasie A1 i A2 odkryto osadę z okresu wpływów rzymskich z III wieku n.e. wyposażoną w niezwykle system drewnianych studni, wreszcie wielkie cmentarzysko z pochówkami popielnicowymi i jamowymi liczące 4 tysiące lat odkryto w trakcie budowy drogi ekspresowej S3 w okolicach Legnicy.

Jak wynika z badań nad finansowaniem dziedzictwa kulturowego w Polsce z funduszy UE w latach 2007-2013, prawie 63% środków przeznaczono na projekty ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego, 32% na rozwój infrastruktury kulturalnej, a tylko 5% na tzw. działania „miękkie”, natomiast ze względu na obszary oddziaływania

tych projektów – 65% nakładów dotyczyło rozwoju turystyki i kultury, po około 10% przypadło na infrastrukturę edukacyjną, przeciwdziałanie degradacji obszarów zurbanizowanych i restrukturyzację postindustrialną, 6% na obszary wiejskie i tylko 1% na informatyzację [3, pp. 43-59]. Analiza ta świadczy, jak istotnym priorytetem stał się po dekadach zaniedbań stan techniczny zabytków, problem ich adaptacji do nowych potrzeb i przeciwdziałanie dewastacji obszarów zurbanizowanych.

Założenia ideowo-koncepcyjne

Jednym z takich przykładów inicjatywy administracji samorządowej Krakowa, wspartej przez współfinansowanie EU w ramach środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w Programie Operacyjnym Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 był projekt *„Śladem europejskiej tożsamości Krakowa”* zrealizowany w formie muzealnej ekspozycji relikwów archeologicznych zachowanych w stratygrafii Rynku Głównego, która zaprasza zwiedzających cztery metry pod powierzchnię jednego z największych średnio-wiecznych rynków europejskich. Pozwala ona poznać najstarsze dzieje stolicy polskich królów, odkryć ogromną, kulturotwórczą siłę miasta i poziom życia codziennego jego dawnych mieszkańców [4].

Krakowski projekt wpisywał się w program rozwoju społeczno-gospodarczego regionu, którego widocznym symbolem i dokumentem są liczne inwestycje w sektorze publicznym i prywatnym, które sprawiają, że pomimo interwencji w stratygrafię istniejącej substancji kulturowej, generują one wartość dodaną poprzez stałe odkrywanie, dokumentowanie, interpretację i w końcu jakże pożądaną absorpcję przeszłości przez świat współczesny.

Warto także podkreślić, że podstawowym paradygmatem współczesnej ochrony dziedzictwa architektonicznego, niezależnie od stanu jego zachowania, jest zapisanie w pamięci indywidualnej i zbiorowej jego trójwymiarowych obrazów utrwalających doświadczenia i osiągnięcia przeszłości, które są podstawą dla trwania i dalszej kontynuacji naszego bytu w przestrzeni egzystencjonalnej [5, pp. 69-77]. Współczesna ochrona dziedzictwa jest zatem oparta na kontrolowanych jego przekształceniach i ciągłości w czasie. Juhani Pallasmaa tak to właśnie widzi: *„Ponadczasowym zadaniem architektury jest tworzenie cielesnych i żywych metafor egzystencjonalnych, które konkretyzują i strukturyzują nasze bycie w świecie. ... Architektura umożliwia nam dostrzeżenie i zrozumienie dialektyki trwania i zmiany, osiedlenie się w świecie i umiejscowienie w continuum kultury*

i czasu. ... W ważnych doświadczeniach architektury przestrzeń, materia i czas zlewają się w jeden wymiar, w podstawową substancję bytu, która przenika naszą świadomość. Utożsamiamy się z tą przestrzenią, tym miejscem, tym momentem, a wymiary te stają się składnikami naszej własnej egzystencji. Architektura jest sztuką godzenia nas ze światem, a mediacja ta dokonuje się przez zmysły” [6, p. 83].

Na marginesie warto dodać, że ta *dialektyka trwania i zmiany* pozostaje w jakiejś sprzeczności do oczekiwań Witruwiusza, aby architektura wyrażała *firmitas, utilitas i venustas*, i sygnalizuje konflikt zwłaszcza w obszarze *trwałości i użyteczności*, skoro każda wzniesiona budowla jest narażona na permanentną erozję powodowaną zgodnie przez przyrodę i człowieka. Upływ czasu uruchamia procesy starzenia się materiałów, co pogarsza ich pierwotne właściwości, naturalne kataklizmy i żywioły potrafią nie tylko naruszyć *trwałość* architektury, ale ją całkowicie unicestwić. Jest paradoksem, że zdolności niszczące architekturę posiada też jej twórca – człowiek – dążący stale do jej modernizacji, lub wymiany na coś bardziej *użytecznego*, lepszego, większego, czy innego. Jest to mechanizm, dzięki któremu nieustająco tworzona jest wielowarstwowa struktura kumulująca substancję zużytą lub nieprzydatną, która osadzona na osi czasu nazywana jest stratygrafią przyrodniczo-kulturową. Jest ona z kolei domeną badań archeologicznych, które wykorzystując narzędzia warsztatu architektonicznego i inżynierii cywilnej, zmierzają do interpretacyjnego konstruowania modeli rzeczywistości historycznej i jej prezentowania współczesnemu człowiekowi [7].

Uwarunkowania historyczno-archeologiczne a przesłanki doktrynalne

Fenomen Rynku Głównego w Krakowie można dostrzegać w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze – jest to miejsce, gdzie od 1000 lat funkcjonuje centrum aglomeracji miejskiej. W wieku X wg znanej relacji kupca arabskiego Ibrahima ibn Jakuba Kraków był drugim po Pradze co do znaczenia miastem królestwa czeskiego. Tu od połowy XII wieku do połowy XIII funkcjonowała nieobronna osada protomiejska spalona w czasie inwazji Tatarów na Europę centralną. Rynek Główny przewidziany w akcie lokacyjnym z 1257 roku jako wielki kwadratowy plac o wymiarach 200 x 200 metrów powstał w oparciu o średniowieczną koncepcję planistyczną, ale w sensie architektonicznym reprezentuje wszystkie epoki stylistyczne i był centralną przestrzenią miasta przeznaczoną dla wzniesienia najważniejszych budowli municypalnych i handlowych: Ratusza, Sukiennic, Kramów Bogatych, oraz Wielkiej i Małej Wagi. Były to budowle murowane

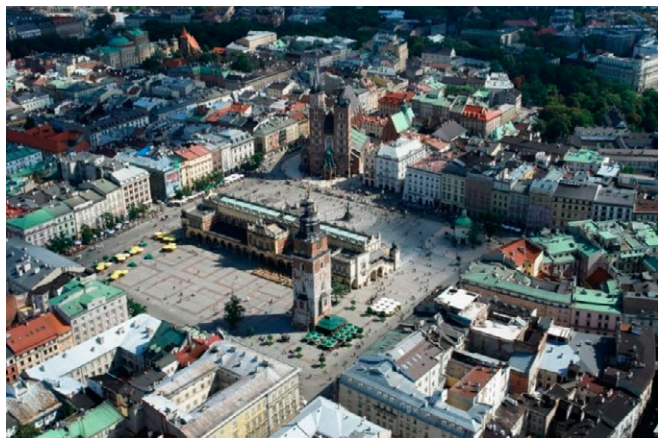


Fig. 1. Współczesny widok Ryнку z lotu ptaka od strony zachodniej (fot. W. Gorgolewski)



Fig. 2. Portal romański kościoła św. Wojciecha z zachowanym poziomem z XII i początku XIII wieku (fot. A. Kadłuczka)

z cegły i kamienia, charakteryzujące się wysokim poziomem technicznym i artystycznym, ale obok nich przestrzeń Ryнку wypełniały drewniane kramy kupieckie wznoszone na krótki okres czasu, rozbierane i stale modernizowane. W południowym narożniku Ryнку zachował się wielofazowy, wczesnoromański kościół św. Wojciecha jako relikw do dziś zachowanej najstarszej zabudowy i świadectwo wczesnej chrystianizacji Małopolski. (Fig. 1, Fig. 2)

Po drugie, plac ten pełnił także ważną rolę jako przestrzeń publiczna, miejsce najwyższej aktywności społeczności miejskiej: tu odbywała się intensywna działalność



Fig. 3. Widok południowo-wschodniej części Ryнку w 1809 roku wg obrazu Michała Stachowicza „Powitanie Księcia Józefa Poniatowskiego przez Magistrat Krakowa” (Muzeum Narodowe w Krakowie)



Fig. 4. Widok Ryнку z zachodniej pierzei w 1794 roku wg obrazu Michała Stachowicza „Przysięga Tadeusza Kościuszki na Ryńku Krakowskim” (Muzeum Historyczne Krakowa)

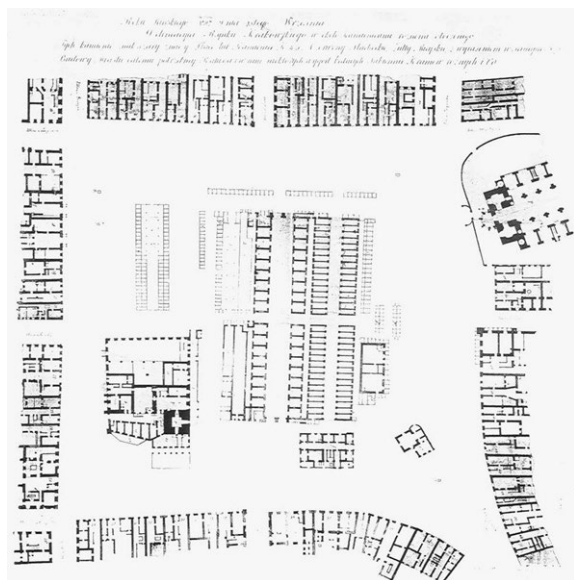


Fig. 5. Plan Rynku z frontowymi fragmentami kamienic mieszczkańskich z roku 1787 wykonany przez mistrza murarskiego Dominika Pucka (Muzeum Historyczne Krakowa)

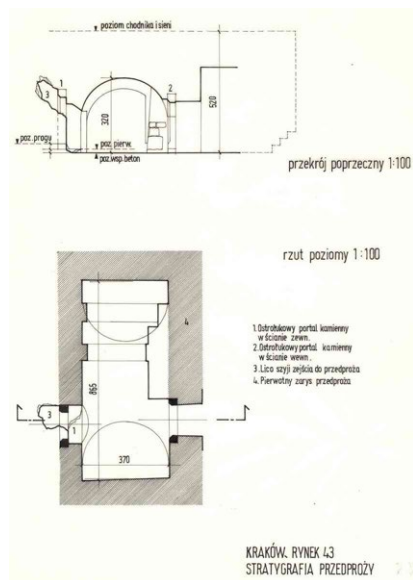


Fig. 6. Poziomy użytkowe w średniowiecznym przedprożu kamienicy nr 43 w Ryнку (piwnica – ok. 5 m poniżej współczesnego, teren Ryнку w XIV/XV wieku – ok. 2.7 m poniżej, poziom renesansowy – ok. 0.7-1 m poniżej poziomu współczesnego) (oprac. A. Kadłuczka)

handlowa, ale również tu miejsce miały ważne wydarzenia o znaczeniu religijnym, politycznym i społecznym. Tędy prowadzone były procesje i uroczyste ingresy, królewskie orszaki i pogrzeby, tu miały miejsce hołdy, ale także tumulty i publiczne egzekucje. (Fig. 3, Fig. 4)

Po dzień dzisiejszy Rynek Główny jest nie tylko postrzegany jako wnętrze urbanistyczne o wybitnych walorach kulturowych, wzbogacone obiektami zabytkowymi o unikalnych wartościach architektonicznych, ale także jak przed wiekami jest wciąż centrum administracyjnym i komercyjnym dla blisko milionowej aglomeracji krakowskiej, a zarazem eleganckim salonem reprezentacyjnym miasta i przestrzenią publiczną posiadającą dla niego wielkie znaczenie użytkowe.

Jest wreszcie atrakcyjnym celem dla milionów turystów z całego świata, w powszechnie istniejącej, popularnej opinii uważany za przestrzennie największy w Europie plac miejski, choć ten kształt utrwalony już nieodwracalnie jest wynikiem daleko idących transformacji jego przestrzeni wskutek wyburzeń istniejących tu wcześniej historycznych budowli dokonanych w ciągu XIX stulecia. (Fig. 5)



Fig. 7. Relikty drewnianych podwalin domów osady z XII-XIII wieku przed kościołem NMP w Krakowie odkryte przez archeologów w czasie prac budowlanych (fot. T. Kalarus)



Fig. 8. Pochówek szkieletowy z przełomu XII/XIII wieku ze śladami trepanacji czaszki odkryty w czasie prac budowlanych (fot. T. Kalarus)

Na tym tle szczególnie interesująco przedstawia się bogata stratygrafia archeologiczna Rynku Głównego, ponieważ wyburzenia XIX-wieczne dotknęły nadziemnych partii średniowiecznych budowli, ale nie naruszyły ich najstarszych i najniżej położonych kondygnacji, które zostały zasypane. Już badania w latach 60. ub. stulecia prowadzone na Rynku Głównym wykazały, że poziom użytkowy w wieku XII znajdował się około 2,2 do 2,5 metra poniżej współczesnej niwelety. Ilustruje to dowodnie zachowany portal romański kościoła św. Wojciecha położonego na łagodnym wypiętrzeniu terenu (Fig.6), a wejścia do najstarszych przedproży w gotyckich domach przyrynkowych zarejestrowano nawet na poziomie 2,5 do 2,8 metra niżej. Odkryte w czasie okupacji hitlerowskiej drewniane średniowieczne pomosty dla ruchu pieszego wyznaczają poziom użytkowy z tego okresu na 2,5 do 3,0 metra poniżej współczesnej posadzki. Liczne wykopy instalacyjne nadzorowane przez archeologów potwierdziły obecność reliktyw wczesnośredniowiecznych bruków w wielu miejscach na poziomie w przedziale 2,5-3,0 metra oraz powiązany z nim poziom wewnętrznych pomieszczeń użytkowych przyziemi w budowlach z początku XIV wieku nawet na głębokości 4,0-4,5 metra. Odkryte w trakcie prac budowlanych najstarsze kamienne kramy kupieckie z drugiej połowy XIII wieku posiadały drewnianą podłogę wysokiego przyziemia na głębokości średnio 5,0 metra poniżej współczesnej nawierzchni Rynku, a poziom klepiska zagłębionych całkowicie w ziemi piwnic o funkcji magazynowej nawet 7,5 metra poniżej.

Przed rozpoczęciem koncepcyjnych prac projektowych wykonano sondażowe wykopy archeologiczne, które potwierdziły zasadniczo wyżej przedstawioną stratyografię i pozwoliły na przyjęcie założenia, że istnieje realna możliwość kreowania podziemnej ekspozycji na

poziomie zbliżonym do niwelety wczesnośredniowiecznego placu targowego. Dużą niespodzianką było odkrycie w czasie realizacji unikalnych relikwów pochodzących z czasów przedlokacyjnych w postaci zespołu domów drewnianych z XII do XIII wieku i około 250 pochówków chrześcijańskich należących do wczesnośredniowiecznej nekropolii. (Fig. 7, Fig. 8)

Projekt podziemnego muzeum, popierany przez władze samorządowe, architektów i urbanistów, nie znalazł z początku pełnej akceptacji w zróżnicowanym środowisku naukowym i intelektualnym Krakowa, które zarzucało projektantom, że ingerencja w stratyografię Rynku Głównego jest naruszeniem „sacrum” substancji zabytkowej, a obecnie znane metody badawcze niewystarczające dla jej bezpiecznej eksploracji, choć istotną przesłanką tego projektu w obszarze doktryny konserwatorskiej było przywrócenie pamięci społecznej o utraconym dziedzictwie i wywołanie jego obrazów w wyobraźni zwiedzającego, niezależnie od poziomu jego wiedzy historycznej i zdolności do rekonstrukcji rzeczywistości historycznej w trójwymiarowych jej obrazach. Kontrowersje wokół projektu odważnie podsumowała po latach Róża Godula-Węclawowicz z pozycji antropologa kultury: *„The controversies concerned mostly the very idea of adapting the underground spaces, as well as archaeological research and the general arrangement of the museum exhibition. Among the many reasons for the disputes, the following were especially visible: conflicts of interests, conflicts within the milieu, personal ambitions, rumours, and even slander; in a word, emotions. Political conflicts, which would flare up before the elections of local authorities, were clearly seen in the background. While not judging the correctness of the arguments used, it is worthwhile to consider all these disputes in a broader cultural context. Looking from the anthropological distance, one can see a common ground of these seemingly varying statements. They reveal social attitudes towards change, which is an immanent feature of culture, but the reactions to it are diverse”* [8, pp. 191-215].

Ostatecznie, po zakończeniu realizacji większość oponentów przyznała rację autorom i promotorom projektu, nie tylko akceptując przyjęte rozwiązania, ale wskazując na naukowe znaczenie tej inwestycji, dzięki której wiedza o średniowiecznym Krakowie została znacząco wzbogacona, a pochodzący z badań archeologiczny materiał pozwala na dalsze rozległe interdyscyplinarne badania [9, pp. 9-108].

Założenia projektowe i ich adaptacja realizacyjna

Przygotowany ostatecznie projekt budowlany, zatwierdzony przez służby konserwatorskie miał wyraźnie charakter dyrektywny i był przygotowany na bieżącą ewolucję,

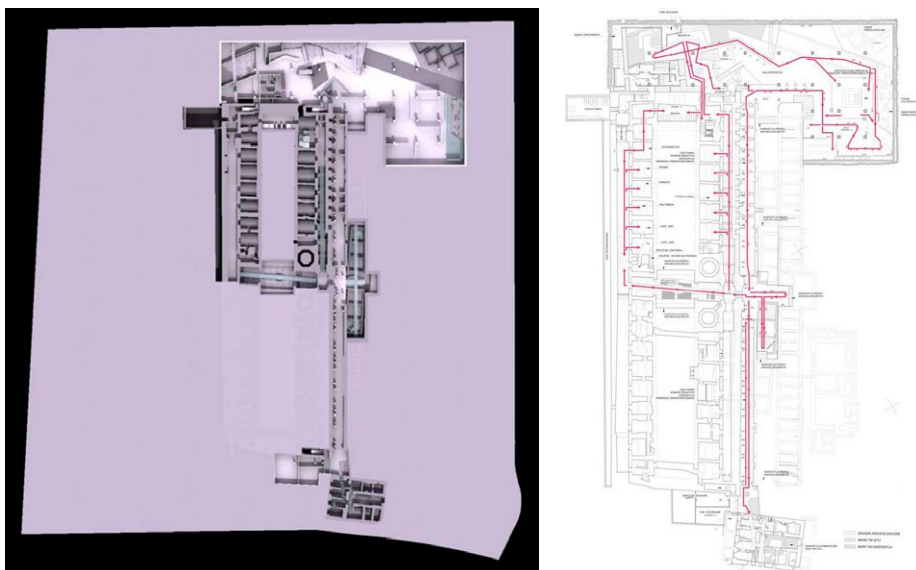


Fig. 9a. Studialny model komputerowy ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* na tle zarysu plateau Rynku (Studio Archecon A. Kadłuczka)

Fig. 9b. Projekt finalnej wersji ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* z zaznaczoną trasą zwiedzania (Studio Archecon A. Kadłuczka)

dlatego finalna wersja koncepcyjna projektu oparta już o pierwsze wyniki badań archeologicznych powstała dopiero w 2006, a następnie po zaopiniowaniu przez Zespół Ekspertów i Komisję Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego została zatwierdzona w 2007 roku, jako druga wersja projektu budowlanego.

Ale nawet projekt wykonawczy nie miał formy zamkniętego dokumentu i był na bieżąco weryfikowany w konsultacji z archeologami, historykami sztuki i architektury i konserwatorami-technologami oraz stale nadzorowany przez urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków. Rozwijał się jednak ten projekt według ściśle wyznaczonego i konsekwentnie kierowanego wektora: wszelkie nowe rozwiązania architektoniczne jak i w zakresie aranżacji wnętrz miały skupić uwagę zwiedzających na oryginalnych artefaktach i reliktach odkrytych budowli, które stały się wyznacznikiem i treścią scenariusza ekspozycji.

Dyspozycja funkcjonalno-przestrzenna zagospodarowania tak rozległego stanowiska archeologicznego powstałego w wyniku prowadzonych od 2005 roku badań archeologiczno-architektonicznych pod płytą Rynku Głównego w Krakowie oparta była na założeniu powstania nowej, unikalnej tak w sensie merytorycznym, jak i technicznym

i prezentacyjnym ekspozycji zintegrowanej z zespołem późnośredniowiecznych piwnic zlokalizowanych w północnej części Sukiennic. Ekspozycja zajmuje obszar o łącznej powierzchni około 4500 m² usytuowany przestrzennie na tzw. poziomie (-1, średnio 4 m poniżej niveau placu) oraz część techniczną usytuowaną na poziomie (-2, 8 m poniżej niveau placu) i została podzielona na szereg obszarów funkcjonalnych, a także stref bezpieczeństwa. (Fig. 9) Zwiedzający mają do dyspozycji schody główne i windę (dostosowaną do standardów dla osób niepełnosprawnych) prowadzące na poziom (-1), który pod względem ewakuacji zabezpiecza łącznie 5 równomiernie rozmieszczonych klatek schodowych. W rejonie wejścia na poziom (-1) przy recepcji usytuowano szatnię o pojemności 240 osób (jednorazowy limit liczby zwiedzających). Główne zaplecze sanitarne zaprojektowano na poziomie (-2) w rejonie tzw. Forum Multimedialnego – miejsca organizacji seminariów i spotkań okazjonalnych obok wielkiego otworu „okna” na świat zewnętrzny, będącego konstrukcją transparentnej fontanny, w razie potrzeby przekształconej w otwór montażowy. Dodatkowe sanitariaty dla osób niepełnosprawnych zlokalizowano w rejonie recepcji, na zakończeniu galerii – pasażu z wydawnictwami i pamiątkami. W strefie wejściowej ekspozycji zlokalizowano wydzielone transparentną ścianą osłonową pomieszczenie dla dzieci, które pod okiem opiekunów mogą spędzić czas przy edukacyjnej zabawie i projekcji legend krakowskich.

Mottem ideowej koncepcji prezentowanego projektu może stać się znana maksyma Miesa van der Rohe: *less is more*, szczególnie przydatna w sytuacji potrzeby stworzenia architektoniczno-budowlanej osłony dla przestrzeni rozległego stanowiska archeologicznego, które w wyniku eksploracji ukazało autentyczną budowlaną materię historyczną wymagającą stworzenia dla niej neutralnej przestrzeni współczesnej o wyjątkowym minimalistycznym charakterze, w której ekspozycja wykorzystuje wnętrze o nieokreślonych w przestrzeni ramach, którego ściany i podpory konstrukcyjne zanikają w półczerni i czerni mikrokosmosu. W tak wykreowanej przestrzeni ekspozycyjnej plastykę autentycznych relikwów wydobywa i podkreśla światło iluminacyjne, a czarna lustrzana powłoka stropowa typu *barissol* dematerializuje sufit, akcentując wertykalność odkrytych budowli. Zawieszone nad relikwami szklane chodniki i pomosty oraz bogate i różnorodne multimedialne wyposażenie ekspozycji pozwalają na wędrówkę w czasoprzestrzeni najstarszego Krakowa. Ten rezerwat przeszłości rozciąga się na powierzchni blisko 4000 m², dalsze ponad 2000 m² zajmują: recepcja, urządzenia sanitarne, forum będące miejscem kameralnych spotkań i seminariów oraz rozbudowane zaplecze techniczne (urządzenia klimatyzacyjne, łącznice teletechniczne, serwerownie i agregaty prądotwórcze) na dolnym poziomie, na głębokości 8 metrów pod poziomem placu. (Fig. 10, Fig. 11)



Fig. 10. Widok głównej sali ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* z prezentacją multimedialną relikwów osady z XII-XIII wieku (fot. P. Kotucha)



Fig. 11. Widok galerii biegnącej wzdłuż Kramów Bogatych ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* (fot. P. Kotucha)

Zarówno odkryte oryginalne fragmenty średniowiecznych budowli, kamiennych i drewnianych, urządzeń komunalnych, jak i drewniane studnie i rury wodociągów i przepustów wodnych, bruki i profile archeologiczne wymagały specjalistycznych projektów zabezpieczających. Zasadnicza konstrukcja zabezpieczająca i przykrywająca relikty wykonana została wyprzedzająco, a prowadzone równoległe do badań archeologicznych podstawowe przesądzenia funkcjonalno-przestrzenne musiały przewidywać możliwość przyjęcia urządzeń technicznych, instalacji i wyposażenia niezbędnego dla powstania nowoczesnego podziemnego muzeum.

Uwarunkowania realizacyjne

Zaplanowane z rozmachem badania archeologiczne prowadzone przez zespół ponad 200 archeologów z firmy Niegoda, a kierowane przez dr. Cezarego Buśko, usytuowane na areale ponad 2000 m² zmusiły projektantów do poszukiwania nietypowej technologii realizacji tych badań, których wielkoprzestrzenne i długoterminowe wykopy należało zabezpieczyć przed czynnikami atmosferycznymi. Początkowo wystarczały ogrzewane namioty, ale wobec stale rozszerzającego się zakresu powierzchniowego badań, przyjęto rozwiązanie etapowej realizacji płyty przekrywającej docelowo to rozległe stanowisko archeologiczne.

Nie obyło się oczywiście bez niespodzianek. Już w pierwszym etapie realizacji nastąpiła istotna zmiana rozwiązania konstrukcyjnego, które zakładało budowę ścian zewnętrznych jako oporowe, betonowe zbrojone i posadowione na ciągłej ławie żel-

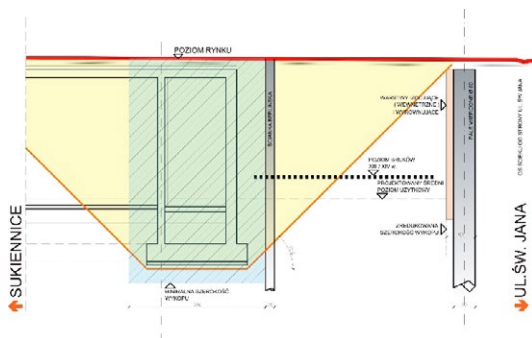


Fig. 12. Schemat rozwiązań konstrukcji ściany zewnętrznej: a) projektowana, tunelowa z zabezpieczeniem wykopu ścianką berlińską (kolor zielony), b) zrealizowana, palisada z pali żelbetonowych przesunięta w kierunku ul. św. Jana (kolor szary)



Fig. 13. Fragment odkrytych brukowanych trak-tów drogowych biegnących przez Rynek na tle ściany zewnętrznej z pali żelbetonowych w trakcie budowy (fot. A. Kadłuczka)

betowej, tradycyjnie izolowane od strony zewnętrznej i wykonywane w wąsko przestrzennym wykopie zabezpieczonym tzw. „ścianką berlińską”. (Fig. 12) Budowa tych ścian od strony północnej prowadzona pod nadzorem archeologów musiała zostać wstrzymana wobec natrafienia na dobrze zachowane fragmenty nawierzchni dróg z XIII i XIV wieku. Musiała zatem nastąpić pierwsza i zasadnicza zmiana konstrukcji podziemnej budowli. Waga odkrycia i stan zachowania nawierzchni (Fig. 13) doprowadził do uzyskania zgody MWKZ na przesunięcie północnego odcinka ściany zewnętrznej o około 5 m dalej w kierunku północnym, do krawędzi wykonanej już jezdni, co w konsekwencji wymusiło zasadniczą zmianę jej konstrukcji.

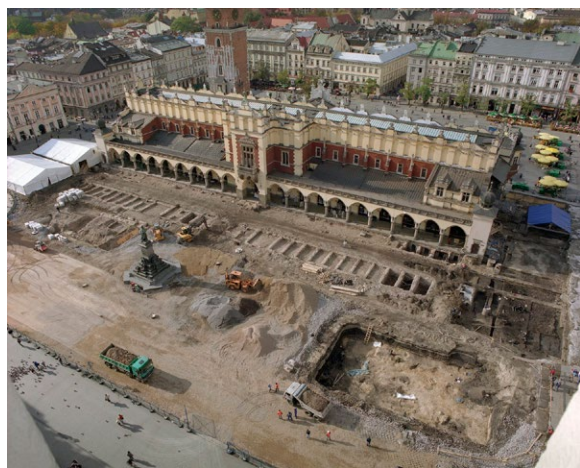


Fig. 14. Widok ogólny stanowiska archeologicznego po wschodniej stronie Rynku w 2006 roku (fot. T. Kalarus)

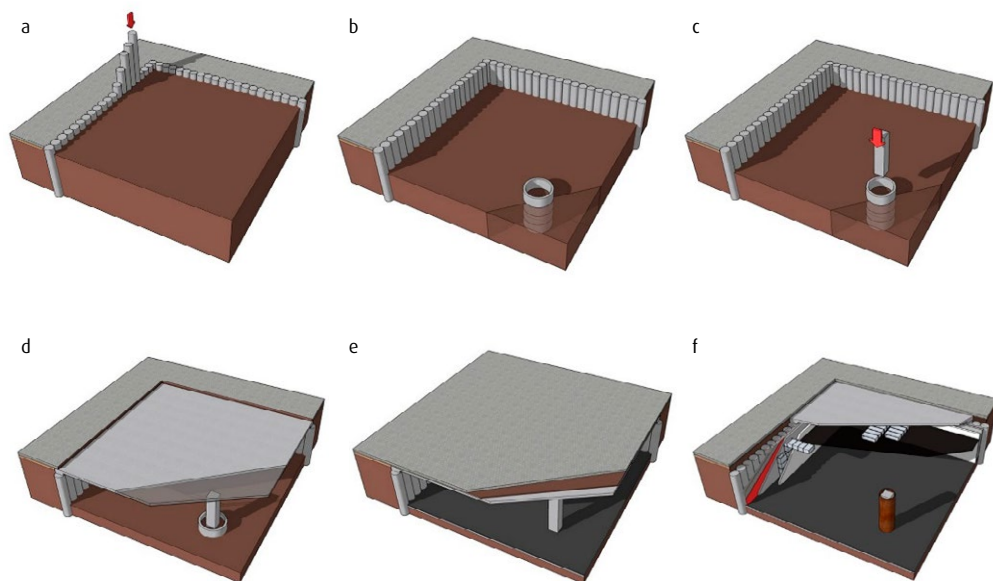


Fig. 15 (a-f). Sekwencja realizacyjna konstrukcji przykrywającej ekspozycję *Rynek Underground Muzeum of Krakow* i sposobu prowadzenia badań archeologicznych: a-c) w wykopach otwartych (zabezpieczonych namiotami) i d-f) w przestrzeni zamkniętej (Studio Archecon A. Kadłuczka)

W pierwszej kolejności archeolodzy pracując w trybie badań wyprzedzających, przed-inwestycyjnych (Fig. 14), prowadzili je metodą warstwowej eksploracji i towarzyszącej jej stałej dokumentacji rysunkowej, fotograficznej i fotogrametrycznej, schodząc do poziomu około 2,0-2,5 metra, na którym to poziomie można było wykonać badania punktowe na siatce modularnej w miejscach lokalizacji słupów nośnych dla konstrukcji płyty stropowej. W osiach tej siatki osadzano studnie z kręgów betonowych, których wnętrza stopniowo eksplorowano archeologicznie, a następnie wykonano tam stopy fundamentowe i słupy, a wreszcie oparto na nich płytę stropową. W tym momencie wykop wieloprzestrzenny został zabezpieczony przed czynnikami atmosferycznymi i otworzył archeologom możliwość dalszej warstwowej eksploracji stratygrafii bez presji czasowej i pogodowej. Stopniowo wyeksplorowane do calca sektory badawcze oddawane były ekipom budowlanym, które mogły bez przeszkód realizować program inwestycyjny. (Fig. 15 a-f)

Cały obwód podziemnej budowli zaprojektowany został ostatecznie i wykonany jako ściana w formie „palisady” z wciskanych w grunt pali żelbetowych o średnicy 60 cm i na głębokość około 12 m. (Fig. 16) Ściana ta w pierwszej fazie realizacji przedsięwzięcia pełniła także funkcję ściany zabezpieczającej pogłębiane stale wieloprzestrzenne wykopy archeologiczne.



Fig. 16. Widok palisady z pali żelbetowych od strony wschodniej Rynku w początkowej fazie budowy (fot. MHK)

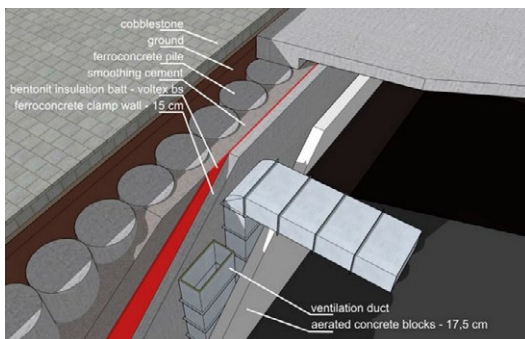


Fig. 17. Schemat zabezpieczenia izolacyjnego ściany zewnętrznej z pali żelbetowych i trasowania infrastruktury technicznej – od strony wnętrza ekspozycji Rynek Underground Muzeum of Krakow (Studio Archecon A. Kadłuczka)

Wykonanie ściany zewnętrznej w technologii wciskanych pali żelbetowych nie dawało możliwości wykonania izolacji przeciwwilgociowej i termicznej od zewnątrz, stąd dopiero w dalszej fazie realizacji, po założeniu nad całym wykopem płyty nośnej nawierzchni Rynku, można było podjąć realizację odpowiednich zabezpieczeń. Rozwiązanie takie (Fig. 17) przewidywało zatrzymanie przesiąkania wody i wilgoci przez szczeliny w palisadzie poprzez jej uszczelnienie założoną od strony wewnętrznej powłoką z mat i masy bentonitowej zabezpieczoną na całej wysokości pomieszczenia ścianką dociskową. Wnętrze ekspozycji wydzielone zostało dodatkową ścianką z paneli termicznych, która przystosowana została do celów ekspozycyjnych (z możliwością montażu ekranów multimedialnych wielkoformatowych). Pomiedzy ścianką dociskową a termiczną wytworzono szczelinę izolacyjną z kanałami wentylacyjnymi z drenażem wilgociowym osadzonym poniżej poziomu posadzki ekspozycji.

Konstrukcja płyty stropowej nad podziemiami musiała spełnić wymogi miasta, które przewidywało organizację na niej stałych i okazjonalnych imprez masowych takich jak procesje, przemarsze, kondukt, targi, kiermasze, imprezy sportowe, zebrania, manifestacje, widowiska muzyczne i multimedialne itp. Trzeba było uwzględnić przeniesienia obciążeń rzędu 2kN na oś pojazdu technicznego, którego wjazd na płytę musiał być zagwarantowany. Warto pamiętać, że rocznie przez plac przemierza się ponad 5-7 milionów przechodniów oraz że często odbywają się tu masowe imprezy i manifestacje gromadzące 100 tys. i więcej uczestników. Dlatego wszystkie rozwiązania z zakresu inżynierii cywilnej przewidziane dla podziemnej budowli musiały gwarantować bezpieczeństwo statyczne dla sąsiednich zabytkowych budowli, eliminować potencjalne wstrząsy i niekontrolowane osiadanie starych murów obciążonych nowymi



Fig. 18. Widok rampy biegnącej wzdłuż brukowanych traktów drogowych w ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* (fot. P. Kotucha)

konstrukcjami i były sprawdzane drogą symulacji komputerowych przez naukowców z Politechniki Krakowskiej.

Odkrycie brukowanych dróg z XIII i XIV wieku, których niweleta była znacznie wyższa niż pozostałej nieutwardzonej powierzchni placu (miały one formę grobli z szalowanymi drewnem stokami), spowodowało konieczność wprowadzenia na części ciągów ekspozycyjnych estakad poprawiających widoczność nawierzchni tych dróg i ułatwiających ruch osób niepełnosprawnych, zabezpieczonych ściankami parapetowymi przed osuwaniem się warstw calca, na którym spoczywały warstwy podbudowy drogowej. (Fig. 18)

Ciągi ekspozycyjne we wschodnim trakcie Kramów Bogatych, w ich krzyżu i w Sułkiewiczach zaprojektowano w formie pomostów z warstwowymi płytami szklanymi odpornymi na obciążenia i uderzenia. Zastosowano dwa rodzaje konstrukcji tych pomostów: układane na szkieletie stalowym z profili typu „H” wspartym na podporach dystansowych lub poprzez ciąga zakotwione w stropie. Takie rozwiązanie zostało zastosowane w krzyżu Kramów Bogatych nad najstarszą budowlą kamienną kramów „Bolesławowych” z XIII wieku. Balustrady pomostów wykonano z cienkich profili ze stali nierdzewnej z poprzecznymi linkami stalowymi z regulowanym naciąganiem i szklaną poręczą balustrady. (Fig. 19, Fig. 20)

W podziemiach przewidziano odpowiedni dla eksponatów i profili archeologicznych klimat na poziomie 19-20 °C i 55-60% wilgotności. Profile archeologiczne zostały

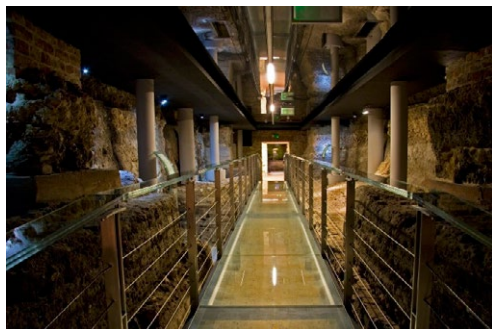


Fig. 19. Widok szklanego chodnika biegnącego przez „krzyż” Sukiennic (połączenie traktu piwnic wschodniego i zachodniego w ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow*) (fot. P. Kotucha)



Fig. 20. Widok wiszącego szklanego chodnika nad najstarszymi kamiennymi kramami z XIII wieku w ekspozycji *Rynek Underground Muzeum of Krakow* (fot. P. Kotucha)

wzmocnione specjalnymi iniekcjami strukturalnymi dezynfekującymi bakteriologicznie i konsolidującymi konserwatorsko substancję warstw gruntu oraz zostały dodatkowo stabilizowane siatką poziomych szpilek i kotew stalowych.

Resume

W kontekście niezwykłego rozwoju sieci stanowisk archeologicznych ten proces można wiązać z rezultatami badań archeologicznych, jakie towarzyszyły i nadal towarzyszą wszystkim inwestycjom, a w szczególności procesom modernizacji i rozwoju systemów infrastruktury komunalnej i komunikacyjnej, które w Polsce ostatnich dwóch dekad są bez wątpienia imponujące. Badania te przyniosły odkrycia ważne nie tylko dla nauk historycznych, ale także w wielu regionach stały się stymulatorem rozwoju.

Fenomenem obserwowanym nie tylko w Polsce, ale także w Europie jest coraz większa *muzealizacja* naszego środowiska kulturowego wyrażająca się w „*gwałtownym przyroście muzeów w świecie współczesnym i we wzroście ich społecznej roli*” [10, pp. 35-47]. W badaniach humanistycznych i społecznych zwraca się uwagę, że owa *muzealizacja*, będąca reakcją na potrzeby modernizacyjne i poszukująca przywrócenia wagi odniesienia do przeszłości oraz spełniająca funkcje równoważące wobec rozwoju cywilizacji, oznacza *de facto* rewaloryzację całych krajobrazów kulturowych i restaurację starych, niekoniecznie artystycznie cennych budynków i budowli, ale posiadających „wartość starożytniczą”, wreszcie – rosnący dynamicznie popyt na relikty historii naturalnej [11, pp. 7-29].

Nowoczesna *muzealizacja* stanowiska archeologicznego to z jednej strony wyrafinowana i przemyślana forma ochronna dla odkrytych reliktyw, z drugiej zaś atrakcyjna wizualnie i perfekcyjna merytorycznie ich ekspozycja z zastosowaniem najnowszych technik multimedialnych. Nie chodzi tu jednak o popularne i standardowe „show”, ale o mówienie i pokazywanie przeszłości, tworzenie przestrzennych modeli naukowo rekonstruowanej rzeczywistości historycznej przy pomocy szerokiego spektrum technologii cyfrowych, ułatwiających przyswojenie i percepcję tych modeli przez szerokie grono odbiorców [12, pp. 197-215].

Pierwotny projekt Podziemnego Rynku Głównego w Krakowie uległ daleko idącym zmianom, ale idea pozostała nie zmieniona. Stało się tak w wyniku odkryć archeologicznych, które ewolucję projektu wymusiły. Taka jest w gruncie rzeczy natura każdego projektu konserwatorskiego, który musi uwzględniać wszystkie niespodzianki pojawiające się w toku realizacji. Finalny projekt został wręcz wzbogacony o nowe ważne dla historii Krakowa artefakty, a jego ostateczna forma znacznie uatrakcyjniona dzięki możliwościom, jakie dają współczesne narzędzia multimedialnego przekazu audiowizualnego. Atrakcyjność i wyjątkowość przedsięwzięcia potwierdzona została przez wysoką ocenę w konkursie na regionalne projekty współfinansowane przez UE, uzyskując dotację unijną.

Krakowska koncepcja podziemnego muzeum średniowiecznego rynku wpisuje się we współczesny nurt kreacji ekspozycyjnych przestrzeni powstających w wyniku świadomej i kontrolowanej modernizacji przestrzeni publicznych w miastach historycznych. Jest ona zgodna z priorytetem jasno zdefiniowanym w polityce Unii Europejskiej wspierania wszelkich przedsięwzięć, które gwarantują ochronę dziedzictwa kulturowego poprzez jego rozpoznanie, zabezpieczenie i powszechne udostępnienie społeczeństwu.

Po dziesięciu latach eksploatacji, przy corocznej 350-tysięcznej rzeszy zwiedzających Muzeum Historyczne Miasta Krakowa jako użytkownik podziemnego muzeum zapewniło trwałe funkcjonowanie i promocję tej unikalnej przestrzeni rezerwatu architektonicznego świadczącego o wielkiej przeszłości Krakowa i jego znaczącym miejscu w ówczesnej Europie.

Literatura

- [1] Domingues J.C., Ferreira T.M., Negrão J., Vicente R., *The safeguarding and preservation of the Built Heritage in old urban centres: a reflection on traditional stone masonry buildings' structural rehabilitation*, in: *Conservar Património* 29 (2018) pp. 51-62

- [2] Ferreira T.M., Vicente R., Mendes da Silva J.A.R., *Strategies and inspection processes for the assessment and diagnosis of built heritage*, in: *Conservar Património* 18 (2013) pp. 21-33
- [3] Madej S., Madej M., *Finansowanie dziedzictwa kulturowego z funduszy UE*, in: *Ekonomia — Wrocław Economic Review* 21/4 (2015) *Acta Universitatis Wratislaviensis* No 3713, p. 43-59
- [4] Walas Ł., *Podziemia Rynku Głównego. Śladami europejskiej tożsamości Krakowa*, Wydawnictwo MHMK, Kraków 2012
- [5] Kadłuczka A., *Conservatio est continua creatio – or the doctrine of heritage protection as a component of existential space*, in: *Journal of Heritage Conservation* 43/2015, p. 69-77
- [6] Pallasmaa J., *Oczy skóry. Architektura i zmysły*, Wyd. Instytut Architektury, Kraków 2012
- [7] Sroczyńska J., *Prezentacja interpretacyjna zabytków architektury w ochronie dziedzictwa kulturowego*, Wydawnictwo PK, Kraków 2018
- [8] Godula-Węclawowicz R., *A tempest underneath the Central Market Square in Cracow. The anthropological perspective*, in: *Journal of Urban Ethnology* 16 (2018), pp. 191-215
- [9] Firlet E., *Ekspozycja muzealna źródłem wiedzy o przeszłości Rynku Głównego w Krakowie*, in: *Rynek krakowski odkryty na nowo*, (red.) Firlet E., Komorowski W., Małecki J.M., Rokosz M., Biblioteka Krzysztoforska nr 6, Wydawnictwo Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2014, pp. 9-108
- [10] Korzeniewski B., *O sposobach obchodzenia się z relikami przeszłości*, in: *Sensus Historiae*, vol. VI, 2012/1, pp. 35-47
- [11] Lübke H., *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością*, in: Gołaszewska M. (red.), *Estetyka w świecie*, Kraków 1991, t. III, s. 7-29
- [12] Stala K., *The role and significance of archaeological heritage in the contemporary urban space*, in: *Technical Transactions, Architecture* 6-A/2015, pp. 197-215

Wykaz publikacji zarejestrowanych w bazie Bibliografia Publikacji Pracowników PK

Raport nr 2022-12-19-114501-5811 z dnia 2022-12-19

Publikacje autorskie

prof. zw. Andrzej Kadłuczka

Wydział Architektury [A]

Katedra Historii Architektury i Konserwacji Zabytków
[A-1]

1. Virtual museum. Museum of the future? / Beata Skalska-Cimer, Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions = Czasopismo Techniczne [online]. - 2022, Vol. 119, Iss. 1, s. [1-6]. - doi: 10.37705/TechTrans/e2022004. - ISSN 2353737X
Lista MNiSW: tak
Punktacja MNiSW: 40
typ: artykuł w czasopiśmie
2. Theoretical analysis of static behavior of masonry pillars with geometric imperfections = Analiza teoretyczna pracy statycznej filarów murowych z imperfekcjami geometrycznymi / Dawid Wójcik, Krzysztof Raszczuk, Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2021, Nr 68S, s. 7282. - doi: 10.48234/WK68SMASONRY. - ISSN 2544-8870
Lista MNiSW: tak
Punktacja MNiSW: 100
typ: artykuł w czasopiśmie
3. Kopuła Brunelleschiego we Florencji, wybrane problemy budowlane, statyczne i konserwatorskie = Brunelleschi Dome in Florence: selected structural, static, and conservational aspects / Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2021, Nr 66, s. 182-194. - doi: 10.48234/WK66FLORENCE. - ISSN 2544-8870
Lista MNiSW: tak
Punktacja MNiSW: 100
Publikacja indeksowana w bazie Scopus: tak
typ: artykuł w czasopiśmie

4. Wojciecha Kosińskiego odkrywanie absolutu w architekturze = Wojciech Kosiński's discovering the absolute in architecture / Andrzej Kadłuczka // W: Architektura, miasto, piękno: pamięci profesora Wojciecha Kosińskiego: praca zbiorowa. T. 2 [online] / pod red. Artura Jasińskiego, Macieja Skazy. - Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, 2021. - S. 89-96. - doi: 10.48269/66007-64-2-T2-11. - ISBN 978-8366007-64-2
Punktacja MNiSW: 20
typ: rozdział/fragment książki
5. Discovery of the oldest construction phases of the convent of the Order of St. Dominic in Sandomierz - research and technical conditions of their conservation and restoration / A. Kadłuczka, K. Stala // W: Environmental Challenges in Civil Engineering [online] / eds. Zbigniew Zembaty, Damian Beben, Zbigniew Perkowski, Adam Rak, Giovanni Bosco, Pranshoo Solanki. - Cham: Springer, 2021. - (Lecture Notes in Civil Engineering, ISSN 2366-2565; Vol. 122). - S. 89-103. - doi: 10.1007/978-3-030-63879-5_7. - ISBN 978-3-030-63879-5 (online)
Punktacja MNiSW (rozdział): 20
Publikacja indeksowana w bazie Scopus: tak
typ: materiały konferencyjne w książce
6. New study on the beginnings of the dominican convent in Sandomierz in the thirteenth century / Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala // W: Architettura eremitica: sistemi progettuali e paesaggi culturali: atti del Quinto Convegno Internazionale di Studi Certosa del Galluzzo 2020 / a cura di Stefano Bertocci e Sandro Parrinello. - Firenze: Edifir-Edizioni Firenze, 2020. - S. 196-201. - ISBN 978-88-9280-002-1
Punktacja MNiSW (rozdział): 5
typ: materiały konferencyjne w książce
7. Zamość - miasto idealne. Europejskość rozwiązań urbanistycznych citta di fortezza Rzeczypospolitej Obojga Narodów = Zamość - an ideal city: the European character of the urban planning solutions of a Commonwealth of Both Nations citta di fortezza / Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2020, Nr 63, s. 7-16. - doi: 10.48234/WK63ZAMOSC. - ISSN 2544-8870
Lista MNiSW: tak
Punktacja MNiSW: 100
Publikacja indeksowana w bazie Scopus: tak
typ: artykuł w czasopiśmie

8. Between the tangibility of (historical) architecture and the intangibility of its meanings and symbols / Andrzej Kadłuczka // W: Protection of tangible and intangible cultural heritage - contemporary development directions [USB] / sci. ed. Piotr Dobosz [et al.]. - Kraków: AT Wydawnictwo, 2020. - S. 15-24. - ISBN 978-83-66445-16-1
Punktacja MNiSW: 20
typ: rozdział/fragment książki
9. Wizja architektoniczna projektu restytucji klasztoru ojców dominikanów na Wzgórzu Świętojakubskim / Andrzej Kadłuczka, Dominik Przygodzki // W: Dominikański klasztor św. Jakuba w Sandomierzu: archeologia i architektura, historia i współczesność / red. nauk. Andrzej Gołembnik, Marcin Lisak. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, 2019. - S. 197-206. - ISBN 978-83-9426222-8
Punktacja MNiSW: 20
typ: rozdział/fragment książki
10. Kościół św. Jakuba i najstarsze założenie klasztorne - synteza przekształceń zespołu / Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala // W: Dominikański klasztor św. Jakuba w Sandomierzu: archeologia i architektura, historia i współczesność / red. nauk. Andrzej Gołembnik, Marcin Lisak. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, 2019. - S. 131-171. - ISBN 978-83-942622-2-8
Punktacja MNiSW: 20
typ: rozdział/fragment książki
11. Dominikanie i ich własność w przestrzeni wczesnomiejskiego Sandomierza / Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala // W: Dominikański klasztor św. Jakuba w Sandomierzu: archeologia i architektura, historia i współczesność / red. nauk. Andrzej Gołembnik, Marcin Lisak. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej, 2019. - S. 21-35. - ISBN 978-83-942622-2-8
Punktacja MNiSW: 20
typ: rozdział/fragment książki
12. Przeszłość dla przyszłości: tysiącletnia Wiślica i jej materialne i niematerialne dziedzictwo. Pomnik historii jako forma opieki RP = The past for the future: thousand-year-old Wiślica with its material and immaterial heritage. Monument of history as a form of state protection / Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie

= Journal of Heritage Conservation [online]. - 2019, Nr 60, s. 10-16. - doi: 10.17425/WK60WISLICA. - ISSN 2544-8870

Lista MNiSW: tak

Punktacja MNiSW: 100

Publikacja indeksowana w bazie Scopus: tak

typ: artykuł w czasopiśmie

13. The use of 3D computer graphics to preserve, reproduce and obtain information relating to a historically valuable object = Zastosowanie komputerowej grafiki 3D do zachowania, odtwarzania i pozyskiwania informacji oraz wizerunku historycznie cennego obiektu architektury / Maksymilian Szpyt, Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions [online]. - 2019, Vol. 116, Iss. 8, s. 65-69. - doi: 10.4467/2353737XCT.19.080.10859. - ISSN 0011-4561

Lista MNiSW: tak

Punktacja MNiSW: 40

typ: artykuł w czasopiśmie

14. Syndrom czasu w architekturze / Andrzej Kadłuczka // W: Architektura, urbanistyka, nauka / pod red. Sławomira Gzella. - Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN, 2019. - S. 237-253. - ISBN 978-83-01-20336-8

Punktacja MNiSW: 20

15. Wieś i miasteczko polskie w Niepodległej i po 100 latach = Village and town in independent Poland and 100 years later / Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2018, Nr 56, s. 88-97. - doi: 10.17425/WK56INDEPENDENT. - ISSN 0860-2395

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: artykuł w czasopiśmie

16. Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki: doktryny, teoria, praktyka / Andrzej Kadłuczka; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2018. - 317, [1] s. - ISBN 978-83-7242-987-2 Punktacja MNiSW (monografia): 80

typ: książka

17. Hidden architectural heritage and its restitution in contemporary city / Andrzej Kadłuczka. - [Saarbrücken]: LAP LAMBERT Academic Publishing, 2018. - 52 s. - ISBN 978-613-9-87989-2

typ: książka

18. Zapomniane dziedzictwo architektoniczne przeszłości i nowatorskie metody jego restytucji w strukturze miasta przyszłości / Andrzej Kadłuczka // *Czasopismo Inżynierii Lądowej, Środowiska i Architektury* = *Journal of Civil Engineering, Environment and Architecture: JCEEA*. - 2017, t. 34, z. 64, nr 3/2, s. 115-124. - doi: 10.7862/rb.2017.158. - ISSN 2300-5130
Lista MNiSW: B
Punktacja MNiSW: 9
typ: artykuł w czasopiśmie
19. Posłowie do Ogólnopolskiej Konferencji „Ochrona dziedzictwa architektury i urbanistyki II połowy XX wieku” = Afterword to the National Conference “Protection of the heritage of architecture and urban planning of the 2nd half of the 20th century” / Andrzej Kadłuczka // *Wiadomości Konserwatorskie* = *Journal of Heritage Conservation* [online]. - 2017, Nr 49, s. 15-18. - doi: 10.17425/WK49PROTECTION. - ISSN 0860-2395
Lista MNiSW: B
Punktacja MNiSW: 13
typ: artykuł w czasopiśmie
20. City sensorics. Between the animate and the genius loci / Andrzej Kadłuczka, Katarzyna Kołodziejczyk // *W: Back to the Sense of the City: 11th VCT International monograph book, Year 2016, July, Krakow* = *Volver al sentido de la ciudad: 11° CTV Libro monográfico internacional, Año 2016, Julio, Cracovia* [online] / eds. Rolando Biere Arenas, Mateusz Gyurkovich. - Barcelona: Centre of Land Policy and Valuations (CPSV), 2016. - S. 84-89. - ISBN 978-848157-660-3
typ: materiały konferencyjne w książce
21. 2nd Congress of Polish Conservators, Warsaw - Cracow, October 6-9, 2015: thesis / eds. Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka; przekł. Marta A. Urbańska, Iweta Kulczycka, Sławomir Gzell; Association of Monument Conservators, National Heritage Board of Poland, Cracow University of Technology. - Warsaw: SKZ, 2015. - 102 s. - Mat. konf.: ZKKP 2015: 2nd Congress of Polish Conservators, Warszawa - Kraków, 6-9.10.2015. - ISBN 978-83-942622-1-1
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki
22. II Kongres Konserwatorów Polskich, Warszawa - Kraków, 6-9 października 2015: tezy / red. Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka; przekł. Marta A. Urbańska, Iweta Kulczycka, Sławomir Gzell; Stowarzyszenie Konserwatorów Polskich, Narodowy In-

stytut Dziedzictwa, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Warszawa: SKZ, 2015. - 128 s. - Mat. konf.: 2KKP 2015: II Kongres Konserwatorów Polskich, Warszawa - Kraków, 6-9.10.2015. - ISBN 978-83942622-1-1

typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

23. The idea of a historic city. Heritage and creation = Idea miasta historycznego. Dziedzictwo i twórczość / Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions. Architecture = Czasopismo Techniczne. Architektura [online]. - 2015, Iss. 12-A, s. 29-39. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; Y. 112, Iss. 27. - doi: 10.4467/2353737XCT.15.371.4990. - ISSN 1897-6271

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: artykuł w czasopiśmie

24. Ochrona dziedzictwa kulturowego w Polsce: nowe otwarcie: II Kongres Konserwatorów Polskich, 6-10 października 2015, Warszawa - Kraków: wydawnictwo pokongresowe / [red. nauk.] Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala; Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki; zdjęcia Zbigniew Wikłacz, Jan Zych. - Warszawa: Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, 2015. - 76 s. - Mat. konf.: II Kongres Konserwatorów Polskich, 2KKP 2015, Warszawa - Kraków, 6-10.10.2015. - ISBN 978-83-63260-42-2

typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

25. Conservatio est continua creatio - czyli doktryna ochrony dziedzictwa jako komponentu przestrzeni egzystencjonalnej = Conservatio est continua creatio - or the doctrine of heritage protection as a component of existential space / Andrzej Kadłuczka // Wiomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation. - 2015, Nr 44, [nr spec.], s. 69-77. - Mat. konf.: II Kongres Konserwatorów Polskich „Przeszłość dla Przyszłości”, Kraków, Warszawa, 6-10.10.2015. - doi: 10.17425/WK44EXIST-SPACE. - ISSN 0860-2395

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: materiały konferencyjne w czasopiśmie

26. Preface = Wstęp / Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions. Architecture = Czasopismo Techniczne. Architektura [online]. - 2015,

Iss. 7-A, s. 5-6. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; Y. 112, Iss. 10. - ISSN 1897-6271

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: artykuł w czasopiśmie

27. From Museion to Ecomuseum. Towards holistic understanding of cultural heritage = Od Museionu do Ecomuseum. W kierunku holistycznego rozumienia dziedzictwa kulturowego / Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions. Architecture = Czasopismo Techniczne. Architektura [online]. - 2015, Iss. 7-A, s. 115-132. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; Y. 112, Iss. 10. - ISSN 1897-6271

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: artykuł w czasopiśmie

28. Przeszłość dla przyszłości: praca zbiorowa. T. 2 = Past for the future. Vol. 2 / pod. red. Andrzeja Kadłuczki i Elżbiety Waszczyszyn; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2015. - 112 s. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura = Monograph / Tadeusz Kościuszko Cracow University of Technology. Architecture). - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 499 Redaktor: Kadłuczka, Andrzej, Waszczyszyn, Elżbieta

typ: książka

29. Is the game over? / Andrzej Kadłuczka // Technical Transactions. Architecture = Czasopismo Techniczne. Architektura. - 2015, Iss. 8-A, s. 77-82. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; Y. 112, Iss. 14. - ISSN 1897-6271

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 13

typ: artykuł w czasopiśmie

30. Przeszłość dla przyszłości: praca zbiorowa. T. 1 = Past for the future. Vol. 1 / pod. red. Andrzeja Kadłuczki; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2015. - 109 s. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura = Monograph / Tadeusz Kościuszko Cracow University

of Technology. Architecture). - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860097X; 498

Redaktor: Kadłuczka, Andrzej

typ: książka

31. Przeszłość dla przyszłości: praca zbiorowa. T. 3 = Past for the future. Vol. 3 / pod red. Andrzeja Kadłuczki i Jacka Czechowicza; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2015. - 114 s. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura = Monograph / Tadeusz Kościuszko Cracow University of Technology. Architecture). - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 500

Redaktor: Kadłuczka, Andrzej, Czechowicz, Jacek

32. Zamek krzyżacki w Gniewie: przyczynek do jego chronologii i stratygrafii = Castle of the Teutonic Order in Gniew: a comment on its chronology and stratigraphy / Andrzej Kadłuczka // W: Historia i współczesność w architekturze i urbanistyce: praca zbiorowa. T. 1 / pod red. Ewy Węclawowicz-Gyurkovich; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2014. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura). - S. 5-30. - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 465

typ: rozdział/fragment książki

33. Historia i współczesność w architekturze i urbanistyce: praca zbiorowa. T. 2 = History and contemporaries in architecture and urbanism. Vol. 2 / pod red. Andrzeja Kadłuczki; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2014. - 233 s. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura). - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 466

Redaktor: Kadłuczka, Andrzej

typ: książka

34. On the architectural, structural and conservation problems the new use of the Teutonic Order stronghold in Gniew / J. Jasieńko, A. Kadłuczka // W: Reuso: la cultura del restauro e della valorizzazione: temi e problemi per un percorso internazionale di conoscenza: 2° Convegno Internazionale sulla documentazione, conservazione e recupero del patrimonio architettonico e sulla tutela paesaggistica. 2 / a cura di

Stefano Bertocci, Silvio Van Riel. - Firenze: ALINEA EDITRICE, 2014. - S. 929-934. - ISBN 978-88-6055-829-9

typ: materiały konferencyjne w książce

35. Ochrona dziedzictwa kulturowego wobec wyzwań przyszłości / Andrzej Kadłuczka // Spotkania z Zabytkami / Ministerstwo Kultury i Sztuki, Generalny Konserwator Zabytków, Ośrodek Dokumentacji Zabytków. - 2014, 7-8, s. 4-9. - ISSN 0137-222X

Lista MNiSW: nie

Punktacja MNiSW: 0

typ: artykuł w czasopiśmie

36. Ochrona zabytków: dyplomy inżynierskie 2012-2014 = Protection of monuments: diploma designs: engineer of architecture 2012-2014 / zesp. red.: Andrzej Kadłuczka, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Jolanta Sroczyńska, Barbara Zin, Dominik Przygodzki; Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury. Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury. Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, 2014. - 101 s. - ISBN 978-83-7242-756-4

Redaktor: Kadłuczka, Andrzej, Węclawowicz-Gyurkovich, Ewa, Sroczyńska, Jolanta, Zin, Barbara, Przygodzki, Dominik

typ: książka

37. Nowy „Ogród XXI wieku” w starych Królewskich Łazienkach w Warszawie = New “Garden of the 21st century” in the old Royal Łazienki in Warsaw / Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2013, Nr 36, s. 97-100. - ISSN 0860-2395

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 5

typ: artykuł w czasopiśmie

38. Futurystyczne elementy historycznych koncepcji domu mieszkalnego = Futuristic elements in the historical concepts of a house / Andrzej Kadłuczka; tł. Andrzej Franaszek // Środowisko Mieszkaniowe = Housing Environment. - 2013, 11, s. 195-197. - ISSN 1731-2442

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 2

typ: artykuł w czasopiśmie

39. Ochrona zabytków: dyplomy inżynierskie 2010-2012 / zesp. red.: Andrzej Kadłuczka, Jolanta Sroczyńska, Barbara Zin, Wioletta Kozłowska, Dominik Przygodzki; Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury. Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydawnictwo PK, 2012. - 67 s. - ISBN 978-83-7272646-8

Redaktor: Kadłuczka, Andrzej, Sroczyńska, Jolanta, Zin, Barbara, Kozłowska, Wioletta, Przygodzki, Dominik

typ: książka

40. Architectural heritage and new uses. Principles and doctrines / Andrzej Kadłuczka // W: Structural analysis of historical constructions: proceedings of the International Conference on Structural Analysis of Historical Constructions, SAHC 2012, 15-17 October 2012, Wrocław, Poland. Vol. 1 / ed. Jerzy Jasieńko. - Wrocław: Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, 2012. - S. 159-165. - ISBN 978-83-7125-217-4 (vol. 1)

typ: materiały konferencyjne w książce

41. Karta Krakowska 2000 dziesięć lat później: praca zbiorowa: [Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska, Kraków, 17-19 listopada 2011] / pod red. Andrzeja Kadłuczki; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. Politechniki Krakowskiej, 2011. - 415 s. - Mat. konf.: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska, Kraków, 17-19.11.2011. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura). - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 400

typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

42. Czytanie i interpretacja znaków przeszłości, czyli: dlaczego?, co? i jak mamy chronić (preliminaria) = Reading and interpretation of the characters of the past, that is: why?, what? and how? we do have to protect (preliminaries) / Andrzej Kadłuczka // W: Karta Krakowska 2000 dziesięć lat później: praca zbiorowa: [Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska, Kraków, 17-19 listopada 2011] / pod red. Andrzeja Kadłuczki; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. Politechniki Krakowskiej, 2011. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura). - S. 37-41. - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 400

typ: materiały konferencyjne w książce

43. Rekonstrukcja architektoniczna - realne czy wirtualne modelowanie rzeczywistości historycznej? / Andrzej Kadłuczka // W: Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat: praca zbiorowa / pod red. Bogusława Krasnowolskiego; Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa. - Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011. - S. 209-223. - ISBN 978-83-7505-793-5
typ: materiały konferencyjne w książce
44. Architektura Niemiec - między wczoraj a dziś, czyli conservatio znaczy creatio = The architecture of Germany - between yesterday and today, or "conservatio" means "creatio" / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. Architektura = Technical Transactions. Architecture. - 2011, Z. 3-A, s. 47-65. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; R. 108, Z. 12. - ISSN 1897-6271
Lista MNiSW: B
Punktacja MNiSW: 5
typ: artykuł w czasopiśmie
45. Rynek Główny w Krakowie: podziemne muzeum w aspekcie architektoniczno-konserwatorskim = The Main Market Square in Cracow: the underground museum, its architecture and conservation / Andrzej Kadłuczka // W: Florencja i Kraków: miasta partnerskie w Europie - wspólne dziedzictwo kultury: Międzynarodowa Konferencja zorganizowana w ramach obchodów 750-lecia lokacji Krakowa = Florence & Cracow: twin cities in Europe - common cultural heritage: The International Conference organised within the celebrations of the 750th anniversary of the act of location of Cracow / [red. nauk. Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka, Emma Mandelli]; [tł. Marta Urbańska et al.]. - Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2010. - S. 399-450. - ISBN 97883-242-0964-4
typ: materiały konferencyjne w książce
46. Florencja i Kraków: miasta partnerskie w Europie - wspólne dziedzictwo kultury: Międzynarodowa Konferencja zorganizowana w ramach obchodów 750-lecia lokacji Krakowa = Florence & Cracow: twin cities in Europe - common cultural heritage: The International Conference organised within the celebrations of the 750th anniversary of the act of location of Cracow / [red. nauk. Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka, Emma Mandelli]; [tł. Marta Urbańska et al.]. - Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2010. - XXXIV, 868, [6] s. - Mat. konf.: Międzynarodowa Konferencja zorganizowana w ramach obchodów 750-lecia

lokacji Krakowa Florencja i Kraków: miasta partnerskie w Europie - wspólne dziedzictwo kultury, Kraków, Polska, 21-22.09 i 25-27.09.2007. - ISBN 97883242-0964-4
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

47. Podziemne Muzeum Rynku Głównego w Krakowie = The Underground Museum of the Main Market Square in Krakow / Andrzej Kadłuczka; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. - Kraków: Wydaw. PK, 2010. - 40 s. - ISBN 978-83-7242-575-1
48. Sukiennice w Krakowie: restauracja i modernizacja = The Cloth Hall in Krakow: restoration and modernization / Andrzej Kadłuczka; [tł. na jęz. ang. Łukasz Moskała]; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. - Kraków: Wydaw. PK, 2010. - 40 s. - ISBN 978-83-7242-576-8
typ: książka
49. Romańska budowla w Sobótce-Górcie w świetle ostatnich badań / Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala // W: Architektura Romańska w Polsce: nowe odkrycia i interpretacje: materiały z sesji naukowej w Muzeum Początków Państwa Polskiego, Gniezno 9-11 kwietnia 2008 roku / red. Tomasz Janiak. - Gniezno: Muzeum Początków Państwa Polskiego, 2009. - (Biblioteka Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie; 2). - S. 487-509. - ISBN 978-8361391-12-8
typ: materiały konferencyjne w książce
50. Kolegiata Św. Trójcy w Ołyce na Wołyniu (Ukraina) - rejestracja stanu zachowania, problemy konserwatorskie = The Holy Trinity Collegiate Church in Ołyka in Volhynia (Ukraine) - records of preserved condition and maintenance problems / Jerzy Jasieńko, Andrzej Kadłuczka, Jolanta Sroczyńska, Katarzyna Kadłuczka, Tomasz Nowak // Wiomości Konserwatorskie = Journal of Heritage Conservation [online]. - 2009, Nr 26, s. 427-436. - ISSN 08602395
typ: artykuł w czasopiśmie
51. Współczesne środowisko mieszkaniowe; kilka uwag z pozycji historyka architektury = Contemporary housing environment; a few remarks from an architectural historian / Andrzej Kadłuczka // Środowisko Mieszkaniowe = Housing Environment. - 2009, 7, s. 29-33. - ISSN 1731-2442
typ: artykuł w czasopiśmie
52. Przekształcanie przestrzeni historycznej a traktat Witruwiusza; czy utilitas i firmitas może być również Venustas? = Transformations of historic space and the trea-

tise of Vitruvius: may utilitas and firmitas be venustas? / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. Architektura = Technical Transactions. Architecture. - 2009, Z. 1-A, s. 56-59. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; R. 106, Z. 7. - ISSN 1897-6271

Lista MNiSW: B

Punktacja MNiSW: 4

typ: artykuł w czasopiśmie

53. Relikty romańskiego obiektu w Sobótce Górcie i problem jego pierwotnej funkcji / Andrzej Kadłuczka, Klaudia Stala // W: I Forum Architecturae Poloniae Medievalis: [Kraków 11 maja 2007]: praca zbiorowa / pod red. Klaudii Stali; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wydaw. PK, 2007. - (Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Architektura). - S. 129-149. - Seria gł.: Monografia / Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, ISSN 0860-097X; 354
typ: materiały konferencyjne w książce
54. Przestrzeń publiczna w historycznym mieście, a ochrona pamięci, tradycji i tożsamości miejsca / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. A, Architektura. - 2006, Z. 9-A, nr spec., s. 49-53. - Mat. konf.: Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej: Architektoniczne Tworzywo: Międzynarodowa Konferencja Naukowa Instytutu Projektowania Architektonicznego, Kraków, 24-25.11.2006. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; R. 103
typ: materiały konferencyjne w czasopiśmie
55. Ochrona zabytków we współczesnej Polsce w obliczu globalizacji / A. Kadłuczka. - Dolnośląskie Wydawnictwo Edukacyjne, 2005
typ: materiały konferencyjne w książce
56. Karta Krakowska 2000 - w poszukiwaniu uniwersalnych pryncypiów ochrony kulturowego dziedzictwa architektury i urbanistyki / A. Kadłuczka. - 2005
typ: materiały konferencyjne w książce
57. Etos architektury, czy pathos architektury? / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. A, Architektura. - 2004, Z. 10-A, nr spec., s. 73-74. - Mat. konf.: Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej: Architektura jako Sztuka: Międzynarodowa Konferencja Naukowa Instytutu Projektowania Architektonicznego, Kraków, 26-27.11.2004. - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; R. 101
typ: materiały konferencyjne w czasopiśmie

58. Modernizacja nawierzchni Rynku Głównego w Krakowie (z problematyki historyczno-konserwatorskiej i projektowo- realizacyjnej) / Andrzej Kadłuczka // W: Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych: VI Konferencja Naukowo-Techniczna „REW-INŻ’2004”, Kraków 24-26 listopada 2004. T. 1 / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. Komisja Budownictwa [et al.]. - Kraków: [s.n.], 2004. - S. 111-120. - ISBN 83-918169-6-6
typ: materiały konferencyjne w książce
59. Środowisko mieszkaniowe: dom czy maszyna do mieszkania? / Andrzej Kadłuczka / [red. Wacław Seruga, Magdalena Jagiełło-Kowalczyk]. - Politechnika Krakowska, Katedra Kształtowania Środowiska Mieszkaniowego, 2004
typ: materiały konferencyjne w książce
60. Architektura Krakowa: dzieje, badania, odnowa. T. 1 / Andrzej Kadłuczka; Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki. - 2003, Z. 9-A, nr spec. - Kraków: Wydaw. Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, 2003. - 320 s. - (Czasopismo Techniczne. A, Architektura). - Seria gł.: Technical Transactions = Czasopismo Techniczne, ISSN 0011-4561; R. 100
typ: redakcja numeru czasopisma
61. Karta Krakowska 2000 - w poszukiwaniu uniwersalnych pryncypiów ochrony kulturowego dziedzictwa architektury i urbanistyki / Andrzej Kadłuczka // Teka Komisji Urbanistyki i Architektury / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie Komisja Urbanistyki i Architektury. - 2003, T. 34, s. 183-188
typ: artykuł w czasopiśmie
62. Przestrzeń architektoniczna a architektura / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. Architektura. - 2003, 5-A, nr spec., s. 53-54
typ: artykuł w czasopiśmie
63. Toskańska genealogia krakowskiej villa suburbana Decjusza na Woli Justowskiej / Andrzej Kadłuczka // Czasopismo Techniczne. Architektura. - 2003, z. 3-A, s. 19-35
typ: artykuł w czasopiśmie
64. Beton i geometryczna organizacja przestrzeni / Andrzej Kadłuczka // W: Architektura betonowa: album / red. Dariusz Kozłowski, Zbigniew Pilch, Jan Deja. - Kraków: Polski Cement, 2001. - S. 39-45. - ISBN 83-913000-4-8
typ: rozdział/fragment książki

-
65. Krakowskie bramy = Gates of Cracow / Andrzej Kadłuczka // W: 7 bram do Krakowa: znak jako początek przestrzeni (miasta) = 7 gates to Cracow: a sign as a beginning of the space (of city) / red. i wprow. Dariusz Kozłowski. - Kraków: Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. Instytut Projektowania Architektonicznego, 2001. - S. 57-60. - ISBN 83-86774-15-0
typ: rozdział/fragment książki
66. Radość z chronienia zabytków / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 2001, nr 10, s. 15
typ: artykuł w czasopiśmie
67. Krakowskie bramy / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 2001, nr 3, s. 41
typ: artykuł w czasopiśmie
68. Problemy architektoniczne i konstrukcyjne związane z modernizacją Teatru Starego w Krakowie / Andrzej Kadłuczka, Leszek Zapał // W: Inżynierskie problemy odnowy staromiejskich zespołów zabytkowych: V Konferencja Naukowo-Techniczna REW-INŻ, 2000, Kraków, 17-19 maja 2000. T. 2, Referaty / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. Komisja Budownictwa, Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa. Oddział w Krakowie, Politechnika Krakowska. Wydział Inżynierii Lądowej. - Kraków: Politechnika Krakowska, 2000. - S. 117-123. - ISBN 83-909892-47
typ: materiały konferencyjne w książce
69. Ochrona zabytków Krakowa. Historia i teraźniejszość = Protection of monuments of Cracow. History and present development / Andrzej Kadłuczka / red. nauk. Andrzej Kadłuczka. - Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej - Kraków, 2000
typ: materiały konferencyjne w książce
70. Dziedzictwo Kulturowe Fundamentem Rozwoju Cywilizacji, 23-26 października 2000: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały konferencyjne = Cultural Heritage as Foundation of Civilisation Development, October 23-26, 2000: The International Conference on Conservation Kraków 2000: conference papers / red. nauk. Andrzej Kadłuczka; tł. Maciej Motak, Marta A. Urbańska. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 2000. - 589, [3] s. - Mat. konf.: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Dziedzictwo Kulturowe Fundamentem Rozwoju Cywilizacji, Kraków, 23-26.10.2000. - ISBN 83-7242-174-9
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

71. Historia architektury i konserwacji zabytków: próba diagnozy i prognozy / Andrzej Kadłuczka // W: Architektura i dobra kultury. Tożsamość i kontynuacja tradycji / pod red. Janusz Bogdanowskiego i Mirosława Holewińskiego; Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie Komisja Urbanistyki i Architektury, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. - Kraków: Strzecha, 2000. - S. 131-137. - ISBN 839148890X
typ: materiały konferencyjne w książce
72. Kariera piaskowca z Wartowic / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 2000, nr 4, s. 52
typ: artykuł w czasopiśmie
73. Stare i nowe w architekturze / Andrzej Kadłuczka // Rocznik Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. - 2000, R. 1999/2000, s. 35-36
typ: artykuł w czasopiśmie
74. Kraków - Florencja wspólne dziedzictwo architektoniczne / Andrzej Kadłuczka // Nasza Politechnika. - 2000, nr 2, s. 15
typ: artykuł w czasopiśmie
75. Ochrona zabytków architektury. T. 1, Rozwój doktryn i teorii (vademecum) / Andrzej Kadłuczka; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Zarząd Główny Stowarzyszenia Konserwatorów Zabytków, 2000. - 225 s. - (Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury i Konserwacji Zabytków). - ISBN 83-906814-2-0
typ: książka
76. Krakowski Wydział Architektury kontynuatorem myśli swych założycieli / Andrzej Kadłuczka // Sprawozdania z Posiedzeń Komisji Naukowych / Polska Akademia Nauk. Oddział w Krakowie. - 1999, T. 41 (1997), 2, s. 137-138. - ISSN 0079-354X
typ: artykuł w czasopiśmie
77. Relikt architektury: interwencja - kreacja / Andrzej Kadłuczka. - Politechnika Krakowska, 1999
typ: materiały konferencyjne w książce
78. Kościół i klasztor ojców Karmelitów Bosych w Przemyślu: z problematyki historyczno-badawczej i konserwatorskiej / Andrzej Kadłuczka // W: Studia z historii architektury i urbanistyki poświęcone profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi / pod red.

- Kazimierza Kuśnierza i Zdzisławy Tołłoczko; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Wydział Architektury. Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Politechnika Krakowska, 1999. - (Prace Naukowe Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej). - S. 87-119. - ISBN 83-7242-047-5
typ: rozdział/fragment książki
79. Architektura i kontekst / Andrzej Kadłuczka // Rocznik Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. - 1999, R. 1998/1999, s. 2-3
typ: artykuł w czasopiśmie
80. Duże budowle miejskie / Andrzej Kadłuczka // Architektura. - 1999, nr 6, s. 23-45
typ: artykuł w czasopiśmie
81. Konserwacja zabytków i architektoniczne projektowanie konserwatorskie / Andrzej Kadłuczka; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Politechnika Krakowska, 1999. - 73 s. - ISBN 83-7242-029-7
typ: książka
82. Adaptacja i interwencja jako nowoczesna metoda ochrony zabytków architektury / Andrzej Kadłuczka // W: Międzynarodowa Konferencja Konserwatorska Kraków 2000: materiały z konferencji, listopad 1998. T. 3 = The International Conference on Conservation Kraków 2000: proceedings of the conference, November 1998. Vol. 3. - Kraków: Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1998. - S. 77-81. - ISBN 83-7242-072-6
typ: materiały konferencyjne w książce
83. Krakowski Wydział Architektury kontynuatorem myśli swych założycieli / Andrzej Kadłuczka / [red. Maria Łuczyńska-Bruzda]. - Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej - Kraków, 1997
typ: materiały konferencyjne w książce
84. Architektoniczno-urbanistyczny rozwój przestrzenny Krakowa jako uwarunkowania ochrony konserwatorskiej: streszczenie / Wiktor Zin, Andrzej Kadłuczka // W: Naukowe podstawy rewaloryzacji budynków i zespołów zabytkowych na tle rozwoju miast: raport z badań prowadzonych w latach 1988-1991 w ramach problemu resortowego RPB P I.11.C pod kierunkiem profesora Stanisława Juchnowicza / red. t. Ewa Cichy-Pazder, red. cz. C-3 Agnieszka Pęckowska; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. - Kraków: Wyd. Miniatura, 1997. - S. 55-58. - ISBN 83-7081-242-2
typ: rozdział/fragment książki

85. Wadowice - miasto Jana Pawła II / Wiktor Zin, Andrzej Kadłuczka, Kazimierz Kuśnierz. - Kraków: Wydaw. „DjaF”, 1997. - 127 s. - ISBN 83-86774-02-9
typ: książka
86. Koncepcja „regionalnej” struktury produktu turystycznego / Andrzej Kadłuczka // W: Zabytki architektury i urbanistyki ziemi krakowskiej i ich rola we współczesnym rozwoju regionu / Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Instytut Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Wydaw. „DjaF”, 1996. - S. 221-230. - ISBN 83-86774-01-0
typ: materiały konferencyjne w książce
87. Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. T. 4, Materiały pokonferencyjne = Polish architects' work on the background of creative trends in architecture and town-planing in the years 1945-1995: The 50th Anniversary of WAPK International Conference. Pt. 4, Post-conference materials / oprac. red. Zbigniew J. Białykiewicz, Andrzej Kadłuczka, Barbara Zin; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. - Kraków: Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1996. - 299 s. - Mat. konf.: Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, Polska, 20-21.10.1995. - ISBN 83904874-0-3
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki
88. Aktualne problemy teorii i praktyki ochrony obiektów i zespołów zabytkowych we współczesnej przestrzeni egzystencjonalnej / Andrzej Kadłuczka // W: Zabytki architektury i urbanistyki ziemi krakowskiej i ich rola we współczesnym rozwoju regionu / Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Instytut Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Wydaw. „DjaF”, 1996. - S. 7-20. - ISBN 83-86774-01-0
typ: materiały konferencyjne w książce
89. Adaptacja dawnego pałacu królewskiego w Łobzowie dla potrzeb wyższej uczelni architektonicznej / Andrzej Kadłuczka, Elżbieta Frankowska-Cząstka // W: Zabytki architektury i urbanistyki ziemi krakowskiej i ich rola we współczesnym rozwoju regionu / Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Instytut Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Wydaw. „DjaF”, 1996. - S. 167-181. - ISBN 83-86774-01-0
typ: materiały konferencyjne w książce

-
90. Filozofia nauczania ochrony zabytków w Instytucie Historii Architektury i Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej / Andrzej Kadłuczka // Kwartalnik Architektury i Urbanistyki. - 1996, z. 3-4, s. 231-234
typ: artykuł w czasopiśmie
91. Konserwacja elewacji budowli zabytkowej jako problem architektoniczno-historyczny i doktrynalny / Andrzej Kadłuczka // Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego. - 1996, 5, s. 33-46. - Mat. konf.: Problemy Konserwacji Elewacji Budowli Zabytkowych, Kraków, 9-10.05.1996. - ISSN 1233-0248
typ: materiały konferencyjne w czasopiśmie
92. Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. T. 2 = Polish architects' work on the background of creative trends in architecture and town-planning in the years 1945-1995: The 50th Anniversary of WAPK International Conference. Pt. 2 / oprac. red. Zbigniew J. Białkiewicz, Andrzej Kadłuczka, Barbara Zin; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. - Kraków: Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1995. - 380 s. - Mat. konf.: Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, Polska, 20-21.10.1995. - ISBN 83-904874-0-3
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki
93. Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. T. 1 = Polish architects' work on the background of creative trends in architecture and town-planning in the years 1945-1995: The 50th Anniversary of WAPK International Conference. Pt. 1 / oprac. red. Zbigniew J. Białkiewicz, Andrzej Kadłuczka, Barbara Zin; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. - Kraków: Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1995. - XXXVI, [9], 135, [3] s. - Mat. konf.: Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, Polska, 20-21.10.1995. - ISBN 83-904874-0-3
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki

94. Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. T. 3 = Polish architects' work on the background of creative trends in architecture and town-planing in the years 1945-1995: The 50th Anniversary of WAPK International Conference. Pt. 3 / oprac. red. Zbigniew J. Białkiewicz, Andrzej Kadłuczka, Barbara Zin; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. - Kraków: Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1995. - 222 s. - Mat. konf.: Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, Kraków, Polska, 20-21.10.1995. - ISBN 83-904874-0-3
typ: materiały konferencyjne - redakcja książki
95. Elementy tradycji architektonicznych w projektach i realizacjach architektów krakowskich ostatniego XX-lecia / Andrzej Kadłuczka // W: Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945-1995: Międzynarodowa Konferencja 50-lecia Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. T. 2 = Polish architects' work on the background of creative trends in architecture and town-planing in the years 1945-1995: The 50th Anniversary of WAPK International Conference. Pt. 2 / oprac. red. Zbigniew J. Białkiewicz, Andrzej Kadłuczka, Barbara Zin; Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie. - Kraków: Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, 1995. - S. 269-276. - ISBN 83-904874-0-3
typ: materiały konferencyjne w książce
96. Obiekt architektoniczny jako pole doświadczeń w pracy naukowej w szkole wyższej / Andrzej Kadłuczka // W: Metodologia pracy naukowej ze studentami na Wydziale Architektury: materiały konferencyjne: praca zbiorowa / pod red. Macieja Pawlickiego. - Kraków: Politechnika Krakowska, 1995. - S. 25-29
typ: materiały konferencyjne w książce
97. Obiekt architektoniczny jako pole doświadczeń w pracy naukowej w szkole wyższej / A. Kadłuczka // W: Sesja Studenckich Kół Naukowych 1995, Kraków, 24 listopada 1995. - Kraków: Politechnika Krakowska, 1995. - S. 43-45
typ: materiały konferencyjne w książce

-
98. [Recenzja] / Kadłuczka, Andrzej
typ: recenzja, data wydania: 1995
99. Wiktor Zin / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 1995, nr 10, s. 27
typ: artykuł w czasopiśmie
100. Architektonisch-konservatorische Probleme der Restaurierung und Adaption von Sakralgebäuden / Andrzej Kadłuczka / red. Ulrich Fox. - 1994
typ: materiały konferencyjne w książce
101. Zamki obronne, problemy ich konserwacji i utrzymania / Andrzej Kadłuczka. - 1994
typ: materiały konferencyjne w książce
102. Płaczące kamienie / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 1994, nr 1, s. 1, 12
typ: artykuł w czasopiśmie
103. Hundertwasser / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 1993, nr 12, s. 13
typ: artykuł w czasopiśmie
104. James Stirling 1926 - 1992 / Andrzej Kadłuczka // Architektura & Biznes. - 1992, nr 4, s. 10
typ: artykuł w czasopiśmie
105. Restauracja i modernizacja Teatru Miejskiego w Krakowie / Andrzej Kadłuczka // Architekt. - 1991, nr 3, s. 16-29
typ: artykuł w czasopiśmie
106. Krakowska historyczna kamienica mieszczańska, jako obszar działań dydaktycznych w architektonicznym projektowaniu dla potrzeb konserwacji, na krakowskim Wydziale Architektury / Andrzej Kadłuczka // W: II Międzynarodowe Sympozjum Konserwacji Zabytków Architektury i Urbanistyki, Kraków 1984: (materiały) = II International Symposium of the Monuments of Architecture and Town-Planing, Cracow'84 / Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki. - Kraków: [Politechnika Krakowska], 1988. - S. 79-87
typ: materiały konferencyjne w książce
107. Katalog wystawy prac studenckich / [oprac. Andrzej Kadłuczka, Ewa Sadowska, Zdzisława Tołłoczko]; tł. Johannes De Rycker; Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki. Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. - Kraków: Politechnika Krakowska, 1984. - 42 s
typ: książka

108. Teoretyczne i techniczne aspekty podziemnych rezerwatów architektonicznych na przykładzie Rynku Krakowskiego: rozprawa doktorska / Andrzej Kadłuczka. - Kraków, 1975. - [7], 183, [64] s.: il. - Politechnika Krakowska. Wydział Architektury. - Promotor: prof. dr arch. Wiktor Zin
typ: rozprawa doktorska



Z archiwum
fotografii
Zarządu
Głównego
SKZ

































































Profesor Andrzej Kadłuczka związany jest ze Stowarzyszeniem Konserwatorów Zabytków od lat. Od roku 1991 do 2011 był prezesem Oddziału Małopolskiego. W 1999 został po raz pierwszy Prezesem Zarządu Głównego SKZ. Brał czynny udział w organizacji I Kongresu Konserwatorów Polskich (2005), wchodził w skład Zarządu Głównego, pozostając równocześnie Prezesem Oddziału Krakowskiego SKZ (2002–2011). Łączył tę działalność z wyzwaniem zawodowymi i badawczymi jako autor i współautor licznych projektów i realizacji konserwatorskich. Był pomysłodawcą i organizatorem Międzynarodowej Konferencji Konserwatorskiej, która uchwaliła głośnie w Europie „Kartę Krakowską 2000”, oraz konferencji „Kraków–Florence, Wspólne Dziedzictwo Kultury” (2007). Był Prezesem Zarządu Głównego SKZ w kadencjach 2011–2014, 2014–2018 i 2018–2022, kreatorem programu i współorganizatorem II Kongresu Konserwatorów Polskich (2015). Stowarzyszenie, tym skromnym drukiem, sygnalizującym rozległość pracy twórczej, projektowej i badawczej, przypominającym artykuły wybrane z obszernej bibliografii prac Profesora, pragnie podziękować za wspólnie spędzone na działaniu lata.

